VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 38)**

z dnia 9 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 38)

9 maja 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Katarzyny Mętrak-Wacięgi, byłej naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Alberta Ortyla, byłego dyrektora Departamentu Operacyjno-Lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Mętrak-Wacięga** i **Albert Ortyl** – świadkowie wezwanie przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Panie mecenasie Tomku Golenia, proszę usiąść.

Witam państwa.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie dwóch świadków. Jako pierwszy świadek przed Komisją stawiła się pani Katarzyna Mętrak-Wacięga, były naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Przystępujemy do… zanim przystąpimy do realizacji punktu 1. Ja mam taką uprzejmą prośbę w stosunku do pana posła Krzysztofa Brejzy, mianowicie za dwa tygodnie mamy zaplanowane przesłuchanie pana ministra Sławomira Nowaka. I jest dość na razie utrudniony kontakt z panem ministrem, tzn. zostało dawno temu wysłane wezwanie, niedawno odebrała to wezwanie małżonka. Sekretariat podejmuje próby skontaktowania się telefonicznego z panem ministrem, zresztą od dłuższego czasu tym celom, aby potwierdzić czy się stawi, no, wcześniej po to, żeby np. zmienić termin, bo staramy się iść każdemu świadkowi na rękę, zwłaszcza w momencie, w którym np. ma inne zaplanowane czynności.

Czy pan poseł dysponuje może aktualnym telefonem do pana ministra Nowaka?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, mogę poprosić w Kancelarii Sejmu o sprawdzenie numeru telefonu. Ja nie kontaktowałem się z panem ministrem Nowakiem. Dziwię się trochę temu pytaniu. Nie mam po prostu kontaktu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, panie pośle, proszę się nie dziwić.

Nie chcielibyśmy zmarnować terminu i chcielibyśmy po prostu, no, próbujemy od prawie miesiąca nawiązać kontakt z panem ministrem, choćby właśnie dlatego, że wiemy, że pracuje, czasami przebywa poza granicami kraju i chcieliśmy po prostu z nim wcześniej uzgodnić ten termin. Pan minister nie odpisuje na SMS-y, nie odbiera telefonu. Natomiast, tak jak mówię, no, wezwanie zostało podjęte przez małżonkę, jest to skuteczne doręczenie zgodnie z Kodeksem postępowania karnego a w takim trybie pracujemy.

I ja mam taką ogromną prośbę właśnie po to, aby nie marnować terminu, aby, no, przecież tu jest ogromna ilość osób zaangażowana w te prace. Czy pan poseł zechciałby poprosić w klubie, no, bo to, co jest w dyspozycji Kancelarii Sejmu, to my tym dysponujemy i właśnie na ten numer próbujemy podjąć kontakt. Natomiast czy pan poseł zechciałby ewentualnie w klubie zapytać o numer telefonu, żebyśmy potwierdzili, czy to jest ten sam numer, który pan minister Nowak zgłosił, no, tutaj w Kancelarii, jak jeszcze był czy ministrem, czy posłem?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście, sprawdzę ten numer telefonu. Ale rozumiem, że doręczenie jest skuteczne?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest, ale, panie pośle, jak pan wie, wbrew temu, jak niektórzy świadkowie twierdzą, my naprawdę staramy się każdemu iść na rękę i rozumiemy, że każdy może mieć różne obowiązki. Przecież nie chcielibyśmy, aby, tak, jak tutaj jest zgromadzone trzydzieści czy czterdzieści osób, które pracują, choćby przecież służby techniczne, przyszły, że tak powiem, niepotrzebnie.

Dobrze, czekamy, panie pośle.

Dziękuję bardzo uprzejmie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Sprawa jasna jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przystępujemy do realizacji punktu 1. porządku dziennego posiedzenia.

Na wezwanie Komisji stawiła się sią pani Katarzyna Mętrak-Wacięga.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiała pani pouczenie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, zrozumiałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Prawo żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przesłuchanie… przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani pouczona w wezwaniu.

Czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Katarzyna Mętrak-Wacięga, 37 lat, aktualnie pracuję w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakim stanowisku?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dyrektora departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dyrektora departamentu.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie byłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną:

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Na początek chciałam zapytać, czy chce pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Na tym etapie, przed przesłuchaniem, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na żadnym innym etapie to prawo pani nie przysługuje.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Rozumiem, dziękuję za informację, natomiast proszę o odnotowanie w protokole, że tak zostałam pouczona, jeżeli mogę o to prosić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Jest pani świadkiem a nie… Gdyby pani była podejrzana lub oskarżona, mogłaby się pani oświadczać na każdym etapie przesłuchania, ale, póki co, myślę, że nie ma takiego zagrożenia, w związku z powyższym świadkowi przysługuje tylko w pierwszej części prawo do swobodnej wypowiedzi.

Proszę bardzo, kto z państwa posłów?

Dobrze, pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy może pani przedstawić Komisji, opinii publicznej, jak wyglądał pani okres zatrudnienia w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Jaka była pani ścieżka kariery?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
W Urzędzie Lotnictwa Cywilnego podjęłam zatrudnienie w listopadzie 2004 r. na stanowisku referendarza w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Możemy troszkę mikrofon bliżej poprosić?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, oczywiście. Słychać, tak?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam, w listopadzie 2004 r. podjęłam zatrudnienie w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego na stanowisku referendarza. W kolejnych miesiącach czy latach zostałam awansowana na stanowisko specjalisty.

W 2006 r. powierzono mi pełnienie obowiązków naczelnika wydziału, który zmieniał swoją nazwę w międzyczasie, ale docelowo nazywał się Wydziałem Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych. Potem, na stałe, awansowano mnie na stanowisko naczelnika tego wydziału i funkcję tę pełniłam do października 2012 r., kiedy to dyrektor generalny urzędu przeniósł mnie na stanowisko głównego specjalisty w Departamencie Rynku Transportu Lotniczego. I na tym stanowisku przebywałam do sierpnia 2013 r., kiedy to – w wyniku otwartego konkursu, w którym wzięłam udział i który wygrałam – zostałam dyrektorem departamentu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i na tym stanowisku pozostaję do dnia dzisiejszego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jaki był pani podstawowy zakres obowiązków, jako naczelnika wydziału strategii?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jako naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych koordynowałam pracę tego wydziału i nadzorowałam pracę podległych mi pracowników. Natomiast, jeżeli chodzi o zakres zadań tego wydziału, bo on chyba też jest istotny…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…to był on dosyć szeroki, dlatego, że obejmował kwestie opiniowania czy przygotowania wkładów do dokumentów o charakterze strategicznym, sprawozdań, zajmowanie się sprawami dotyczącymi opłat lotniskowych, opłat nawigacyjnych, opłat za scentralizowaną infrastrukturę, nadzorem ekonomiczno-finansowym nad instytucjami zapewniającymi służby żeglugi powietrznej, kwestia weryfikacji poprawności publikowania taryf przewozu lotniczego w zgodzie z rozporządzeniem 1008, kwestie przygotowywania opinii do dokumentów finansowych przekazywanych przez Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej dotyczących przewoźników lotniczych, zarządzających lotniskami, agentów obsługi naziemnej, sporządzanie listy przewoźników uprawnionych do korzystania ze stawki VAT – 0%, zatwierdzanie biegłego rewidenta, który bada rozdzielność księgową agentów obsługi naziemnej.

Myślę, że to najważniejsze zadania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy może pani powiedzieć, w jaki sposób odbywał się nadzór finansowy, o którym pani wspomniała, nad rynkiem lotniczym?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nad przewoźnikami lotniczymi konkretnie?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nadzór ten odbywał się przede wszystkim w oparciu o dokumenty, jakie pozyskiwaliśmy od nadzorowanych podmiotów. Dokumenty te… co do zasady taki nadzór miał miejsce w okresach rocznych, na podstawie sprawozdań finansowych, które były dostarczane.

W momencie, gdy sytuacja finansowa jakiegoś podmiotu budziła wątpliwości, był on proszony o dodatkowe dokumenty finansowe, które trafiały do departamentu rynku i były przez Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej przekazywane do wydziału, którym wówczas kierowałam, który na podstawie tych dokumentów sporządzał opinie finansowe, które przekazywał do Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rozumiem, że współpracowała pani… pani wydział z innymi departamentami?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zależy, w jakim zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestie przewoźników lotniczych i nadzoru finansowego – niebezpośrednio, znaczy, co do zasady, koordynacją kwestii nadzoru zajmował się Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej, my byliśmy odpowiedzialni za sporządzanie opinii na podstawie dokumentów, które do nas trafiały… przepraszam.

Natomiast, oczywiście, jeżeli była potrzeba udziału w jakimś spotkaniu, udzielenia jakiejś bardziej szczegółowej informacji niż to, co zostało przedstawione na piśmie, to byliśmy – oczywiście – proszeni o współpracę w tym zakresie przez Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, czy może pani powiedzieć, w jaki sposób odbywała się, lub powinna odbywać, wymiana informacji między departamentami – Rynku Transportu Lotniczego i Operacyjno-Lotniczym w zakresie nadzoru nad przewoźnikami lotniczymi?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, co do zasady, oczywiście, przepływ takich informacji w obie strony powinien być. Z jednej strony Departament Rynku Transportu Lotniczego, zgodnie z rozporządzeniem 1008, jest zobowiązany do informowania o problemach finansowych, które mogą potencjalnie wpływać na sytuację, na działalność przewoźnika w obszarze bezpieczeństwa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy te – przepraszam – czy te informacje przekazywaliście sobie państwo w formie pisemnej, czy odbywały się spotkania? Czy może pani ten wątek rozwinąć?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie mam dokładnej wiedzy, dlatego, że – tak jak powiedziałam – nie ja koordynowałam ten proces i nie wydział, w którym kierowałam, przekazywał te informacje. One wychodziły przede wszystkim z Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej. Z tego, co mi wiadomo, były one przekazywane zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej przez kierownictwo departamentu do Departamentu Operacyjno-Lotniczego. Natomiast szczegółów nie znam, bo tak jak mówię, formalnie nie koordynowałam i nie przekazywałam tych informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, proszę powiedzieć, czy w zakresie lotnictwa cywilnego, zgodnie z regulaminem organizacyjnym ULC, w sposób właściwy – w pani ocenie – nadzorowała pani przestrzeganie przepisów prawa?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli pyta pani poseł o moją ocenę to wydaje mi się, że w oparciu o doświadczenie i wiedzę, którą mieliśmy w tamtym momencie, taki nadzór był realizowany w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mam szczegółowe pytania z tym związane, ale jestem proszona do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jedno pytanie i prosimy, żeby pani poseł oddała głos dalej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Chciałam panią zapytać, czy – nie jesteśmy w posiadaniu tych dokumentów, ale raport NIK o tym wspomina, przywoływany na poprzednich przesłuchaniach – czy wydawała pani pozytywną ocenę o możliwości pokrycia istniejących i potencjalnych zobowiązań spółki Jet Airways w okresie 12 miesięcy od daty wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki w oparciu o nierealne założenia planu gospodarczego z grudnia 2011 r. Takie zastrzeżenia są w raporcie NIK.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy w raporcie NIK z tego, co pamiętam, są zastrzeżenia co do oceny planu gospodarczego nie spółki Jet Air, tylko spółki OLT Express Poland, czyli wcześniej Yes Airways. I tak – z tego, co pamiętam – taka opinia była wydana w grudniu 2011 r., w oparciu o wówczas przedłożony, skorygowany plan gospodarczy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani przewodnicząca, ja pozwolę sobie przedstawić później pani może ten fragment, w następnej kolejce pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, ja powiem tak: jest ten plan gospodarczy, ja chciałabym panią zapytać, czy pani pamięta, czy ten plan gospodarczy, który pani zaopiniowała pozytywnie, posiadał taką pozycję jak przychody i wydatki?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W tej chwili, z głowy, nie pamiętam, nie mam go przed sobą. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pani powiem, że nie posiadał.

A więc chciałam panią zapytać: wedle jakich kryteriów pani opiniowała, że plan gospodarczy jest realistyczny?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, kwestia realistyczności planu gospodarczego była analizowana tak naprawdę kilku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani, ale pani nie ma prawa do korzystania z notatek. Jeżeli coś konkretnego pani chce, to najpierw zapyta Komisji, bo świadek składa zeznania z pamięci. Więc jeśli pani ma ten plan, to oczywiście może pani sobie go otworzyć i w tym momencie poszukać tej pozycji. Natomiast inne dokumenty, proszę panią uprzejmie, o zamknięcie.

Z uwagi na te kontrowersje, które nastąpiły przy przesłuchaniu jednego ze wcześniejszych świadków Komisja będzie rygorystycznie przestrzegała tego, iż świadkowie nie będą korzystali z notatek, komputerów ani innych rzeczy.

Oczywiście, jeżeli jest konkretny dokument i tam jest data czy nazwisko, i świadek chce popatrzeć, proszę to zgłosić, nie ma problemu.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, chciałam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, ja też chciałbym zapytać, skąd ma pani dokumenty? Bo to wynosi się z urzędu takie dokumenty? Bo widzę całą teczkę w tej sprawie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy to są różne dokumenty tak naprawdę. Zarówno o charakterze…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale wyniesione też z urzędu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…publicznie dostępnym, jak np. dokumenty z prasy czy publikacje w rodzaju Białej Księgi, które są dostępne na stronie internetowej urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, wróćmy do planu gospodarczego.

Proszę pani, proszę powiedzieć, co pani… jakie czynniki pani bierze czy brała pod uwagę, oceniając ten konkretny plan gospodarki spółki OLT Poland (w skrócie ją tak nazywam), wtedy, w grudniu 2011 r.?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Oceniając plan… dokładnie szczegółów nie pamiętam. Mówię to, co pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, jakie kryteria pani bierze pod uwagę, co pani bada?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak naprawdę badając plan gospodarczy, badaliśmy wewnętrzną spójność założeń opisowych z projekcjami finansowymi, które są w dokumentach. O ile dobrze pamiętam, wówczas badając ten akurat plan gospodarczy, mieliśmy do dyspozycji wyniki spółki chyba po dziesięciu miesiącach, bo spółka tak naprawdę rozpoczęła swoją działalność dopiero pod koniec kwietnia 2011 r. Wcześniej w ogóle nie działała. Więc tak naprawdę były to wyniki po pięciu czy sześciu miesiącach działalności, pierwszych miesiącach działalności spółki. Więc wzięliśmy pod uwagę wykonanie po dziesięciu miesiącach, badając na ile prognozy, które były na kolejne okresy przedstawione w tym dokumencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a co pani wyszło po badaniu tych pięciu czy sześciu miesięcy okresu? Jak wyglądała kwestia sytuacji finansowej tej spółki?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli dobrze pamiętam, jeżeli mnie pamięć nie myli, ta sytuacja nie była w pełni zadowalająca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Delikatnych słów pani używa, muszę pani powiedzieć, bo było napisane troszkę inaczej.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam, w tej chwili szczegółów nie pamiętam.

Pamiętam, że nie była to sytuacja zadowalająca. Natomiast wzięliśmy też pod uwagę fakt, że spółka dopiero rozpoczęła swoją działalność. Tak naprawdę w pierwszych czterech miesiącach tego roku nie generowała żadnych przychodów ze swojej działalności, bo takiej działalności prowadzić nie mogła. Natomiast ponosiła koszty związane z tą działalnością, bo inaczej by się do jej podjęcia nie mogła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, sekundkę. Stop. Stop, stop. Proszę pani, niech pani mówi tak, jak jest.

Spółka, która została założona, rzeczywiście, kilka miesięcy wcześniej. Do tego, żeby ją założyć przedstawia się dokumenty. I pani zechce je teraz wymienić jakie. Przychodzę po koncesję. Mam już certyfikat, powinnam mieć prawidłowy – no, u was to było różnie.

I teraz, jakie dokumenty przedstawia – finansowe głównie, bo takie pani badała – spółka, która stara się o koncesję?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Spółka powinna przedstawić sprawozdanie finansowe, jeżeli takim dysponuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a jeżeli spółka dopiero powstała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy akurat ta działała, tylko nie prowadziła działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Poland…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Poland, Yes Airways.

Poseł Marek Suski (PiS):
Można powiedzieć, że powstała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, proszę pani, ja mówię o momencie, w którym spółka do państwa przychodzi i stara się o koncesję.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani przewodnicząca, może być tak i tak było, o ile pamiętam w przypadku Yes, bo wówczas Yes Airways ta spółka się nazywała. Ona chyba została założona w 2009 r., tyle tylko, że przez 2010 r. i początek 2011 r. przygotowywała się do podjęcia tej działalności.

Niemniej jednak spółka funkcjonowała i – z tego, co pamiętam – sprawozdanie finansowe, wstępne, było nam wówczas przez spółkę dostarczone. Później, w kolejnych miesiącach, już po uzyskaniu koncesji na przewóz lotniczy, zostało nam przekazane ostateczne sprawozdanie tej spółki za 2010 r. Tym samym sprawozdanie było. Oczywiście, we wstępnej wersji i nie obejmowała *de facto* prowadzenia działalności w zakresie przewozu lotniczego. Bo takiego… takiej działalności wtedy spółka nie prowadziła. Poza tym spółka powinna przedstawić plan gospodarczy na okres przynajmniej trzech lat działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co powinno być w tym planie, jeżeli chodzi o finanse – zabezpieczone, wykazane i przez państwa zaakceptowane?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Są dwa kryteria, które są brane pod uwagę zgodnie z rozporządzeniem 1008, z art. 5. Po pierwsze jest to zdolność do pokrycia swoich zobowiązań w okresie 24 miesięcy prowadzenia działalności, czyli pierwszych dwóch lat prowadzenia działalności.

Po drugie, zdolność do pokrycia swoich kosztów, przy założeniu braku jakichkolwiek przychodów z działalności w zakresie przewozu lotniczego w okresie pierwszych trzech miesięcy od momentu rozpoczęcia prowadzenia działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

I teraz proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli pani ma takie założenia przy wydaniu koncesji, bo dla nas liczy się moment rozpoczęcia działalności lotniczej, nas inna działalność wcześniejsza tej spółki nie interesuje.

I pani dostaje takie założenia, z których wynika, że spółka – oczywiście – będzie dopiero rozpoczynać działalność, państwo wiecie, że nie lata. Ma wam wykazać zdolność do pokrywania zobowiązań bez jakiegokolwiek przychodu przez trzy miesiące i zdolność pokrywania (chyba tam jest 36 miesięcy a nie 24, ale to wszystko jedno)...

W związku z powyższym, taki dostaje pani plan. Dostaje pani po kilku miesiącach bilans, który wskazuje, co…? Pamięta pani, czy te założenia, które były w pierwotnym projekcie były zrealizowane? Czy też oceniła go pani, że sytuacja spółki po kilku miesiącach odbiega od tego, co spółka – właśnie przy tym pierwotnym planie gospodarczym – założyła?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie pamiętam w tej chwili dokładnie, jak wyglądało porównanie sytuacji rzeczywistej z planowaną. Zapewne odbiegały wyniki rzeczywiste od planowanych. Stopnia różnicy w tym momencie nie pamiętam. Ale jest w pewnym zakresie normalną sytuacją, że plany w stu procentach się nie realizują.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście, tam nie chodziło o sto procent, tam chodziło o 5 mln zł.

Poseł Marek Suski (PiS):
Raczej sto procent niezrealizowane.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Ale trzeba te 5 mln zł, pani przewodnicząca, odnosić do skali działalności, że to jest 5 mln zł w rzędzie, nie wiem, przychodów na poziomie 10 mln, to jest duże odchylenie. O ile ja pamiętam, przychody OLT Express Poland (bo o tej spółce docelowo mówimy) były na poziomie ponad 100 mln zł. A odchylenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a czy pani widziała rachunki bankowe i przepływy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Na którym etapie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na etapie wydawania oceny do sprawozdania finansowego i oceny planu gospodarczego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pierwotnego, czy tego skorygowanego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jednego, i drugiego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie widziałam. Chyba nie było w tym momencie… Jeżeli dobrze pamiętam, mogę się mylić, ale nie było chyba potwierdzenia stanu rachunków bankowych. Natomiast nie był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a jaka…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…to wymóg zgodnie z rozporządzeniem 1008, żeby takie wyciągi przedstawić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, to proszę powiedzieć w tej sytuacji, jak pani weryfikowała dane wpisane pani do planu gospodarczego? Bo ja bym mogła pani wpisać, że ja będę miała nawet 300 mln albo 500.

A jak pani to zweryfikowała, że ja nie jestem takim oszustem (z jakim pani miała do czynienia) i nie wpiszę sobie takich cyfr, jak mi się podoba, tylko takie, jakie mają pokrycie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani przewodnicząca, w pewnym zakresie musimy przyjąć, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, niech pani nie żartuje…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…dokumenty, które nam są przedstawiane przez zarząd spółki, nie są sfałszowane i odzwierciedlają stan faktyczny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ja coś pani powiem – zgodnie z tym rozporządzeniem, które pani wymieniła, oraz z ustawą – Prawo lotnicze i wszystkimi rozporządzeniami poniżej, Urząd Lotnictwa Cywilnego odpowiada za to (zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i polskich, bo to jest taki rynek), że dopuszcza do działalności tylko podmioty, które będą w stanie wykonywać tę działalność i nie narażą wszystkich podmiotów naokoło na ogromne straty finansowe właśnie…

Poseł Marek Suski (PiS):
I pasażerów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i pasażerów, ale – przede wszystkim – innych firm, które pociągną, gdzie mogłaby być cała lawina upadłości. Bo jeżeli ktoś u kogoś (a pani wie, że tu się długi robi w milionach w miesiącu) doprowadzi do tego, że zrobi te długi na bardzo wysokie kwoty i nie zapłaci pozostałym podmiotom rynku lotniczego, to dojdzie do masowych upadłości.

I pani za to odpowiadała, zgodnie z tymi przepisami. Więc proszę powiedzieć, jak pani weryfikowała prawdziwość danych zawartych w planie gospodarczym?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W pewnym zakresie, tak jak już powiedziałam wcześniej, możliwe jest to zweryfikowanie na podstawie posiadanych dokumentów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja panią pytam, jak pani weryfikowała te dane w przypadku spółek OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam wcześniej, szczegółów nie pamiętam. Zakładam, że było dokładnie tak samo, jak w przypadku każdego innego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, nie miała pani przepływu rachunków bankowych, tak?, nie wiedziała pani, jakie są przepływy rachunków bankowych?

Dlaczego pani nie zwróciła się o te wyciągi z rachunków bankowych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dlatego, że nie było takich podstaw prawnych do… znaczy, oczywiście, można było żądać wszystkich dokumentów, tak, które uważaliśmy za stosowne, czy które mogłyby uprawdopodobnić spełnianie wymogów, niemniej jednak nie było przepisów wówczas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…które dokładnie precyzowały, jaki zakres dokumentów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani, składa pani zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej i chcę pani powiedzieć, że Urząd Lotnictwa Cywilnego to szczególna instytucja, która naraziła swoim działaniem wiele podmiotów, Skarb Państwa oraz osoby fizyczne na milionowe straty.

I proszę ważyć każde słowo, zwłaszcza, jeżeli chce pani powiedzieć, że coś było, nie było, w zakresie państwa kompetencji, bo Komisja podejdzie do tego urzędu z całą stanowczością.

Więc proszę powiedzieć, dlaczego pani nie zwróciła się o wyciągi z rachunków bankowych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dlatego, że wówczas przyjęliśmy, że informacje, które są nam przedłożone przez spółkę, nie tylko bilans, który pokazuje stan gotówki, ale także, o ile dobrze pamiętam, mieliśmy poświadczone notarialnie kopie umów pożyczek, kopie deklaracji dotyczących wsparcia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani miała kopię umów pożyczek, czy deklaracje pożyczki, jakby się coś wydarzyło, że ktoś jej udzieli?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile dobrze pamiętam, była zarówno kopia samej umowy, jak i deklaracja dodatkowego wsparcia udziałowców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówi pani o panu Lubaczewskim na początku a…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nazwiska nie pamiętam, ale bardzo możliwe, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy pani zadała pytanie podmiotowi, czy ma zaległość w urzędzie skarbowym albo w ZUS?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie pamiętam w tej chwili, czy takie pytanie było zadawane i czy stosowny dokument był dostarczony. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pani.

Muszę pani powiedzieć, że nie ma śladu, aby pani takie pytanie zadała.

Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie… czyli co, pani w zasadzie opierała… czy mamy to rozumieć w ten sposób, że pani się oparła na oświadczeniu podmiotu, który pani kontroluje i uznała, że ono jest prawdziwe, tak? Chyba, że jest chociaż jeden element obiektywnej weryfikacji planu gospodarczego, który pani potrafi wymienić.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak próbowałam powiedzieć wcześniej, weryfikacja tego planu – na przykład, jeżeli chodzi o pewne pozycje kosztowe – jest możliwa w oparciu o dokumenty, które w urzędzie są dostępne, na przykład umowy leasingu, gdzie można zweryfikować warunki finansowe, w tym co jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ile będzie płacił. A jak pani zweryfikowała to, czy będzie go stać na to, żeby zapłacić za ten leasing?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na podstawie przygotowanych przez podmiot projekcji finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę pani, a jeżeli podmiot (tak jak w tym wypadku) dokładnie napisał pani, co chciał a wyszło inaczej, to co, może przyjść do państwa, do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, każdy i napisać cokolwiek i wy wierzycie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, my weryfikujemy te dokumenty w takim stopniu, w jakim jesteśmy… nie mamy narzędzi…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zerowym.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, bo z tego, co pani mówiła…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie mamy narzędzi, które umożliwiłyby zduplikowanie pełnej analizy rynku, jaką podmiot powinien przeprowadzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…żeby przygotować swoje prognozy finansowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, mija się pani z prawdą.

Macie państwo możliwość zwrócenia się o każdy możliwy dokument i podmiot nie może wam go odmówić. Macie państwo możliwość zwrócenia się do każdego podmiotu zewnętrznego i wam prześle te dane.

W związku z powyższym, nie podjęła pani (przynajmniej nie umie pani wykazać) chociaż jednej czynności, aby zweryfikować to, co napisał do was podmiot, który wam podlega. Tylko, że problem, wie pani, na czym polega, że – zresztą słusznie i zgodnie z prawda – podmioty, które poniosły ogromne straty (mam tutaj na myśli głównie porty lotnicze w Polsce, których udział posiada Skarb Państwa, czyli my wszyscy) na pytanie, czy badały wiarygodność kontrahenta, który się nazywa OLT, w największej części udzielały odpowiedzi, że nie, bo jeżeli ULC badał wiarygodność finansową tego kontrahenta, to my żeśmy działali w zaufaniu do tej weryfikacji.

W związku z powyższym, pytam panią o chociaż jeden element, który by wskazywał na to, że pani zażądała potwierdzenia tego, że to, co jest w tym planie, jest prawdą a nie napisaniem czegoś na kolanie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, podmiot był wzywany, o ile pamiętam, kilkukrotnie do uzupełnienia tego planu o pewne informacje, które w nim powinny być zawarte, bo pierwotnie sam dokument zawierał braki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…był następnie proszony o przedstawienie dodatkowych dokumentów, właśnie w postaci umowy pożyczki, które by uprawdopodobniły, że będzie w stanie pokryć swoje koszty w okresie pierwszych trzech miesięcy działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ja pani coś powiem – to proszę odpowiedzieć na pytanie takie…

Mamy podmiot, który działa na rynku i co do którego fachowcy z branż (a państwo jesteście w branży) wyrażają takie stanowisko, że ceny, które on proponuje, no, raczej nie wróżą tego, aby ta działalność była możliwa do zrealizowania, bo to są ceny, które nie pokryją nawet kosztów. Ma pani kilka miesięcy działalności, plan jest niezrealizowany, wyniki są gorsze od planowanych. Ma pani sytuację (nie wiem, czy to akurat przechodziło przez pani ręce osobiście), ale taką sytuację, w której w przypadku drugiej spółki, czyli Regional, Amber Gold deklaruje do urzędu, że zasili ją kwotami (tu podaje konkretne cyfry bardzo wysokie), wtedy urząd reaguje i żąda potwierdzenia, czy te kwoty są wpłacone. Okazuje się, że są o wiele niższe niż te, które deklarował Amber Gold.

Czy to nie był sygnał do tego, aby zastanowić się, że przecież tu może być napisane cokolwiek a niekoniecznie musi mieć to cokolwiek wspólnego z prawdą?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, jeżeli mówimy o tym, co się działo ze spółką OLT Poland w 2012 r., to o ile ja tylko pamiętam, w pewnym zakresie działalność faktyczna spółki, jej działania podejmowane, nie była realizacją planu gospodarczego, który podlegał naszej ocenie. Nie mamy w tym momencie możliwości na etapie analizy planu gospodarczego zweryfikowania, czy spółka rzeczywiście będzie prowadziła swoją działalność zgodnie z tym planem.

O ile pamiętam, faktyczna liczba statków powietrznych, którą dysponował przewoźnik, była wyższa niż ta, którą planował w planie. Z planu wynikało, przede wszystkim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę.

Jeżeli jest wyższa niż wynika z planu, czego powinna pani wtedy zażądać? No, pani ma w planie gospodarczym przedstawionym założenia finansowe np. na trzy samoloty a spółka zaczyna mieć ich pięć czy sześć – czego powinna pani zażądać?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli spółka dokonuje istotnych zmian, jeżeli chodzi o liczbę albo typ użytkowanej floty, to ma obowiązek poinformowania o tym z wyprzedzeniem prezesa urzędu. I na podstawie takiej informacji prezes urzędu dokonuje oceny, czy ma to wpływ na sytuację finansową tego podmiotu. Jeżeli uzna, że ma taki wpływ to żąda w tym momencie przesłania skorygowanego planu gospodarczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w przypadku spółki OLT zażądano, przy zwiększającej się liczbie floty, skorygowanego planu gospodarczego i, przede wszystkim, wykazania, iż będzie w stanie realizować swoje zobowiązania przez okres 12 miesięcy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, spółka OLT Express Poland była wzywana do przedłożenia dokumentów finansowych.

Zarówno jedna, jak i druga spółka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pytam, czy przy zwiększaniu floty państwo zażądaliście skorygowanego planu, który wykaże, iż będzie w stanie przez okres tych 12 miesięcy wykonywać swoje zobowiązania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, ja – niestety – w tej chwili nie wiem, kiedy prezes urzędu został poinformowany o zwiększeniu tej floty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani pamięta, aby pani, opiniując ten plan do rozszerzenie koncesji na loty regularne, miała w dokumentach właśnie jakikolwiek dokument, który świadczy o tym, że ta zwiększona flota jest możliwa do uniesienia?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, jeżeli pamiętam ocenę skorygowanego planu gospodarczego z grudnia 2011 r., to wówczas planowano zwiększenie chyba o kolejne trzy statki powietrzne w roku 2012, ewentualnie w dalszych okresach dalsze zwiększenie. Niemniej jednak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak pani zweryfikowała, czy spółka będzie w stanie pokrywać zobowiązania idące w miliony złotych, związane choćby z leasingiem, z opłatami lotniskowymi, z paliwem, z opłatami w stosunku do firm, które ją obsługują naziemnie na płycie lotniska?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na podstawie przedłożonych wówczas dokumentów finansowych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, co pani przedłożyli, że pani to zweryfikowała, że będzie w stanie, bo się okazało, że nie była w stanie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dokładnie nie pamiętam listy dokumentów – na pewno przedłożono skorygowany plan gospodarczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, no i co napisano w tym planie, cokolwiek?

Zostało kilkadziesiąt milionów złotych długu, bo samo OLT – 87 mln zł, lista wierzytelności u syndyka podpisana przez prezesów spółki, wyliczone precyzyjnie, samo OLT – 87 mln.

Co pani z tego planu zweryfikowała, że on jest realny?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak już powiedziałam wcześniej – porównywaliśmy wyniki, które były nam dostępne, wstępne oczywiście, bo te dziesięć dni, to były wyniki wstępne. Ostateczne mogą się

różnić od wstępnych i o tym powszechnie wiadomo. Planowane wartości odnosimy do tych wyników. Wzięliśmy pod uwagę założenia planu gospodarczego, który – o tyle, o ile ja pamiętam – przede wszystkim, zakładał kontynuowanie (jako główny przedmiot działalności) działalności czarterowej, nie działalności regularnej tego przewoźnika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zechce pani powiedzieć opinii publicznej, co się takiego w takim razie wydarzyło, (jeżeli pani uznała, że te założenia są realistyczne), że doszło do upadłości 30 lipca 2012 r. i pozostawienia 87 mln zł długu.

Chcę pani powiedzieć, że gdyby pani chociaż zwróciła się do ZUS i zapytała, jak wygląda sytuacja na którymś etapie to, zwłaszcza w późniejszym okresie, wiedziałaby pani o tym, że dobrze nie jest.

Gdyby pani zapytała któregokolwiek dostawcy, jak są regulowane zobowiązania, zwłaszcza w końcowej części w stosunku do OLT Poland, bo Regional wyglądał inaczej, wiedziałaby pani, że dobrze nie jest.

Gdyby pani zażądała przepływu rachunków bankowych, to by pani zobaczyła, że niekoniecznie na OLT rachunki OLT Poland wpływają pieniądze, bo to tak było skonstruowane, że one szły na tę trzecią spółkę, czyli OLT Express – zobaczyłaby pani, że nie ma pieniędzy na tych kontach.

Więc pytam panią – niech pani powie Komisji i całemu społeczeństwu, jak pani uchroniła nas, dopuszczając ten podmiot, przed stratą 87 mln zł?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, niestety, nie miałam wówczas możliwości, żeby weryfikować, jak podmiot działa, dlatego, że od końca marca 2012 r. byłam nieobecna – byłam na urlopie macierzyńskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani była do marca tak?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Do marca byłam, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ja mogę tylko jedno pytanie uzupełniające?

Czy pani znała strukturę właścicielską spółek, o których mówimy? Czy pani wiedziała, kto zasiadał w ich zarządach?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To znaczy, w dokumentach na pewno były wskazane nazwiska, natomiast…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pani wiedziała? Czy pani miała wiedzę? Co pani wiedziała o tych spółkach?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli mówimy o spółce Jet Air (bo ona funkcjonowała od dłuższego czasu i była nam znana jako spółka, tak, bo od 2004 r. działała), byłam świadoma tego, że zmienił się główny udziałowiec spółki, że nowym udziałowcem jest spółka Amber Gold, która jest instytucją finansową (przynajmniej, że powiedzmy, że finansową), która przejęła docelowo sto procent udziałów w tym podmiocie, podniosła jego kapitał i dążyła do tego, żeby zmienić trochę profil działalności i rozszerzyć działalność tej spółki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wiedziała pani, że ta firma jest na liście ostrzeżeń…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie wiedziałam tego wówczas.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…umieszczona przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Czy próbowała pani w prosty sposób, korzystając z internetu, dowiedzieć się czegoś o członkach zarządu tych spółek?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodni… pani przewodnicząca, nie. O ile pamiętam, nie próbowałam, dlatego że to nie leżało w mojej gestii. Znaczy, tak jak powiedziałam wcześniej, skupialiśmy się przede wszystkim na wynikach finansowych i prognozach finansowych przewoźnika lotniczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie docierały do pani z opinii publicznej…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie badaliśmy udziałowców.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z mediów żadne informacje na temat firmy Amber Gold pana Marcina P.? Nie miała pani takiej wiedzy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, wówczas – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale mieliście taki obowiązek. W dokumentach należy sprawdzić wiarygodność udziałowców, więc, no, tutaj kolejny element, który pani pominęła w obowiązkach.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie przewodniczący, z całym szacunkiem – nie kojarzę przepisów, które zobowiązywałyby prezesa urzędu do sprawdzania wiarygodności finansowej udziałowców przewoźnika lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy pani nie widzi tutaj tego, że jak pani sprawdza wiarygodność tego podmiotu to, to się absolutnie łączy i mieści w tym pojęciu?

Jeżeli w tym momencie ja przyjdę i założę firmę, firmę-krzak, i zostanę, napiszę pani oświadczenie, że ja udzielę pożyczki firmie, która pani podlega, to panią w ogóle nie interesuje to, że ja jestem karana i założyłam wczoraj firmę i to ja oświadczam, że na wypadek kłopotów finansowych pożyczę pieniądze?

Przecież na podstawie tego, pani wyszła z założenia, że ten plan jest realistyczny.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, tak jak powiedziałam, badaliśmy sytuację przewoźnika lotniczego. Nie mieliśmy, i nadal nie mamy, podstaw do tego, żeby badać czy sytuację finansową, czy kwestie jakiekolwiek inne, dotyczące pochodzenia środków pieniężnych czy udziałowców danego podmiotu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…poza elementem badania, tak naprawdę, struktury kapitałowej, żeby ustalić, czy podmiot jest w większości kontrolowany przez podmioty Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, szanowna pani, po pierwsze – tak jak słusznie zauważają państwo posłowie – mówimy o strukturze kapitałowej, bo to nie był podmiot zewnętrzny, tylko to był stuprocentowy udziałowiec tej firmy. To jest kwestia pierwsza.

A druga sprawa jest taka, że tak jak mówi wyraźnie przepis (i pani o tym bardzo dobrze wie), że badacie państwo to, na podstawie wszystkich możliwych środków i… bo są tylko pewne wskazania, co tam jest. Właśnie przepływy, rachunki, zaległości ZUS, inne, i tak dalej. A ma pani możliwość zrobienia tego w każdy możliwy sposób. I tak jak pani… jest wyjątkowo, bym powiedziała, naiwnym podejściem urzędu do tego, że jeżeli, tak jak mówię, ja…

A może ja po prostu pójdę, zapytam kogoś na ulicy, czy by mi nie napisał oświadczenia, że mi pożyczy milion zł na wypadek, gdybym miała kłopoty finansowe.

Uważa pani, że to jest wystarczające do tego, żeby dopuścić podmiot, który obraca tygodniowo milionami i takie długi może zrobić, jeśli nie ma pokrycia?

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani dyrektor, czy pani zna i przestrzegała to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, znam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Ja pozwolę sobie przedstawić pani chociażby punkty dotyczące sprawozdań finansowych: Wspólnotowy przewoźnik lotniczy dostarcza właściwemu organowi, wydającemu koncesje, sprawozdania finansowe poddane badaniu biegłego rewidenta nie później niż w ciągu 6 miesięcy od ostatniego dnia danego roku obrotowego, chyba, że prawo krajowe stanowi inaczej. W ciągu pierwszych 2 lat prowadzenia pracy przez wspólnotowego przewoźnika lotniczego dane, o których mowa w załączniku 1 pkt 3 są udostępniane na żądanie właściwemu organowi wydającemu koncesję.

Czy pani wywiązała się z tego obowiązku?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale, z którego obowiązku?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pani widziała sprawozdania finansowe, które ocenił biegły rewident?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Którego podmiotu?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W, między… dane OLT Jetair w momencie, kiedy pani przygotowywała pismo do pana Grzegorza Gawła.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

2009 r., dane finansowe, sprawozdania finansowe za rok 2009, 2010 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, za 2009 i 2010 r. sprawozdania były przedkładane bez opinii biegłego rewidenta.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To pani powinna je przyjąć?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

I wzywaliśmy, i wzywaliśmy wówczas do uzupełnienia tej dokumentacji, o przedstawienie właśnie wyników badania, biegłego rewidenta, tych dokumentów finansowych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No i co w tej kwestii?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

I o ile pamiętam, spółka nie wywiązała się z nałożonego przez artykuł, który właśnie pani poseł przed chwilą…

Poseł Marek Suski (PiS):

To w 2009 r. pani to badała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):
W 2009 r. pani to badała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Za 2009 r. Rozumiem, że pytanie dotyczyło za 2009 r., 2010 r.?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ja pytam o sprawozdania finansowe za…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale OLT Jetair w 2010 r. nie istniał.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
2009 r., 2010 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Jet Air istniał, także spółka Jet Air sp. z o.o.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jet Air, ale pytanie było o OLT.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
2009 r., 2010 r. – czy pani widziała sprawozdania finansowe z opinią biegłego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie widziałam sprawozdań z opinią biegłego rewidenta, widziałam bez opinii biegłego rewidenta.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A czy sprawozdanie finansowe bez opinii biegłego rewidenta spełnia kryteria do wydania pani opinii?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Znaczy pani…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Zgodnie z ustawą o rachunkowości, bo obliguje panią także ustawa o rachunkowości…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł, oceniam dokument, który dostaję. Jeżeli widzę, że brakuje w nim (a w tym momencie brakowało) opinii biegłego rewidenta, to wzywałam do przedstawienia uzupełnienia tej dokumentacji, żeby móc przygotować ostateczną ocenę. Natomiast nie uchylałam się od tego, żeby jakikolwiek dokument, który do mnie trafia, ocenie poddany nie był, nawet jeżeli nie miał charakteru ostatecznego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ale ustawa o rachunkowości, jeżeli przewiduje sprawozdanie roczne finansowe podmiotów badanych przez biegłego rewidenta, składa się z kilku elementów, prawda?

Zgodnie z ustawą o rachunkowości.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czy pani badała te wszystkie dokumenty? I opinia biegłego rewidenta musi zweryfikować wszystkie dane, żeby ustosunkować się do wyników tego badania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Ja się zgadzam z tym i mam tego świadomość…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Pani… pani dyrektor, tutaj decyzja jest zerojedynkowa – albo jest sprawozdanie finansowe, albo go nie ma.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani poseł, sprawozdanie było w wersji niepełnej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli – było czy nie było?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W rozumieniu ostatecznego sprawozdania finansowego poddanego opinii – nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, więc właśnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale było w wersji wstępnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, przepraszam, ale…

Proszę pani, to znaczy – jeżeli ja napiszę pani cokolwiek (cztery zdania) i wyślę jako sprawozdanie i zatytułuję to: „sprawozdanie" to pani też uzna, że to jest sprawozdanie, tylko niepełne?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca – nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, tak jak mówi pani poseł Możdżanowska: albo jest sprawozdanie, które spełnia wymogi ustawy o rachunkowości (w tym wypadku – z obligatoryjną opinią biegłego rewidenta), albo ja pani na kolanie coś napiszę, jeżeli chodzi o to, jak mi się wydaje, jak te przepływy wyglądają – i pani to wyślę. A pani wtedy powie, że przysłałam sprawozdanie, tylko niepełne.

Więc proszę, że tak powiem – odpowiadać na pytania w sposób odpowiadający rzeczywistości. Dlatego, że – tak jak pani poseł Możdżanowska bardzo słusznie pyta – w stosunku do spółki Jet Air wezwanie o przedłożenie sprawozdania finansowego zostało wysłane dziewięciokrotnie przez okres przeszło dwóch lat i nie dostaliście go państwo nigdy.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W ostatecznej wersji, w takiej, w jakiej powinno być sporządzone – nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze – to, pani naczelnik, pani dyrektor, czy niesporządzenie tego sprawozdania finansowego w terminie 3 miesięcy od dnia bilansowego było w latach 2009-2012 przestępstwem?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Niesporządzenie w ogóle sprawozdania finansowego, prawdopodobnie – tak. Nie pamiętam jak wyglądała ustawa, która (…) opinię wtedy, ale na dzień dzisiejszy – tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale jeżeli pani nie miała opinii biegłego rewidenta. Jeżeli pani nie miała biegłego rewidenta, to nie miała pani sprawozdania finansowego, o które pani wnioskowała, ponieważ od tego się uchylano, mogła mieć pani…

Do sprawozdania finansowego przecież potrzebne są wprowadzenie, bilans, rachunek zysków i strat, zestawienie zmian w kapitale własnym, rachunek przepływów pieniężnych, dodatkowe informacje, sprawozdania z działalności.

Czy to pani wszystko posiadała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł, w tym momencie nie pamiętam, z jakich elementów składał się dokument, który dostałam, nie mam go przed oczami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale to jest sprawozdanie finansowe zatwierdzone przez biegłego rewidenta, pani naczelnik.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ja wiem.

Nie, pani poseł, ustawa o rachunkowości mówi o kilku etapach sporządzania dokumentów finansowych sprawozdawczych.

Mówi o tym, że w ciągu 3 miesięcy zarząd spółki powinien sporządzić sprawozdanie finansowe. Następnie mówi o tym, że w odniesieniu do pewnej grupy przedsiębiorstw takie sprawozdania finansowe mają obowiązek zostać poddane badaniu przez biegłego rewidenta. I następnie mówi o tym…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani się opiera na dyrektywie… rozporządzeniu, pani naczelnik. Pani musi przed wydaniem koncesji mieć sprawozdanie finansowe.

Ja się opieram na pani odpowiedzi – pani mówi o planie gospodarczym, którego pani tak naprawdę nie widziała, bo pani nie ma podstawy…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Przepraszam, a na jakim dokumencie pani się, jeżeli mogę zapytać, opiera i którego podmiotu dotyczy?

Jeżeli mogę zapytać.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pismo z grudnia 2011 r., jeśli chodzi…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale dotyczące, którego podmiotu?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani naczelnik, ale chodzi o powstawanie później spółki OLT, która… gdzie pani opiniuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, chodzi oczywiści o Regional w tamtym okresie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Gdzie pani opiniuje chociażby straty tej spółki…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, ta spółka…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…5 mln straty, następnie 3 mln straty w 2011 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, to nie były dokumenty przedstawiane w celu uzyskania koncesji, tylko to były dokumenty przedstawiane w ramach realizacji obowiązków sprawozdawczych przez podmioty z ich działań.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale na tej podstawie później podmiot starał się o koncesję.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, on już miał koncesję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, ale później…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli mówimy o spółce Jet Air, która później zmieniła swoją nazwę docelowo na OLT Express Regional.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dokładnie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…to jest cały czas ten sam podmiot…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…z tym samym numerem w KRS, zmieniła się tylko firma i pewne inne elementy, ale sama podmiotowość i fakt, że spółka posiadała koncesję, nie uległ zmianie. Ona nie uzyskała nowej koncesji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie uzyskała nowej koncesji, ale nie spełniała kryteriów, żebyście państwo chociażby jej nie zawiesili, ponieważ ona miała ujemny kapitał, była tak naprawdę w upadłości.

Czy ta spółka nie była tzw. trupem lotniczym?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ta spółka, oczywiście, była w bardzo trudnej sytuacji finansowej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To samo pani spowodowała.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…i w pewnym okresie zawiesiła swoją działalność.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A dlatego pytam o te sprawozdania finansowe, bo jest to ciągłość zdarzeń, pani naczelnik – czy pani twierdzi, że nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy nie do końca rozumiem pytanie. Jeżeli mogłaby pani samo pytanie do mnie adresowane, sformułować teraz.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy byłoby OLT, gdyby nie ta firma, która na ten czas posiadała koncesję? Gdybyście państwo odebrali koncesję lub zawiesili tę koncesję, czy OLT miałby możliwość funkcjonowania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Gdyby w spółce Jet Air, która później zmieniła nazwę na OLT Express Regional, została na jakimś etapie zawieszona albo cofnięta koncesja…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…to prawdopodobnie w tej formie, w której działał przewoźnik OLT Express Regional, by w roku 2012 nie działał. Natomiast, nie można wykluczyć, że taką działalność prowadziłby inny podmiot, ewentualnie zostałby założony jakiś nowy podmiot.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale potwierdziła pani, że te pytania i te rachunki, te przepływy, mają sens, bowiem dają ciągłość opiniowania tego chociażby podmiotu. Bo zauważyła pani, chociażby w kwestii przychodu na podstawie 0,5 mld zł w tym piśmie, że taki spółka osiągnie wynik, zamierza osiągnąć przychody.

Na jakiej podstawie, jaka była wiarygodność tych założeń? Na podstawie, pani naczelnik, nie mamy tych sprawozdań, nie mamy przepływów, nie mamy dokumentów – pani wierzy na słowo na podstawie tabelki Excela?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł, my dysponowaliśmy dokumentami finansowymi spółki Jet Air (nie w wersji ostatecznej, (…) wstępnej), niepełnymi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę je wymienić w takim razie, czym żeście państwo dysponowali.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Mieliśmy sprawozdania finansowe spółki Jet Air do 2008 r. sporządzone w pełni, bo wówczas spółka nie była zobowiązana, o ile pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…do biegłego rewidenta, bo miała działalność mniejszą, potem państwo żeście bezprawnie wydali im zgodę na działalność powyżej dwudziestu miejsc i tony bez dokumentów – to wiemy. Jesteśmy przy spółce od 2009 r.

Proszę powiedzieć w takim razie, jakimi dokumentami (za rok 2009, 2010 i 2011 i połowy 2012) finansowymi pani dysponowała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Mogę mówić o tym, o czym dysponowałam do marca 2012 r., …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, do marca.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…potem nie wiem.

O ile pamiętam, dysponowaliśmy wówczas wstępnymi sprawozdaniami finansowymi.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie ma czegoś takiego, pani naczelnik, jak „wstępne sprawozdania".

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale jest sprawozdanie finansowe, sporządzone przez zarząd, zgodnie z ustawą o rachunkowości w ciągu 3 miesięcy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, ale takie nie istniało.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…okresie roku. Niepodane, nie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

My się opieramy na tym, co pani powinna mieć, pani naczelnik. No, ja wiem, że pani teraz kluczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, proszę się nie denerwować.

Oczywiście, pani świadek ma prawo mówić to, co uznaje za stosowne, Komisja będzie to oceniać. I, oczywiście, pani świadek ma prawo uważać (jako wtedy naczelnik a dzisiaj dyrektor), że napisanie czegokolwiek i nazwanie tego sprawozdaniem jest sprawozdaniem. I w takim razie… wyciągam z tego taki wniosek, że dla pani dyrektor jest to obojętne, co tam będzie, czy to będzie zgodne z ustawą o rachunkowości czy nie, byleby to zatytułować „sprawozdanie" i podpisać… można wpisać cokolwiek.

W związku z powyższym Komisja przyjmuje to do wiadomości, że tak pani rozumie pojęcie sprawozdania.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, pani poseł – jeżeli mogę coś dodać…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze dodatkowe pytanie.

Czy poddaliście państwo to kontroli biegłego rewidenta to sprawozdanie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Przepraszam – czy może pan powtórzyć, bo nie usłyszałam?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy poddaliście to sprawozdanie kontroli biegłego rewidenta?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To wstępne…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, obowiązek poddania sprawozdania weryfikacji przez biegłego rewidenta jest nałożony na spółkę i to spółka powinna poddać sprawozdanie badaniu przez biegłego rewidenta.

Poseł Marek Suski (PiS):

No i był taki wykonany obowiązek?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z informacji, jakie mieliśmy (o ile pamiętam) wynikało, że spółka przekazała sprawozdanie do badania, natomiast nie uzyskała opinii.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie było?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie było.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale poddała, czyli przekazała…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale to nie, no, nie bądźmy śmieszni.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pani we wszystko wierzyła na słowo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy panią…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…opinii nie było.

Poseł Marek Suski (PiS):

Albo coś jest, albo czegoś nie ma.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie ma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Szanowni państwo…

Poseł Marek Suski (PiS):

Wysłanie informacji, że poddaliśmy badaniu, to dla was nie jest dokumentem, że biegły rewident sprawdził, no, więc, no… czyli nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ile lat pani spółka odpowiadała, że Jet Air… że wysłała do biegłego rewidenta i że on już bada, i będzie miała tę opinię tego biegłego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
O ile pamiętam, po raz pierwszy chyba w lipcu albo sierpniu 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile lat pani wzywała (bo już nawet nie o miesiącach mówię), ile lat pani spółka mówiła, że za chwilę już będzie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
O ile pamiętam, po raz pierwszy taką informację nam przekazała chyba w sierpniu czy w lipcu 2010 r. w odniesieniu do sprawozdania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy na marzec 2012 r., jak pani odchodziła na urlop macierzyński, to była już ta opinia biegłego rewidenta, czy dalej wam obiecywała, że będzie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie było wówczas opinii biegłego rewidenta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Pani poseł, jeszcze jakieś pytania? Jakby…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Skoro… pani naczelnik…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…czyli będzie druga tura, bo ja…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze, pani naczelnik, ja mam tylko kończące pytanie ten wątek, bo pani tak naprawdę stara się kluczyć między… o jakich podmiotach mówimy. To czy gdyby… dlaczego wobec niezłożenia, przez nadzorowany przez ULC podmiot, sprawozdania finansowego za rok 2009, nie odebrano, względnie nie zawieszono koncesji już w marcu… już w trzecim kwartale 2010 r. Przecież, gdybyście państwo wywiązali się ze swych obowiązków, to Marcin P., po prostu, nie mógłby kupić linii lotniczych w 2011 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł, zawieszenie lub cofnięcie koncesji przewoźnika lotniczego z powodu nieprzedstawienia sprawozdania finansowego poddanego opinii biegłego rewidenta, zgodnie z rozporządzeniem 1008, ma charakter fakultatywny. Nie ja wówczas podejmowałam decyzję o tym, czy ta koncesja powinna być zawieszona, czy nie. Natomiast uznano…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rekomendację pani przesyłała do prezesa?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Jeszcze raz, przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Taką rekomendację, aby z uwagi na uporczywe nieskładanie dokumentów finansowych rozważyć zawieszenie, cofnięcie koncesji, czy też – po wrześniu 2011 r. – wdrożenie koncesji tymczasowej.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł, nie przesyłałam takiej rekomendacji, natomiast – jeżeli chodzi o kwestię koncesji tymczasowej dla spółki Jet Air, później OLT Express Regional – moim zdaniem, nie było przesłanek, żeby taką koncesję wówczas wydać. Dlatego, że – zgodnie z ustawą Prawo lotnicze, z art. 167 (nie pamiętam, który ustęp) – weryfikacja jednej z przesłanek, która warunkuje możliwość wydania koncesji tymczasowej (mówimy o perspektywie odbudowy sytuacji finansowej w okresie kolejnych 12 miesięcy), zgodnie z ustawą Prawo lotnicze ta przesłanka jest badana na podstawie programu czy planu naprawczego, który przewoźnik powinien złożyć.

O ile pamiętam, nie mieliśmy wówczas żadnego planu naprawczego na podstawie… ani żadnego w ogóle planu spółki Jet Air, na podstawie którego można by zbadać istnienie tej przesłanki, co warunkuje możliwość wydania koncesji tymczasowej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Pani dyrektor…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowna… przepraszam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Przerażające, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, sekundkę.

Mówi pani o tym, że nie macie państwo pojęcia, jak wygląda rzeczywista sytuacja finansowa przewoźnika, ale cały czas dajecie mu szansę, dlatego że liczycie, że wam złoży to sprawozdanie i, że będziecie wtedy w stanie wydać ocenę, pozwalacie mu funkcjonować.

Pani mówi o tym, że nie mieliście planu restrukturyzacyjnego i dlatego nie było podstaw do koncesji tymczasowej. A, czy pani widziała taki podmiot, który sam od siebie złoży plan restrukturyzacyjny i poprosi, żeby mu zabrać koncesję i dać mu koncesję tymczasową? Czy też organ powinien go wezwać, wszcząć procedurę o weryfikację koncesji, wezwać go o plan restrukturyzacyjny i wtedy podjąć decyzję, czy wydaje koncesję tymczasową?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł, o ile pamiętam, spółka Jet Air była wzywana, po tym jak została przejęta przez Amber Gold i doszło do zmiany struktury udziałowej i do kapitalizowania tej spółki. Była wzywana do przedstawienia planu gospodarczego. Gdyby taki plan przedstawiła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, i przedłożyła?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…gdyby taki plan przedstawiła i gdyby z niego wynikało, że jest realna perspektywa odbudowy sytuacji finansowej w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy, wówczas prezes urzędu mógłby rozważyć wydanie koncesji tymczasowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To z drugiej…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
W tym momencie nie miał planu gospodarczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli, na jakiej podstawie pozwolił tej spółce działać przez okres roku 2011 i do wakacji 2012 r., skoro nawet nie miał perspektywy, że będzie w stanie się naprawić w 12 miesięcy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie – mówię, że prezes urzędu zwracał się do spółki o takie dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani… i nie dostał ich przez ten cały okres. Więc, na jakiej podstawie, pozwolił urząd działać tej firmie i oszukiwać ludzi?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dokładnie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Co do oszukiwania ludzi, to się nie będę tutaj wypowiadać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na jakiej podstawie… proszę pani, na jakiej podstawie pozwolił…

No nie, będzie się pani wypowiadać, bo na pani m.in. ciążył obowiązek niedopuszczenia do rynku…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…funkcjonowania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…podmiotu, który nie będzie w stanie unieść swoich zobowiązań. Więc dlatego, niech pani się nie wydaje, że pani jest poza tym.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, ja nie mówię, że jestem poza tym, mówię tylko, że nie powinnam mówić o kwestii oszustw…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, na jakiej podstawie…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…bo to jest odrębny temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…na jakiej podstawie, proszę pani, w takim razie skoro pani powiedziała, że nie było żadnego śladu, że spółka się zrestrukturyzuje w 12 miesięcy, pozwoliliście jej, po prostu, dalej działać?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie powiedziałam, że nie było śladu, bo były nam przedstawiane dokumenty, z których wynikało, że spółka została dokapitalizowana…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale jakie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Potwierdzenia, potwierdzenia przelewów na podwyższenie kapitału tej spółki, bankowych. Podwyższenie kapitału, o ile pamiętam, zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Mieliśmy informację od Jet Air (o ile dobrze pamiętam) o tym, że doszło do podniesienia… rzeczywiście, że te wpłaty miały miejsce. Więc były informacje, które wskazywały wówczas, że może istnieć perspektywa odbudowy sytuacji finansowej tego podmiotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Natomiast, nie było dokumentów, które można by było uznać za plan naprawczy, który by określał, jak spółka planuje działać i w jaki sposób zamierza docelowo swoją sytuację w pełni odbudować, w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, to ja odczytam pani opinię LER-3 z 12 grudnia 2011 r….

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest ta opinia, z której… znaczy, opiniowała pani (czy pani wydział opiniował) szczątkowe dokumenty, które zechciały być przesłane i podpisane przez prezesa, który *notabene* był już odwołany.

W opinii tej czytamy tak: „Dokumenty wskazują na bardzo trudną sytuację finansową spółki na koniec 2010 r. Spółka jest nierentowna, zadłużona, ma problemy z płynnością, ale z uwagi na dokapitalizowanie przez Amber Gold powinna przekazać plan gospodarczy skorygowany, oraz sprawozdanie za 2010 r., z opinią biegłego rewidenta. I wtedy jakby

będziemy się mogli rzeczywiście wypowiedzieć, czy tak jest, czy tak się wydarzyło" – to jest 12 grudnia 2011 r.

Proszę powiedzieć w takim razie, na jakiej podstawie pani (poza pewną perspektywą, że Amber Gold pomoże, czy uratuje tę firmę) zweryfikowała, czy Amber Gold uratował tę firmę? Czy wspomógł ją? Czy dał te pieniądze? Czy wyprowadził z upadłości finansowej?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca, tak jak powiedziałam, mieliśmy nawet (w miesiącach poprzedzających to formalne wydanie tej opinii) przekazane, o ile pamiętam przez poprzedniego, przez prezesa Jet Air, pana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wicherka.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Wicherka, dziękuję bardzo.

…dokumenty potwierdzające, po pierwsze, jego deklaracje, że podwyższenie kapitału miało miejsce i zostały spłacone zobowiązania, po drugie, kopie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pani te deklaracje sprawdziła? Bo co mają deklaracje?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…po drugie, mieliśmy kopie przelewów bankowych potwierdzających wniesienie kapitału, podwyższenia kapitału, który został zarejestrowany docelowo w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani, tylko niech się pani skupi i posłucha, co pani odczytuję. To, o czym pani mówi (pierwsze przelewy na rzecz tej firmy) to był bodajże, o ile pamiętam, czerwiec…

Poseł Marek Suski (PiS):

W czerwcu 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…lipiec 2011 r., podniesienie kapitału pierwsze 30 sierpnia 2011 r., chyba następne 15 grudnia.

A ja pani czytam opinię z pani wydziału 12 grudnia, czyli już po tych przelewach i po tym pierwszym podniesieniu kapitału, gdzie pani mówi o dramatycznej sytuacji finansowej i o perspektywie, że ta obietnica ze strony Amber Gold jakaś jest i być może pomoże.

Więc pytamy panią o to, już te przelewy były, o których pani mówi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pół roku wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Te przelewy już były zarejestrowane a pani wydaje na podstawie tej szczątkowej informacji w grudniu ocenę, że sytuacja jest katastrofalna.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, ta ocena jest oparta (o ile dobrze pamiętam) na sprawozdaniu, które było sporządzone na dzień przed dokapitalizowaniem, bo to jest ocena dokumentu, który był sporządzony za 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale nie było żadnego sprawozdania.

Proszę pani, ale przecież…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale był dokument, na który składały się podstawowe elementy (jeżeli ja dobrze pamiętam) sprawozdania finansowego, o których mowa w ustawie o rachunkowości – był bilans, był rachunek zysków i strat, było wprowadzenie i informacja dodatkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, data złożenia tego dokumenty przez Jet Air to jest 21 października 2011 r., więc nadal jest to po wpłacie tych pieniędzy i po podniesieniu tego kapitału.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, ale w samym dokumencie historycznym, który obrazuje sytuację na koniec 2010 r. jeszcze to nie było widoczne. I z tego względu prosiliśmy o dokumenty planistyczne, z których będzie wynikało… Planistyczne plus te, o których mowa w załączniku 1. pkt 2 rozporządzenia 1008. Tam jest, o ile dobrze pamiętam, też najnowsze sprawozdanie zarządcze.

Czyli prosiliśmy o dokumenty, które będą już wskazywały, jak wygląda aktualna sytuacja finansowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc pani mówię, że 5 grudnia spółka złożyła dokument, który pani chce nazywać czymś na kształt sprawozdania finansowego, sporządzony na dzień 21 października 2011 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeszcze raz – przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

5 grudnia spółka złożyła te dokumenty, które pani chce nazywać sprawozdaniem finansowym, z datą sporządzenia na 21 października 2011 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… pani przewodnicząca, ja w tej chwili nie pamiętam, jakie były daty tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my tu mamy, więc ja pani je odczytuję.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale to było sprawozdanie na dzień…? Na koniec października?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę przestać używać słowa: „sprawozdania”, to były jakieś fragmenty… Proszę pani one nawet…

Ono, to coś, było nawet podpisane przez prezesa, który formalnie był odwołany, więc ono nawet nie było podpisane. Więc, jak pani chce powiedzieć, że w ogóle to był jakiś dokument – on nie miał podpisu osoby uprawnionej do reprezentacji spółki, więc…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dlatego pytałam, czy znała pani strukturę właścicielską spółek?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani poseł, zgodnie z ustawą o rachunkowości (tak jak już mówiłam wcześniej), sprawozdanie finansowe to – przed poddaniem go badaniu opinii biegłego rewidenta – powinno być sporządzone w ciągu 3 miesięcy od zakończenia roku obrotowego. O ile pamiętam, rok obrotowy w przypadku spółki Jet Air pokrywał się z rokiem kalendarzowym, czyli do końca marca 2011 r. powinni byli sporządzić (zarząd powinien był sporządzić) sprawozdanie finansowe. I wówczas poddać je badaniom biegłego rewidenta w kolejnych miesiącach.

Jeżeli to jest dokument, który był, rzeczywiście, sporządzony zgodnie z ustawą o rachunkowości na koniec marca to wtedy chyba jeszcze pan prezes Wicherek był prezesem tej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale takiego dokumentu nie było, więc my o swoim a pani – o swoim.

Czy pani poseł jeszcze?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Nie wiem, dlaczego pani broni, ale pewnie pani broni tych decyzji, które pani jednak podjęła i które pani wykonała. Bo ja nie rozumiem nawet, w jaki sposób pani pracownicy mogli zweryfikować plany gospodarcze przewoźników, skoro nie można było oprzeć się na wiarygodnych i zatwierdzonych przez biegłego rewidenta danych finansowych, a to potwierdza…

Pani naczelnik, to proszę się już do ostatniego pani zdania wypowiedzi ustosunkować: „W opinii LER-3 przewoźnik wykazał w planie gospodarczym, iż jest zdolny pokryć istniejące i potencjalne zobowiązanie w okresie 12 miesięcy od daty wprowadzenia zmian w strukturze kapitałowej spółki”.

Po czym upadłość nastąpiła po 6 miesiącach od wydania opinii, panią podpisanej.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł, rozumiem, że ta opinia dotyczy nie spółki Jet Air, czyli później OLT Express Regional, tylko drugiej spółki?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, ale chcę za wszelką cenę pani podkreślić, że gdyby nie Jet Air nie byłoby OLT…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy mówimy o dwóch podmiotach, bo tak naprawdę spółka Amber Gold…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…dzisiaj.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…przejęła dwa a docelowo też w Niemczech jeszcze jeden, czyli trzy podmioty.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, tak, ale jednak tutaj…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

I musimy rozgraniczyć…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…mówmy o początku, pani naczelnik.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, ale chodzi mi o to, że musimy rozgraniczyć to, co dotyczyło spółki Jet Air, gdzie nie było sprawozdań finansowych poddanych opinii biegłego rewidenta, od tego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale jest ciągłość.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…co dotyczy innej spółki…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, pani naczelnik…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

… od innego podmiotu prawnego spółki najpierw Yes Airways, a później OLT Express Poland.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani naczelnik, pani nie widzi ciągłości?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ja widzę ciągłość, jeżeli chodzi o spółkę Jet Air. Natomiast plan i ocena planu gospodarczego, którą pani była przed chwilą uprzejma przeczytać, nie dotyczy spółki Jet Air, która nie złożyła sprawozdań, tylko dotyczy spółki, najpierw, Yes Airways a później OLT Express Poland, która – z tego, co pamiętam – na bieżąco przekazywała nam wszystkie dokumenty finansowe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A one były ze sobą powiązane?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Poprzez wspólnego udziałowca.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Były ze sobą powiązane, pani naczelnik?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Poprzez wspólnego udziałowca – tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dokładnie.

I nie widzi pani żadnych tutaj… nie widziała pani żadnych zastrzeżeń, żadnych powiązań? Chociażby już…

Ja chciałabym oddać czas innym świadkom, więc…

Pani świadek, czy wnioskodawca po udzieleniu koncesji miał obowiązek informowania waszego urzędu z wyprzedzeniem o wszelkich zmianach? Czy to robił, czy robił po?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Który wnioskodawca?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Każdy.

Dobrze, każdy, każdy z przewoźników.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł, tak – zgodnie z obowiązującymi przepisami, rozporządzeniem 1008, o istotnych zmianach podmiot powinien informować prezesa urzędu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A jakie to są istotne? Chociażby o tych ilości statków powietrznych – to jest istotna zmiana, czy nieistotna?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Jeżeli to jest istotna zmiana liczby statków powietrznych – tak, powinien nas poinformować.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A jaka to jest istotna liczba?

No, kluczy pani… Znaczy, świetnie pani operuje takimi naszymi słowami…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani poseł,… pani poseł, takie są przepisy, ja cytuję przepisy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ja mogę pani przepisy zacytować również, pani naczelnik, niestety.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Kwestia istotności zmiany, ponieważ nie została wprost sprecyzowana w rozporządzeniu 1008…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To, kto o niej decydował? To, kto o niej decydował?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Każdorazowo prezes urzędu powinien dokonać oceny, czy zmiana jest istotna czy nie, a przewoźnik też, w ramach swojej działalności, powinien to ocenić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a kto… czy taką ocenę dokonywała pani i przedstawiała rekomendację, czy pani dawała dokumenty i prezes (lub wiceprezes) osobiście podejmowali decyzję, czy zmiana jest istotna?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Pani przewodnicząca, jeżeli dotarła do mnie jakaś informacja o tym, że przewoźnik coś zmienia w ramach swojej działalności, bo takie informacje były przesyłane (z tego,

co pamiętam) przez Wydział Lotniczej Działalności Gospodarczej, z prośbą o nasze stanowisko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam panią, kto podejmował decyzję w praktyce, czy taka zmiana jest istotna czy nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie wiem dokładnie, nie potrafię wskazać jednej osoby, czy grupy osób, które taką decyzję podejmowały. My, w ramach Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych, bazowaliśmy na tych informacjach, które dostawaliśmy z Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej, który przekazywał nam pewne informacje (na przykład o tym, że się zmienia struktura udziałowa) z prośbą o ocenę, czy w naszej ocenie ma to,…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale – przed czy po?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…czy nie ma to wpływu na sytuację finansową.

Nie pamiętam dokładnie, w jakich datach to było.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A jak pani to oceniała w takim razie?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To powinien… to inaczej, to powinien – przed czy po zmianie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To zależy, jaka zmiana nastąpiła. Zgodnie z art. 8 ust. 5 (rozporządzenia) 1008 o pewnych zmianach podmiot jest zobowiązany zgłosić…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Na przykład, o zmianie struktury właścicielskiej…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O zmianie dziesięcioprocentowego pakietu udziałów lub akcji powinien nas przewoźnik poinformować w ciągu 14 dni od zaistnienia tej zmiany.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A o zamiarze również powinien?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie ma o zamiarze, jest mowa o zmianie pakietu dziesięciu procent (lub więcej) akcji lub udziałów – art. 8 ust. 5c (jeżeli dobrze pamiętam), rozporządzenie 1008.

Natomiast, jeżeli mogę tylko (bo pani wspomniała wcześniej jak się ma ocena, którą dokonał Wydział Strategii Analiz Finansowo-Ekonomicznych z grudnia 2011 r. dotycząca spółki OLT Express Poland do tego, że spółka docelowo w lipcu 2012 r. złożyła wniosek o upadłość, jak koncesja została cofnięta) – ja tylko chciałam zwrócić państwa uwagę, że (o ile pamiętam) prezes urzędu otrzymał sprawozdanie finansowe, pełne sprawozdanie finansowe spółki OLT Express Poland, poddane opinii biegłego rewidenta. Z początku lipca 2012 r. jest to opinia. I w tej opinii, nawet biegły rewident wskazuje, że to był pierwszy rok działalności spółki, spółka osiągnęła stratę, niemniej jednak jej udziałowiec zadeklarował możliwość jej wsparcia dalszego i nic nie wskazuje na to, żeby z takich deklaracji nie był się w stanie wywiązać.

I w tej opinii biegłego rewidenta nie wskazuje się tak naprawdę, że sprawozdanie powinno być sporządzone bez założenia o kontynuację działalności gospodarczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pani, tylko do pani takie jedno pytanie: czy pani brała udział w tworzeniu, po pierwsze, odpowiedzi dla kontrolerów z ministerstwa?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W czasie kontroli w 2012 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, bo mnie wtedy nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie brała pani.

Czy brała pani udział w tworzeniu odpowiedzi dla Najwyższej Izby Kontroli?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie było mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy brała pani udział w tworzeniu Białej Księgi?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Kto teraz?

To teraz ktoś od nas, to pan poseł Suski, bardzo proszę.

Już, już wam dam...

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałem wrócić w takim razie do tego wykazu dokumentów w postępowaniu o przyznanie koncesji, bo myślę, że przynajmniej widzowie, którzy nas oglądają, nie wiedzą, jaki jest potrzebny wykaz dokumentów. Oczywiście jest to bardzo liczny wykaz dokumentów, które muszą być złożone. I tu, na przykład, jest dokument potwierdzający wymóg dobrej reputacji przez członków zarządów (oraz prokurentów, w przypadku osób prawnych).

No, wiemy o tym, że firma po przejęciu przez Amber Gold, tutaj firma Jet Air była kierowana przez pana Marcina P., jako prezesa zarządu. No, tu już się dowiedzieliśmy, że wydaje się, że wiedzieliście o tym, że jest to osoba skazana, chociaż nie dostarczył dokumentu z rejestru skazanych, czekaliście na to aż zostanie dokonana zmiana w KRS i przez wiele miesięcy tej firmie pozwolono funkcjonować, mimo że nie spełniała ona kryteriów, bo jest zakaz zajmowania stanowisk (w spółkach) osób skazanych.

Dalsze dokumenty: dokument potwierdzający dysponowanie przez wnioskodawcę, co najmniej jednego, zarejestrowanego na terytorium Unii Europejskiej, statku powietrznego. Tu można powiedzieć, że gdyby się cofnąć do firmy Jet Air, która ogłosiła na stronie internetowej, że zawiesza wszelkie operacje lotnicze.

No, mamy tutaj w zeznaniach jednego z dyrektorów tej firmy, że „wszystkie te działania powodowały, że firma postanowiła zakończyć wykonywanie lotów ze względu na przedłużającą się procedurę uzyskania odszkodowania z firmy ubezpieczeniowej powodującej brak możliwości naprawienia samolotu, przy którym koszty naprawy wcześniejszej awarii silników w jednym Jetstreamie skutkowały dalszym pogorszeniem się sytuacji finansowej Jet Air, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego zawieszenia operacji. Nie mogliśmy nawet zapłacić za paliwo".

Ta firma, mimo wszystko, nadal miała koncesję.

Ja mam w związku z tym pytanie: co jest powodem odebrania koncesji, jeżeli firma nie prowadzi działalności, nie ma możliwości, nie ma nawet możliwości zapłacenia za paliwo, a z waszych dokumentów wynika, że nic się nie dzieje, nadal jest firmą, która ma koncesję? Nawet w przypadku (tu już usłyszeliśmy) firm po upadłości głównego udziałowca, który wykupił udziały Amber Gold, nadal ta koncesja obowiązywała.

Więc jest pytanie: czy w ogóle jest potrzeba, żeby taki urząd istniał, jeżeli on to miał sprawdzać, niczego nie sprawdzał, dokumenty nie były dostarczone.

Jest jeszcze kwestia dokumentu potwierdzającego ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Tych dokumentów (z tego, co mamy tutaj w dokumentacji) również nie było.

Nie sprawdziliście żadnej prognozy, którą miała ta firma przedstawić, danych kosztów, rachunków przepływów dotyczących płynności w okresie pierwszych 3 lat prowadzenia operacji.

Informacje dotyczące powiązań przedsiębiorcy z innymi przedsiębiorcami, gdy przedsiębiorca jest choćby częścią grupy przedsiębiorstw. No, tutaj Amber Gold, jak pani z lekkim uśmiechem mówiła, że to jest instytucja finansowa (no, rozumiemy ten lekki uśmiech, bo wiemy, że to była piramida finansowa mająca oszukać i okraść ludzi, o czym pani z pewnością wie).

Szczegółowe dane dotyczące finansowania, nabycia, leasingu statków. W tym przypadku leasing, termin warunków umowy i informacje dotyczące powiązań i szczegółowe dane dotyczące istniejących i przewidywanych źródeł finansowania dla kolejnych 3 lat. To jest tylko część dokumentów.

No, jest jeszcze również pkt 9 – dowód uiszczenia opłaty skarbowej.

Z pewnością pani zna ten dokument, bo to podstawa wydania koncesji.

Żadnego z tych warunków te firmy nie spełniały a pani mówi, że były przesłanki perspektyw uratowania tej firmy. Na czym pani opierała pewność, że są przesłanki naprawy tej firmy?

Nie było tutaj żadnych dokumentów, firmy były w katastrofalnym stanie a nawet zadeklarowana spłata zadłużenia Jet Air w stosunku do ZUS nie została wypełniona. Tylko w nieznacznej części zadłużenie zostało spłacone przez firmę Amber Gold, czyli przez firmy pana Marcina P.

Czy jest jakiś element, który by uwiarygodnił to, że mogliście przypuszczać, że ta firma ma jakiekolwiek szanse na funkcjonowanie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie przewodniczący, pamiętajmy, że ocena, którą robiliśmy, była oparta o wiedzę, która była dostępna w 2011 r., czy wtedy, w momencie, gdy były sporządzane te opinie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam tu dokumenty…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…na dzień dzisiejszy mamy zupełnie inną wiedzę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam dokumenty z tych lat.

To wtedy już było wiadomo, że te firmy nie mają pieniędzy, zawieszają działalność – w 2011 r. Jet Air ogłosił na stronie internetowej, że zawiesza wszelkie operacje lotnicze. To w tamtym czasie było wiadome.

No, wy byliście urzędem, który miał gwarantować bezpieczeństwo przedsiębiorstw działających na tym rynku, bezpieczeństwo pasażerów. Mieliście to zrobić na podstawie wiarygodnych dokumentów, które uwiarygadniają, że takie firmy mają możliwość wykonywania przewozów, mają możliwość wypełniania swoich zobowiązań finansowych i mają możliwość zabezpieczenia bezpieczeństwa życia i zdrowia pasażerów, których przewożą.

W wypadku tych firm żaden z tych warunków nie był spełniony a mimo wszystko nie odebraliście koncesji. Dlaczego szafowaliście życiem pasażerów i kondycją finansową firm współpracujących?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, nie zgodzę się z tym, że prezes urzędu czy urząd szafował tymi elementami. Tak, powszechną wiedzą było to, że spółka Jet Air w latach 2009… 2009 doświadczyła szeregu zdarzeń, które wpłynęły na pogorszenie jej sytuacji finansowej.

Miała problemy ze statkami powietrznymi. W jednym uszkodzony silnik (z tego, co pamiętam), w drugim – autobus im wjechał w trakcie obsługi naziemnej na lotnisku

i to spowodowało problemy finansowe z uwagi na to, że wygenerowało istotne dodatkowe koszty po stronie przewoźnika, a pozbawiło go przez pewien czas możliwości generowania przychodów, bowiem nie mógł wykonywać swoich operacji, bo miał uszkodzoną flotę statków powietrznych.

Na to nałożyły się (z tego, co pamiętam) jeszcze inne elementy. Utracone przychody w związku z wybuchem wulkanu na Islandii, problemy z niespłaconymi należnościami z tytułu współpracy z jakimś chyba fińskim przewoźnikiem (z tego, co pamiętam), w wyniku czego spółka (z tego, co pamiętam) podjęła decyzję o zaprzestaniu prowadzenia swojej działalności.

I było wówczas przygotowywane w urzędzie, no, zapewne zawieszenie czy cofnięcie koncesji, żeby ta spółka dalej działać nie mogła.

W międzyczasie dostaliśmy informację, że pojawił się nowy inwestor, który chce odbudować pozycję finansową tej spółki, który – tak jak państwo wiedzą – dokonał podwyższenia kapitału, wpłacił środki, z których Jet Air uregulował swoje zaległe zobowiązania…

Poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie nie uregulował – z dokumentów wynika, że tylko częściowo.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Mieliśmy informację wówczas takie, że jest to pewna pierwsza transza, kolejne…

Poseł Marek Suski (PiS):

…czyli znowu nie potwierdzaliście…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…transze będą…

Poseł Marek Suski (PiS):

…znowu nie potwierdzaliście informacji.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, gdybyśmy…

Poseł Marek Suski (PiS):

A wystarczyło się zwrócić do ZUS-u, do Urzędu Skarbowego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Gdybyśmy wówczas tę koncesję…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mieliście takie uprawnienia, nawet obowiązek.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, gdybyśmy wówczas…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dlaczego nie wypełnialiście swoich obowiązków?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Gdybyśmy wówczas tę koncesję cofnęli, to i tak te zobowiązania nigdy by nie były spłacone, bowiem nie doszłoby do tego docelowego dokapitalizowania.

Poseł Marek Suski (PiS):

A nie mówimy o tym, czy oni by spłacili, czy nie, mówimy tylko o tym, czy koncesja firmy, która nie spełniała warunków jej posiadania, nie została przez was cofnięta.

Rozliczenia finansowe to jest inna zupełnie sprawa. No, krótko mówiąc, nie jest wasz interes. Waszym interesem i waszym obowiązkiem było sprawdzanie, czy firma wypełnia obowiązujące przepisy na posiadanie koncesji, na zabezpieczenie lotów, bezpieczeństwa obywateli i innych podmiotów.

Gdybyście wtedy nie udzielili koncesji, nie doszłoby do dziesiątek milionów strat i narażenia obywateli na niebezpieczeństwo. Również loty samolotami nieubezpieczonymi, już nie mówiąc o katastrofie, gdzie zginęliby ludzie, ale w przypadku

dokonanych zniszczeń przez samolot, który nie ma certyfikatu, kto by ponosił koszty? Skarb Państwa? No, bo nie urzędnicy, bo urzędnicy, jak do tej pory, nie ponoszą odpowiedzialności za swoje błędne decyzje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A przepraszam uprzejmie, ja bardzo przepraszam państwa.

W tym momencie chciałabym na sekundę przerwać przesłuchanie z uwagi na nową okoliczność. Mianowicie po mojej wcześniejszej prośbie widzę, że wypowiedział się publicznie pan minister Sławomir Nowak, który powiedział, że pierwsze słyszy, że jest wezwany przez Komisję i, że nie ma żadnej informacji.

W związku z powyższym, zaraz zadzwonimy wszyscy do pana ministra, bowiem dla opinii publicznej: zwrotka podpisana przez małżonkę tj. 14 kwietnia 2017 r., pan minister twierdzi, co czytamy teraz na stronach różnych portali, że nie ma żadnej informacji, żona nic mu nie przekazywała, że wezwanie zostało wysłane oraz numer telefonu, na który dzwonimy, pokrywa się z numerem telefonu, na który udało się innym osobom dodzwonić i pan minister odebrał.

W związku z powyższym być może…

Czy mamy telefon służbowy, aby teraz zadzwonić do pana ministra i zapytać, co z tymi SMS-ami i telefonami ze strony (oczywiście, zawsze podpisanymi, bo zawsze Komisja się podpisuje, że to jest, kto pisze SMS i kto dzwoni) i co z tym wezwaniem i czy pan minister przede wszystkim za dwa tygodnie stawi się przed Komisją.

Dysponujemy telefonem?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, no, to wniosek formalny, proszę zadzwonić na głośnomówiącym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, oczywiście, oczywiście, panie pośle.

Tak, dokładnie, uprzedzimy pana ministra.

Poseł Marek Suski (PiS):

I proszę uprzedzić pana ministra, że jest na głośnomówiącym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak zrobimy.

Natomiast z uwagi na fakt, iż, no, szanowni państwo, numer telefonu zakreślam, natomiast to jest zwrotka z podpisem, 14 kwietnia, mamy dzisiaj 9 maja – no, być może, pan minister nie kontaktował się z małżonką przez przeszło trzy tygodnie.

Czy możemy ten numer telefonu… komórkę komisyjną poprosić?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, to można pokazać przecież, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tak, ale telefon tutaj jest, nie chciałabym, abyśmy, absolutnie, abyśmy ujawnili…

Na 23 (maja) pan minister jest wezwany na 10 (godzinę), dobrze pamiętam?

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że jacyś dziennikarze numer znają, skoro dzwonili do pana ministra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, my też znamy numer, tylko do tej pory pan minister go nie odbierał ani nie odpisywał na SMS, więc… to jest nasz numer.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może trzeba się podpisać pod SMS-em Donald Tusk, to wtedy odbierze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
601… Jak się… jest głośnik.

Niestety, szanowni państwo, nikt nie podnosi telefonu. Będziemy w przerwie próbować po raz kolejny. Natomiast już mamy pewność, że to jest ten sam numer, więc – oczywiście – po raz kolejny wyślemy SMS.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Przejdzie pani do historii z tą szopką, którą właśnie pani przewodnicząca przez chwilą zrobiła z dzwonieniem, z wysyłaniem SMS-ów, to jest rzecz – po prostu – niebywała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pan się tak nie denerwuje, panie Brejza.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rzecz naturalna, wszyscy się posługujemy SMS-ami.

Niech pan się nie ośmiesza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, do każdego, jakby pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja się nie denerwuję, bo od początku… ataku na Sławomira Nowaka i Donalda Tuska…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby się pan zainteresował…

Poseł Marek Suski (PiS):
Niech pan się nie ośmiesza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Słyszeliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby się pan poseł…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…dziennikarze „Rzeczypospolitej" piszą o jakiejś naradzie na Nowogrodzkiej z Jarosławem Kaczyńskim, która miała dotyczyć tego, żeby wzywać, czy nie wzywać Donalda Tuska i to jest rzecz niebywała, co pani teraz zrobiła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, jakby pan wiedział o tym, jak wygląda tryb wezwania, to by pan wiedział, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan się posługuje kłamstwem, na pewno takiej narady nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo panów proszę teraz, jeżeli państwo pozwolicie.

Każdy świadek wzywany jest dokładnie w tej sam sposób…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Szuka zarysy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie udzieliłam panu głosu.

W ten sam sposób do każdego świadka sekretariat dzwoni, pisze SMS-y właśnie dlatego, że różne zdarzenia losowe ludzie mają. I po to wcześniej wysyłamy wezwania, i po to dzwonimy, i po to piszemy SMS-y, że jeżeli świadkowi nie pasuje dany termin to, po prostu, mu zmieniamy ten termin, więc nie jest to żadne wyjątkowe traktowanie pana ministra Nowaka, jest dokładnie potraktowany tak, jak każdy inny świadek.

Natomiast moje największe zdziwienie, jakby, tutaj wywołuje jego publiczne oświadczenie związane z tym, że on nic nie wie, abyśmy podejmowali z nim kontakt a ten kontakt już jest podejmowany przeszło miesiąc.

W związku z powyższym, panie pośle, naprawdę zachowujemy się w taki sposób, jak w stosunku do każdego świadka i chcielibyśmy, po prostu, wiedzieć o tym, czy świadek ma jakąś przeszkodę i się nie stawi, czy też stawi się przed Komisją.

Dziękuję, wracamy do przesłuchania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dzwonienie na żywo, przy mikrofonie z telefonem – no, pani przewodząca, proszę nie mówić, że pani w ten sposób robiła, wcześniej wzywała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracamy, wracamy do przesłuchania.

Bardzo proszę – czy pan poseł, przewodniczący Marek Suski zakończył?

Poseł Marek Suski (PiS):

W zasadzie po tym telefonie to już kontynuowanie dalszych pytań do pani, która nie potrafi odpowiedzieć na żadne praktycznie pytanie, mija się może z celem, ale jeszcze może na koniec zadam jedno pytanie: kto i w jaki sposób panią przekonał, żeby nie odebrać koncesji i udzielić tej koncesji?

Czy to byli jacyś „załatwiacze", którzy – jak mówił jeden ze świadków – chodzili po urzędzie? Bo na podstawie dokumentów, jakie pani miała, w żadnym razie koncesja nie powinna być ani przedłużona dla Jet Air, ani wydana dla firm związanych z panem P., który, jak wszyscy wiedzieli, był skazany, miał kłopoty. Nawet jeden z dyrektorów operacyjnych Jet Air, przejętego przez Amber Gold mówił, że „nie znalazłem wcześniej osoby Marcina P. i firmy Amber Gold. Dopiero wtedy, kiedy zaproponowano nam wykup udziałów, wszedłem w Internet sprawdzić, co to za firma i czym się zajmowała oraz kim jest Marcin P."

Z tego sprawdzenia wynikało, że firma Amber Gold oferuje lokaty, ale też, że miał na koncie przekręt związany z firmą Multikasa, co od razu pojawiło się w Internecie po wpisaniu w wyszukiwarce: Marcin – i tu nazwisko. Tak, że – szanowna pani – nawet dyrektorzy operacyjni firmy Jet Air wtedy, kiedy ubiegali się o koncesję dla nowopowstałego podmiotu, wiedzieli, że pan Marcin P. jest osobą skazaną. Więc wszyscy wiedzieli a mimo wszystko, jakoś dziwnie, był traktowany w sposób wyjątkowo pobłażliwy.

Czy może pani powiedzieć, w jaki sposób się pani kontaktowała z tymi ludźmi i jak oni panią przekonali? No, bo z dokumentów w żaden sposób nie wychodzi, że powinna być jakakolwiek zgoda na koncesję.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, o ile mnie pamięć nie myli, ja się osobiście z żadnym z tych panów nie kontaktowałam.

Poseł Marek Suski (PiS):

A z kim… czy ktoś z urzędu panią przekonał, żeby nie odebrać koncesji i przyznać tę koncesję?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jak już mówiłam wcześniej, wydział, którym kierowałam wówczas, opierał się na dokumentach, informacjach, które były w naszym posiadaniu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja pytam się, czy w takim razie któryś z pani zastępców pani zasugerował, że należy tę koncesję przyznać, czy to była pani decyzja?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, to nie była moja decyzja…

Poseł Marek Suski (PiS):

A czyja?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…i żadnego z moich zastępców, dlatego, że ja wówczas byłam (tak jak było, jak państwo wiedzą) naczelnikiem czteroosobowego wydziału, który zajmował się przygotowywaniem opinii do dokumentów finansowych. Nie w mojej gestii…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to pani wydała taką opinię i pani się podpisała pod nią, rekomendując wydanie koncesji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jak wspomniałam wcześniej, spółka Jet Air nie uzyskała koncesji w momencie, gdy Amber Gold przejął w niej udziały, ona koncesję uzyskała w roku 2004.

Poseł Marek Suski (PiS):

To, w jaki sposób wykonywała loty? Na jakiej podstawie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na podstawie koncesji, którą uzyskała w 2004 r., z kolejnymi zmianami, które miały miejsce…

Poseł Marek Suski (PiS):

A tej firmy tam nie było.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ona nie istniała wtedy.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, spółka Jet Air istniała.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jet Air, tak…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Działała jako przewoźnik lotniczy od 2004 r., jeżeli dobrze pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

…ale OLT – nie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Podmiotowość spółki była zachowana cały czas ta sama. Zmieniła się tylko firma, numer w KRS i pozostałe numery pozostały te same – i koncesja pozostała ważna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, krótko mówiąc, niezależnie od tego, kto jest prezesem firmy, że osoba skazana i że jest to niewiarygodny podmiot, który wykupił, nie przedstawił żadnych dokumentów, nie miał ubezpieczeń – mimo wszystko nadal koncesja obowiązywała. Nawet w przypadku upadłości też obowiązywała.

Więc zasadne jest to pytanie, na które pani nie odpowiedziała: co jest podstawą, żeby odebrać koncesję? No, bo jeżeli nie ma sprawozdania, nie ma planu, osoba skazana jest, nie ma pewności bezpieczeństwa, nie ma ubezpieczeń a, mimo wszystko, koncesja nadal obowiązuje…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie przewodniczący…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani mówi, że żeście rozpatrywali odebranie, ale nieskutecznie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący, trudno mi się odnosić do tego, jak wyglądała sytuacja Jet Air, jeżeli chodzi o ubezpieczenie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Skoro jest pani trudno, to dziękujemy w takim razie…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie, chciałam tylko powiedzieć, że trudno mi się odnieść do pozostałych niefinansowych elementów, dlatego, że to wówczas nie leżało zupełnie w moim zakresie obowiązków. Więc nie wiem, co się działo i jakie były przesłanki dla takiego czy innego prowadzenia spraw.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A wie pani, po co był ULC i pani wydział? Do czego służył? Po co był? Bo państwo w dotychczasowych zeznaniach przedstawiacie, że tak naprawdę ULC nie spełnił swoich zadań.

Więc zadaję pytanie: po co był?

Poseł Marek Suski (PiS):

I jeszcze jedno, czy pamięta pani, ile pani wtedy zarabiała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to było dwa tysiące, pięć tysięcy, dziesięć tysięcy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pani?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…nie pamiętam w tej chwili.

Jest to ewentualnie do sprawdzenia w urzędzie, jeżeli państwo taką informację będziecie chcieli uzyskać.

Poseł Marek Suski (PiS):

To dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy w swoich działaniach kierowała się pani wartościami ULC?

Przypomnijmy tutaj, to jest profesjonalizm, efektywność, transparentność, bezstronność.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Według mojej oceny, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jak to się przekłada na losy całej spółki OLT Poland i te wcześniejsze perypetie? Czy można przełożyć tę kalkę bezpośrednio na te wartości, w stosunku do pani działania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, ja w ramach swojego działania zawsze starałam się postępować w sposób bezstronny, transparentny, efektywny. Zadań w wydziale było bardzo dużo, bardzo różnorodnych, jak już to mówiłam na początku. Opiniowanie sytuacji finansowej podmiotów koncesjonowanych nie było jedynym zadaniem. Natomiast staraliśmy się zawsze działać sprawnie, szybko, w sposób przejrzysty i bezstronny.

I jeżeli pan poseł byłby uprzejmy przytoczyć jakieś ewentualnie działania, które w pana ocenie niespełniające tych działa… tych przesłanek…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Myślę, że to jest zbędne, proszę świadka, bo świadek i inni świadkowie z ULC przytoczyli wystarczającą paletę działań urzędu.

I stąd moje kolejne pytanie. Czy przypadkiem tutaj nie nastąpiło pewne nieporozumienie? Bo cały czas mówi świadek, że postępowała zgodnie z unijnym rozporządzeniem 1008. A po przeanalizowaniu treści akt i zeznań świadków urzędników z ULC jasno wynika, że kierowaliście się państwo rozporządzeniem 0.00, bo tylko tak można podsumować skuteczność działalności urzędu względem sposobu, w jaki – z wielkim rozmachem – na rynek lotniczy weszła spółka OLT.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, jeżeli mogę, to pozwolę sobie nie zgodzić się z tak jednoznaczną oceną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście, może świadek.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To rozporządzenie było stosunkowo nowe, od końca 2008 roku obowiązuje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to był jakiś mankament w działalności, że to było nowe dla państwa?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, natomiast wszyscy się uczyli tak naprawdę stosowania tych nowych przepisów rozporządzenia przez doświadczenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, to były trzy lata…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Proszę zauważyć, że na podstawie tego samego rozporządzenia działały organy w innych państwach, chociażby organ władzy lotniczej w Niemczech, który też zgodził się na przyjęcie udziałów w przewoźniku niemieckim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pani wie czy… ale, proszę pani, nie było problemu przejęcia udziałów, problemem było niezweryfikowanie sytuacji finansowej. Problemem było, do którego sobie dojdziemy za chwilę, niezweryfikowanie i nieposiadanie ubezpieczenia dla samolotów, które leciały. Problemem były usterki, mimo których te samoloty były dopuszczane, ale to już nie do pani, tylko do pani kolegi, który przyjdzie po pani.

I wreszcie, proszę pani, problemem było niewyegzekwowanie dokumentów wynikających z tego rozporządzenia, które mówiły choćby o tej dobrej reputacji, której pan Marcin P. nie miał. I dlatego choćby musiał kupić spółkę upadającą, bo nowej nie mógł założyć, choćby dlatego.

W związku z powyższym, nie wie pani, czy w Niemczech te wszystkie dokumenty nie zostały przez pana doktora Klein, bo tak się bodajże nazywała ta osoba, która tym zarządzała, poskładane. Więc proszę się na ten argument, który państwo żeście sobie omówili przed przesłuchaniem (bo każdy z was go tu powtarza) nie powoływać się, bo pani nie ma wiedzy, jakie dokumenty do tamtejszego urzędu zostały złożone na podstawie właśnie tego samego rozporządzenia.

A ja pani powiem więcej – ja jestem w dużej części przekonana, że niemiecki urząd nie pozwoliłby sobie na to, co się działo w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w ówczesnym okresie, ale – oddaję głos panu posłowi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, proszę świadka, proszę powiedzieć o relacjach, jakie pracowały… jakie funkcjonowały między pracownikami urzędu a klientami na przełomie lat właśnie 2011 i 2012, bo dowiedzieliśmy się, że dosyć specyficznym miejscem pracy był urząd, jeżeli chodzi o sposób załatwiania pewnych interesów przez przedstawicieli przewoźników – czy pani to potwierdza?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Panie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Chodzi o tzw. załatwiaczy.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Panie przewodniczący, do mnie tego typu osoby nie przychodziły, ja takich kontaktów nie miałam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Mhm.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…i, o ile mi wiadomo, w wydziale, którym kierowałam, takie przypadki nie miały miejsca.

Zdarzało się sporadycznie, że – oczywiście – klient, będąc w urzędzie, próbował zajść, zapytać się, na jakim etapie jest sprawa. Nie mówię tu o przewoźnikach w ogóle, o różnych podmiotach, które składały różnego rodzaju wnioski do prezesa urzędu.

Jeżeli trafił do naszego… do mojego, wówczas kierowanego przeze mnie wydziału, dostawał, po prostu, prostą informację na temat tego, na jakim etapie jest postępowanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli nie zaprzecza świadek?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…tak samo, jakby telefonicznie zadzwonił. Natomiast to były bardzo, przynajmniej w moim zakresie, były bardzo sporadyczne przypadki. Ja nie doświadczyłam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to było otwarcie na klienta, czy taka służalczość względem interesantów?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
W mojej ocenie, panie pośle, to była – po prostu – otwartość na klientów. Jeżeli klient się pyta (czy telefonicznie, czy przychodząc) o to, na jakim etapie jest sprawa, która go dotyczy, to dostawał po prostu informację, na jakim etapie jest sprawa, ewentualnie, jeżeli było do niego wcześniej wysłane jakieś wezwanie, uzupełnienie dokumentów, czego jeszcze brakuje i informacje, że będzie rozpatrzony wniosek w momencie, jeżeli skompletujemy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli udzielaliście informacji telefonicznych również na temat procedury?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Tak jak każdemu… tak jak każdemu innemu obywatelowi albo przedsiębiorcy, który się zwraca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli jednak musiały być to bliskie relacje, no, bo raczej tak przypadkowym osobom przez telefon pani dyrektor informacji nie udziela, prawda? Musiała pani wiedzieć, z kim rozmawia, znać tę, znać te osoby bliżej.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy o ten numer telefonu…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Jeżeli dzwonił ktoś, kto przedstawiał się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Wystarczyło zadzwonić i powiedzieć, co tam w sprawozdaniu finansowym…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy ten numer telefonu był na stronie internetowej?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Nie, panie pośle, tego informacji…

Przepraszam?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ten numer telefonu był na stronie internetowej, że tak każdy mógł…

Był, tak?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Numery telefonu do urzędu i poszczególnych komórek dzisiaj też są zamieszczone na stronie internetowej i, tak jak każdy z nas może zadzwonić do urzędu gminy czy gdziekolwiek indziej i zapytać się, na jakim etapie jest postępowanie, tak samo podmiot mógł zadzwonić do urzędu, zapytać się, na jakim etapie jest jego wniosek.

Jeżeli powiedział, o jaki wniosek chodzi, z jakiego dnia, była możliwość sprawdzenia w systemie, co się z tym wnioskiem dzieje. Zdarzało się (i nadal się zdarza), że klienci dzwonią, czy to do sekretariatu, czy do poszczególnych komórek organizacyjnych, z takimi pytaniami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Powoływała się tutaj świadek wielokrotnie na ustawę o rachunkowości, jednakże spółki były zadłużone powyżej wartości sumy bilansowej o ponad 25%

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Mhm.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niewyjaśnione były również pozycje finansowe związane z wydatkami inwestycyjnymi na ponad 11 milionów złotych. Czy to wszystko, mając na uwadze również pani, no, bardzo dobre wykształcenie – absolwentka SGH oraz lotniczego MBA na uniwersytecie w Australii…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…Austrii.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to wszystko nie wystarczyło do tego, żeby, no, popatrzeć na ten cały sposób, w jaki spółki łączy się potem, by utworzyć finalnie OLT Express, OLT Poland, no, żeby zatrzymać, po prostu, całą tę procedurę w oparciu, oczywiście, o deficyty w dokumentach, które są, no, niezaprzeczalne, szczególnie, jeżeli chodzi o np. brak sprawozdań Jet Air.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie pośle, tak jak powiedziałam wcześniej, my wszyscy mieliśmy wątpliwości, co do sytuacji Jet Air i mieliśmy świadomość tego, że ta sytuacja jest, no, niezadowalająca, mówiąc oględnie. Natomiast mając tę wiedzę, którą mieliśmy wówczas, znając tę spółkę, która działała na rynku od 2004 r., była podjęta wówczas najwyraźniej decyzja o tym, że poczekamy na przedstawienie dokumentów finansowych, skoro spółka na razie nie operuje (bo nie operowała od początku 2011 r., z tego, co pamiętam) i wówczas, po ocenie tych dokumentów, podejmiemy decyzję, czy należy zmienić status koncesji.

Jak państwo wiedzą, było wszczęte (z tego, co pamiętam) postępowanie w sprawie weryfikacji statusu koncesji. Ono jest niesprecyzowane w przepisach Unii, znaczy, nie ma postępowania administracyjnego, które tak się nazywa, niemniej jednak ono może prowadzić docelowo do zawieszenia, cofnięcia koncesji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I czym się skończyło?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli pamiętam, skończyło się w 2012 r., chyba zawieszeniem koncesji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani – przepraszam pana, panie pośle, bardzo pana przepraszam – szanowna pani, ono jest wszczęte 7 czerwca 2011 r., w kilku następnych pismach, dwóch czy trzech, państwo się na nie powołujecie, po tym kompletnie o nim zapominacie, wzywając OLT

Jetair do przesłania dokumentów. Jakaś, coś… czy uważa pani, czy zgodnie z k.p.a. powinna być, że tak powiem, jakaś decyzja wydana?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca – tak jak powiedziałam wcześniej, formalnie to postępowanie o takiej nazwie, nie jest samo w sobie postępowaniem administracyjnym. Postępowaniem administracyjnym staje się w momencie, kiedy ma prowadzić do zmiany statusu koncesji, czyli do jej zawieszenia, cofnięcia, ewentualnie przyznania tymczasowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to jak pani by nazwała w takim razie to… czym jest postanowienie o wszczęciu postepowania w sprawie weryfikacji koncesji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To jest postępowanie, które docelowo ma prowadzić do właśnie tego, czy… do decyzji, czy koncesję należy zawiesić, cofnąć lub pozostawić bez zmian.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I, proszę pani, czy ono powinno się w jakikolwiek sposób formalny rozstrzygnąć?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli będzie… jeżeli istnieją przesłanki, czy zostanie podjęta decyzja co do tego, żeby ten status koncesji zmienić, czyli ją zawiesić, cofnąć lub wydać ewentualnie tymczasową to, w tym momencie, się to kończy decyzją administracyjną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli nie ma przesłanek to, czy powinno się czymś zakończyć, czy może sobie zostać w powietrzu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli organ uzna, że nie ma przesłanek do zmiany statusu koncesji, no to w tym momencie koncesja pozostaje ważna i nie ma decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy powinien zakończyć jakoś formalne wszczęcie postępowania o weryfikację koncesji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie decyzją, bo w tym momencie to nie jest zmiana jakiejkolwiek innej decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czym?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Może się zakończyć ewentualnie zwykłym pismem adresowanym do podmiotu, w mojej ocenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to proszę powiedzieć w takim razie, jak się zakończyło to postępowanie z 11… z 7 czerwca 2011 r. o weryfikację koncesji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego, co mi wiadomo (bo ja nie prowadziłam tego postępowania, tak)…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…znam tylko część dokumentów, które miałam okazję przejrzeć – zakończyło się formalnie w chyba lipcu 2012 r., zawieszeniem koncesji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, myli się pani ogromnie, dlatego, że nie zakończyło się niczym, zaś 15 czerwca 2012 r., czyli rok później, prezes ULC zawiadamia spółkę o wszczęciu postępowania

o zawieszenie koncesji. Więc to wszczęcie postępowania o zawieszenie koncesji właśnie zakończyło się miesiąc później w lipcu tym, o czym pani mówi.

Natomiast to rok wszczęte, trzy razy żeście się państwo na niego w piśmie powołali, że w związku z procesem weryfikacji koncesji „prosimy…” (bo wy żeście nawet nie wzywali) w największej części pism pisaliście, że „prosimy o przesłanie”, po czym, po kilku miesiącach zapomnieliście państwo, że coś takiego istniało i nie ma żadnego formalnego ani rozstrzygnięcia, ani zakończenia a jest wszczęte kolejne postępowanie. To tak *à propos* przestrzegania przepisów.

Przepraszam, panie pośle, oddaję głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

6 listopada 2014 r. uczestniczyła pani w posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa w Sejmie, dotyczącej wyjątkowo niepokojącej sytuacji w Eurolocie. Proszę powiedzieć, co wynikało z tego spotkania i o czym tam rozmawialiście, w kontekście spółek.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, przyznam szczerze, że nie pamiętam dokładnie przebiegu tego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zabierała pani głos?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Chyba nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z jakiego powodu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie byłam proszona o zajęcie stanowiska, jeżeli dobrze pamiętam, ale nie pamiętam tego spotkania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Czy ekspansja spółek lotniczych Marcina P. mogła zagrozić Eurolotowi? Czy zagrażała Eurolotowi, według pani wiedzy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na pewno, wejście każdego nowego przewoźnika na rynek…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale tu konkretnie chodzi mi o tę relację rynkową i pozycję Eurolotu względem…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Oczywiście, w pewnym zakresie mogła stanowić konkurencję dla przewozów realizowanych przez spółkę Eurolot czy przez LOT, na rzecz którego Eurolot wykonywał część operacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to gołym okiem widać, że stanowiła konkurencję, ale kwestia zagrożenia powodzenia istnienia rynkowego tego podmiotu w sytuacji, no, można powiedzieć mało uczciwej konkurencji dumpingu cenowego.

Czy państwo rozpatrywali, w pani departamencie, również tę sytuację rynkową np. Eurolotu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, przepisy prawa nie przyznają prezesowi urzędu kompetencji do analizowania cen pod kątem tego, czy istnieje dumping, czy nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę powiedzieć, czy te przepisy są wadliwie skonstruowane, że one państwa obligują do działań, które są nieefektowne względem działalności nieuczciwych spółek, a z drugiej strony dają szerokie kompetencje, które do niczego nie prowadzą.

No, jak to wytłumaczyć?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, w ramach Unii Europejskiej został zliberalizowany rynek przewozów lotniczych a rozporządzenie 1008 wprowadziło wprost przepis…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, już mówiliśmy, że to było 0.00 a nie 1008…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…wprowadziło wprost przepis mówiący o tym, że przewoźnicy lotniczy, wspólnotowi, na trasach wewnątrzwspólnotowych w sposób swobodny kształtują ceny za przewóz lotniczy.

I w kontekście tego przepisu prezes urzędu nie ma żadnych kompetencji do tego, żeby analizować taryfy przewozu lotniczego czy ceny przewozu, pod kątem zasad uczciwej konkurencji, czy cen dumpingowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja to wszystko rozumiem oczywiście, ale zajmowaliście się wyłącznie tą dyrektywą 1008 i to był koniec, tak? Nie było…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Rozporządzenie 1008 jest podstawowym aktem prawnym, który reguluje kwestie, jeżeli chodzi o dostęp do wewnątrzwspólnotowego rynku przewozów lotniczych. Jest to dla nas podstawa do działania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo się cieszę – szkoda, że jedyna.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko w tej dyrektywie też są wymogi, które trzeba spełnić a jeżeli przewoźnik nie spełnia, to się zawiesza lub cofa koncesję.

I pani nie odpowiedziała na pytanie, kiedy taka koncesja jest cofnięta. W waszych wytycznych jest napisane: „koncesja jest ważna tak długo, jak długo przewoźnik spełnia wymogi do jej utrzymania”.

A w tym wypadku przewoźnik nie spełniał w wielu aspektach i powinniście, po prostu, tę koncesję albo zawiesić, albo cofnąć. A tego żeście nie zrobili i to wynika dokładnie z tej dyrektywy, na którą się pani powołuje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, czy można jeszcze wniosek złożyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przy okazji właśnie tego telefonu, który pani przewodnicząca wykonywała ostatnio, ja bym chciał złożyć wniosek o to, żebyśmy, żeby pani przewodnicząca również zadzwoniła do pani prokurator Kijanko, bo z nią również jest utrudniony kontakt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Też nie podejmuję, że absolutnie… Znaczy szanowni państwo, w największej części…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To może zadzwońmy od razu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie ma żadnej zwrotki, o ile pamiętam, bo nie ma nowego terminu, jak pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, sekundeczkę.

Kontakt jest podejmowany taki sam z każdym świadkiem dokładnie w ten sam sposób. Ponieważ zobaczyłam teraz, zresztą podobno pan Nowak się ustosunkował na Twitterze (nie wiem, co napisał, bo słucham świadka) publicznie wypowiedział się dzisiaj, że nie dostał wezwania i, że nikt nie podjął z nim kontaktu. A ponieważ ponad miesiąc próbujemy to robić po cichu, nikt nawet z państwa o tym nie wie, dlatego właśnie, żeby jakby zabezpieczyć wszystko tak, żeby świadek miał naprawdę możliwość tutaj stawienia się i dowiedzenia się o terminie z dużym komfortem wcześniejszym. Więc to wywołało nasze największe zdziwienie, bo od czternastego jest zwrotka. Jest numer telefonu, na który podejmujemy kontakt.

W związku z powyższym (zresztą na prośbę pana posła), ja – po prostu – chcę, aby ten termin za dwa tygodnie nie był pustym terminem i nie zaczęła się dyskusja, czy pan minister wiedział, czy nie wiedział, czy żona, czy nie żona. No, jeżeli jest taka sytuacja, że mówi o tym, że czyta w telewizji, bo tak się wypowiedział, że będzie wezwany, ale nie ma wezwania a my mamy zwrotkę, no, to jak my się mamy do tego ustosunkować?

Pan minister napisał: „Pani Małgosiu, pani napisze SMS, to odzwonię. Ściskam mocno".

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy to jest poważne?

Poseł Marek Suski (PiS):

Byle nie za mocno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak samo poważne, jak dzwonienie do świadków…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pytań do świadka…

Poseł Marek Suski (PiS):

Spróbujemy poprosić o kontakt panią prezes sądu, „carycę"…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, sekundkę.

Słuchajcie państwo, ja oczywiście… bardzo prosimy sekretariat, aby po prostu w przerwie i po Komisji podjął jeszcze jedną próbę kontaktu z panem ministrem, bo to nie są, rzeczywiście, żarty. To jest kwestia, szanowni państwo, później konsekwencji, czy świadek się stawił, czy wiedział, czy jest kara do sądu, czy jest posiedzenie. No, przecież to ma wszystko swoje proceduralne konsekwencje.

W związku z powyższym ja, oczywiście, rozumiem, że można próbować to spłycić. Natomiast ja, naprawdę, staram się traktować każdego świadka jednakowo. Jeżeli ktoś chce podejmować medialną dyskusję mimo tego, że my to robimy zgodnie z procedurą, więc – po prostu – ja odpowiedziałam w taki sposób, żeby nie było wątpliwości, że ten kontakt naprawdę od ponad miesiąca próbujemy nawiązać.

Dziękuję uprzejmie.

Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wracając do sprawy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, ale może też, jak już wywołany był temat byłego ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, pana Sławomira Nowaka, to może zapytam panią dyrektor, czy doświadczyła pani zainteresowania ze strony ministerstwa, samego pana ministra Nowaka lub jego współpracowników tematem firmy z grupy OLT, jeśli chodzi o działalność podległych pani pracowników i podległego wydziału?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli pan poseł pyta o ten okres od 2012 r.…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jednak może to doprecyzuję – od 2011 r. do marca 2012 r., kiedy przebywała pani… pełniła pani funkcję naczelnika w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Nie pytam o ten okres, kiedy pozostawała pani na urlopie macierzyńskim.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Do mnie i do mojego wydziału takie informacje nie docierały. Ja nie doświadczyłam tego typu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miała pani jakiegokolwiek, rozumiem, sygnału o tym, że…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A jeżeli chodzi o te relacje i zainteresowanie ze strony Departamentu Lotnictwa lub ze strony gabinetu pana ministra Nowaka – czy kiedykolwiek w swojej pracy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego pamięta pani o takich przypadkach, kiedy było wzmożone zainteresowanie ze strony ministerstwa sprawami, które należały do zakresu obowiązków pani wydziału?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, od kiedy pełnię funkcję dyrektora (bo w tym momencie mam trochę większy, szerszy obraz i głębszą wiedzę) zdarzały się sporadyczne przypadki zainteresowania gabinetu, czy biura ministra, zwykle kierowane do nas zapytania poprzez Departament Lotnictwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pana ministra Nowaka?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na bieżąco… nie, chyba już później był inny pan minister. Nie pamiętam dokładnie, w jakim to było okresie. Nie chciałabym państwa w błąd wprowadzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja bym trzymał się tego okresu, który my badamy, jako sejmowa komisja śledcza.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

A jeżeli pan mi przypomni, do kiedy pan minister Nowak pełnił swoja funkcję…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To tutaj myślę, że pan poseł Brejza nam przypomni a, oczywiście, jesteśmy zdania, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mnie się wydaje, że do 2013 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, ja funkcję dyrektora pełnię od sierpnia 2013 r., więc prawdopodobnie już po zmianie na stanowisku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Znaczy… to jest istotne z tego powodu, że badamy również, jak wyglądał przepływ informacji i relacje między ministerstwem a Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Ale wracając również do stenogramów z przesłuchań wcześniejszych świadków z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to oprócz sprawy „załatwiaczy”, o której była już tutaj podczas dzisiejszego przesłuchania mowa, były naczelnik jednego z wydziałów w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, pan Grzegorz Gaweł zeznał – i tutaj zacytuję: „Pan Wicherek pojawiał się regularnie od czasu do czasu, po czym, w mojej opinii, „sprzedawał” taką trochę „bajkę”, trochę coś, że tak naprawdę to oni tego nie zrobili, ale

oni to mogą, bo to różne były historie, biegły rewident. Z tego, co pamiętam, była taka historia, że biegły rewident w połowie badania ich zostawił, no i oni zostali bez biegłego rewidenta. I teraz muszą szukać go od nowa i dlatego to wszystko się opóźnia. Dla mnie to się kwalifikowało do tego, żeby się już sprawą zająć na poważnie, tzn. skłaniałem się ku temu, żeby koncesję zawiesić".

Czy pani zgadza się z tymi słowami, które wypowiedział były naczelnik z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, pan Grzegorz Gaweł, że były takie sytuacje, jeżeli chodzi o „sprzedawanie bajek" przez osoby reprezentujące spółki z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie przewodniczący, ja – tak jak powiedziałam wcześniej – rzadko doświadczałam obecności klientów zewnętrznych w wydziale, który był przeze mnie kierowany. I też nie przypominam sobie, żebym uczestniczyła często w jakichś spotkaniach, kiedy pan Wicherek, czy inny przedstawiciel przewoźników z grupy OLT przychodził do urzędu rozmawiać – nie wiem, czy z prezesem, czy… trudno mi powiedzieć z kim – o sytuacji kierowanej przez siebie spółki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A do kogo przychodziły osoby reprezentujące firmy z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, nie bardzo mam taką wiedzę. Znaczy, zakładam, że jeżeli przychodziły do kogoś, to pewnie albo do kierownictwa urzędu – albo do kierownictwa departamentu. Tak jak powiedziałam, nie uczestniczyłam w tych spotkaniach, poza chyba jednym, które sobie przypominam, zostałam doproszona na jakieś spotkanie, gdzie pan Wicherek zapowiedział, że przyjdzie z wizytą do kierownictwa Departamentu Rynku…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czego to spotkanie dotyczyło?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego, co pamiętam, na tym spotkaniu pan Wicherek poinformował o tym, że prawdopodobnie będzie nowy inwestor do spółki, który wejdzie, mając nadzieję, że docelowo umożliwi to przywrócenie dobrej sytuacji finansowej przewoźnikowi lotniczemu.

I został wówczas poproszony o to, żeby przesłać informacje pisemne w tej sprawie, żeby urząd mógł dokonać stosownej analizy i o to, żeby informował urząd na bieżąco o tym, co się w spółce dzieje.

Takie spotkanie jedno sobie przypominam, innych, niestety – nie, więc trudno mi powiedzieć, do kogo przychodzili panowie ze spółek kierowanych przez… będących częścią grupy OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko ja pytałem o firmę z grupy OLT, a mam wrażenie, że to, o czym mówi pani, jako dyrektor, rozumiem, że dotyczy jeszcze okresu przed przejęciem udziałów przez firmę Amber Gold.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w tym kolejnym okresie już po tym, kiedy OLT Express funkcjonowało jako dwa podmioty, których właścicielem była firma Amber Gold – czy ma pani wiedzę na temat spotkań pracowników Urzędu Lotnictwa Cywilnego z osobami reprezentującymi firmy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, niestety, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeżeli chodzi o kwestię natychmiastowego zawieszenia koncesji – jak pani odniesie się do tych słów pana Grzegorza Gawła, który stwierdził, że były poważne podstawy do tego, żeby w sposób natychmiastowy zawiesić koncesję OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, tak naprawdę, jeżeli chodzi o kwestię zawieszenia koncesji to, tak jak powiedziałam wcześniej – z tego, co pamiętam, była rozważana taka opcja, natomiast uznano wówczas, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto uznał?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Uznano ogólnie, nie pamiętam, kto personalnie, finalnie, podjął tę decyzję, ale pamiętam, że takie rozmowy w ramach departamentu rozmawialiśmy z dyrekcją na ten temat.

Jeżeli pamiętam, wówczas formalnie decyzję…

Poseł Marek Suski (PiS):

Z dyrekcją, czyli z kim? Nazwisko?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Wówczas dyrektorem była pani Sylwia Ciszewska, zastępcą – pani Anna Kolmas.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kto miał prawo podjąć taką decyzję o natychmiastowym zawieszeniu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli dobrze pamiętam, w tamtym okresie formalnie decyzję podpisać powinien ktoś z członków kierownictwa urzędu, bo dyrektorzy wówczas chyba nie mieli upoważnień do tego, żeby podpisywać tego typu decyzje. Czyli musiałby to zrobić, tak naprawdę, ktoś z najwyższego kierownictwa – prezes albo któryś z wiceprezesów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani wspomniała o tym, że było to rozważane. Jakie przesłanki wówczas – w tej opinii, która była w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, była dominująca, że… jakie są przesłanki do cofnięcia tej koncesji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… oczywiście rozważania co do cofnięcia koncesji były z dwóch powodów, tak.

Po pierwsze, nieprzedstawienia sprawozdań finansowych (tutaj mamy fakultatywną przesłankę do cofnięcia koncesji) a drugie, ogólnie opierając się na sytuacji finansowej przewoźnika lotniczego i jego zdolności do regulowania zobowiązań.

Czy były inne przesłanki brane pod uwagę? Nie potrafię stwierdzić, bo nie dotyczyły właściwości wydziału, którym kierowałam. Mówię tutaj o kwestiach dobrej reputacji, czy ewentualnie ubezpieczeń, jeżeli takie braki też w tym przypadku były.

Natomiast (z tego, co pamiętam) w toku rozmów, które wówczas miały miejsce w ramach przynajmniej departamentu, urzędu (bo w rozmowach z kierownictwem nie przypominam sobie, żebym uczestniczyła w tej sprawie), no, były brane pod uwagę też takie elementy, że – być może – te sytuacje związane z dokapitalizowaniem spółki, ze zwiększeniem, czy poprawą jej zdolności finansowej do regulowania zobowiązań, dadzą jej szansę do dalszego istnienia i funkcjonowania.

I w związku z tym, że na tym etapie być może jest przedwcześnie podejmować decyzje, co do zmiany statusu koncesji, *poczekajmy na dokumenty, zobaczmy, co z tych dokumentów wynika, i wówczas podejmiemy decyzję*.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powróćmy jeszcze wcześniej, pani dyrektor, kiedy po raz pierwszy dowiedziała się pani o wątpliwej reputacji samej firmy Amber Gold? Kiedy po raz pierwszy usłyszała pani, że jest taki podmiot gospodarczy, który proponuje wysokooprocentowane lokaty w złoto (od 10 do 16,5%) w skali roku?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

W tej chwili dokładnego momentu nie jestem w stanie państwu podać, natomiast wydaje mi się, że to już było gdzieś na etapie, kiedy fizycznie nie przebywałam w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego (w sensie – byłam na urlopie macierzyńskim), to było później.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dopiero w 2012 r.?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak mi się wydaje, ale w tej chwili dokładnej daty panu, niestety, nie jestem w stanie podać, natomiast nie przypominam sobie, żebym miała taką wiedzę na etapie, kiedy ocenialiśmy dokumenty finansowe i podejmowana była decyzja co do tego, czy coś zrobić w kontekście zmiany struktury udziałowej przewoźnika.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A wtedy, kiedy ocenialiście państwo wiarygodność finansową spółek, czy poszukiwaliście również państwo takich informacji dodatkowych oprócz tego, co przedstawiła sama spółka, jeśli chodzi o reputację choćby właściciela tej spółki, czyli Amber Gold i pana Marcina P.?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy ja osobiście nie przypominam sobie, żebym konkretnie szukała jakichś informacji co do pana Marcina P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że ani w internecie, ani w prasie – nigdzie. Jakby państwo nie byliście zainteresowani tymi negatywnymi informacjami odnośnie pana Marcina P., jego przestępczej przeszłości?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, tak jak powiedziałam, ja osobiście na temat osoby pana Marcina P. nie przypominam sobie, żebym szukała jakichś informacji. Tak jak powiedziałam wcześniej, no, nie badaliśmy, czy to struktury zarządu udziałowca, czy reputacji osób, które wchodziły w skład tego podmiotu.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, panie przewodniczący, jeżeli pamiętam, powinniśmy badać reputację osób, które wchodzą w skład zarządu przewoźnika lotniczego a nie – udziałowca przewoźnika lotniczego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale pozostawało to poza moim…

Poseł Marek Suski (PiS):

…prezesem tej spółki był pan Marcin P.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…wówczas zakresem obowiązków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor, tylko my tutaj podkreślamy, że firma Amber Gold od 2009 r. znajdowała się na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego. Jak myślę, bardzo dobrze zdaje sobie pani dyrektor sprawę z tego, że nie jest to lista przypadkowa, tylko chodziło o prowadzenie działalności bankowej bez zezwolenia – jedna z podstaw wpisania firmy Amber Gold na tę listę ostrzeżeń publicznych KNF opierała się na tej przesłance.

Oprócz tego, trwało postępowanie w prokuraturze. My już ocenialiśmy (niezwykle negatywnie) ówczesne działania prokuratury w sprawie Amber Gold, ale oprócz tych

informacji, dość powszechnych, pojawiały się kolejne informacje, dostępne zarówno w prasie ogólnopolskiej, jak i w internecie, które były dość łatwe do znalezienia, bo wystarczyło w jedną z popularnych wyszukiwarek wpisać: „Amber Gold”, „Marcin P.” – i wyskakiwała informacja, gdzie pan Marcin P. potwierdzał, że faktycznie jest osobą prawomocnie karaną, a Urzędowi Lotnictwa Cywilnego nie przeszkadzało to, jeśli chodzi o ten okres, kiedy pan Marcin P. był bezpośrednio prezesem zarządu spółki OLT Jetair.

I mówimy o badaniu wiarygodności finansowej zarówno poprzez sprawdzanie planu gospodarczego, sprawozdania finansowego, ale również takie informacje powinny spowodować zapalenie tego pomarańczowego, a może czerwonego, światełka, że należy bardzo rzetelnie zweryfikować wiarygodność finansową i źródła finansowania tych spółek lotniczych.

Czy zgodzi się pani dyrektor z takim twierdzeniem?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, mając tę wiedzę, którą mamy dzisiaj, zgadzam się w pełni, że wówczas, no, istniały przesłanki do tego, żeby przyjrzeć się w sposób bardziej dogłębny udziałowcowi tej spółki.

Wówczas nie mieliśmy (przynajmniej ja nie miałam) żadnych sygnałów, które wskazywałyby albo na fakt wątpliwej legalności działalności udziałowca przewoźnika lotniczego, albo na fakt karalności prezesa zarządu tego głównego udziałowca.

Jeżeli chodzi o kwestię dobrej reputacji w momencie, gdy pan Marcin P. był członkiem zarządu przewoźnika lotniczego – trudno mi się do tej kwestii odnieść, bo – tak jak mówiłam wcześniej – nie był to zakres moich obowiązków. Niemniej jednak, słuchając po części wcześniejszych przesłuchań, które państwo prowadzili z osobami, które pracowały wówczas w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, na tyle, na ile mogłam, próbowałam prześledzić, co się stało z tą informacją w urzędzie, która wpłynęła, czyli z aktem notarialnym, z którego wynikało, że zostały dokonane zmiany w zarządzie przewoźnika lotniczego. I z informacji, do których dotarłam, wynika, że tak naprawdę ta informacja dotarła do jednego z pracowników departamentu bez formalnej dekretacji czy możliwości przeanalizowania tej informacji przez osoby kierujące departamentem. I prawdopodobnie, po prostu, w toku dużej ilości dokumentów, które trafiały, ktoś – tak mi się przynajmniej wydaje – nie dopatrzył się, że doszło do takiej zmiany, która powinna, zgadzam się tutaj z państwem, oczywiście, powinna (gdyby została zidentyfikowana) prowadzić do natychmiastowego wezwania podmiotu do przedłożenia dokumentów potwierdzających spełnianie wymogu dobrej reputacji przez nowy zarząd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, jeżeli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor, bo ja chciałbym jednak rozwinąć…

Pani przewodnicząca, jak pani mi pozwoli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, czy pan poseł pozwoliłby mi tylko uzupełnić o jedną rzecz?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, tylko chciałbym trzymać się tego wątku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, ten wątek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…bo on jest istotny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, ten wątek.

Pani poseł, znowu … Boże, pani naczelnik, znowu troszkę mija się pani z rzeczywistością, bowiem ten dokument został u państwa zarejestrowany i zauważony, bo skutkował tym, iż 15 września z ULC wypłynęło pismo, w którym zażądano sprawozdania finansowego

za rok 2009, 2010 z opinią biegłego rewidenta oraz najnowszego sprawozdania zarządczego, w związku z dokapitalizowaniem spółki, co wynikało właśnie z tego aktu notarialnego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca, ja nigdy nie powiedziałam, że on nie był zarejestrowany, on był, natomiast formalna ścieżka, jaką przeszedł w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, była taka, że trafił do pracownika i wówczas został przekazany do wydziału…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a pod tym dokumentem, szanowna pani, podpisana jest pani Anna Kolmas. Więc ja nie wiem, czy ona była szeregowym pracownikiem.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca, ten dokument, ten akt notarialny (z tego, co pamiętam) zawierał kilka zmian.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I tylko ta jedna państwa zainteresowała, a właśnie to, o co pyta pan poseł, to państwa nie zainteresowało, chociaż mieliście taki obowiązek – o to chodzi.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca, nie potrafię się odnieść do tego, co zainteresowało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dokument, dokument został później przekazany do wydziału, którym kierowałam, gdzie został przeanalizowany pod kątem sytuacji finansowej. Nie analizowaliśmy (bo nie mieliśmy tego wówczas w kompetencjach) kwestii dobrej reputacji członków zarządu – my, jako wydział strategii i analiz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale mieliście państwo w zakresie swoich obowiązków analizę tego, czy zmiana właścicielska ma wpływ na sytuację, a tam już była zmiana, bo tam było nie tylko to, podniesienie kapitału, zmiana udziałów itd.

W związku z powyższym, wie pani, nie mieliście państwo być może możliwości czy obowiązku weryfikowania samej dobrej reputacji, mówiąc wprost – zaświadczenie o niekaralności, ale mieliście szereg innych dokumentów do zweryfikowania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ten dokument, po prostu, nie został nawet przedstawiony, więc nie było co weryfikować – jego nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani dyrektor, czy mogłaby pani wymienić imię i nazwisko osoby, która otrzymała tę informację o zmianach w spółce, już wówczas OLT Jetair, która otrzymała tę korespondencję w tej sprawie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z systemu elektronicznego obiegu dokumentów, który funkcjonuje od jakiegoś czasu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego wynika, że dokument trafił do naczelnika Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej, do pana Gawła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to jeszcze będziemy na pewno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie jedno pytanie.

Proszę powiedzieć, kto państwu przed przesłuchaniami pozwala w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego przeglądać te dokumenty?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za czyją zgodą pani sięgnęła po te dokumenty i je przeglądała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Te dokumenty są dostępne w aktach departamentu, którym kieruję, więc, no, mam do nich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pani sama podjęła decyzję, że sobie przypomni, tak? Nie informowała pani o tym nikogo?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, pani przewodnicząca, to są oficjalne akta dokumentacji, która jest w urzędzie dostępna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OK.

Ja pytam… no wie pani co, no ja pani powiem tak: nie każdy do wszystkiego ma dostęp, zwłaszcza jak to jest dokumentacją archiwalną, no, ale jeśli to jest w pani wydziale to, oczywiście…

Czy pan poseł jeszcze?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jeszcze bym chciał tylko, bo ja oczywiście też dysponuję choćby artykułem z „Dziennika Gazety Prawnej" z 12 września 2011 r., gdzie pojawiła się informacja dotycząca, myślę, dziedziny z zainteresowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego o polsko-niemieckiej fuzji na rynku przewoźników lotniczych. I tutaj jest informacja: „Jet Air łączy siły z niemieckimi liniami lotniczymi OLT. To efekt kapitałowego przejęcia obu firm przez fundusz inwestycyjny Amber Gold".

Więc myślę, że te informacje były dość szeroko upubliczniane. Firma OLT Jetair chwaliła się tym, jak to zdobędzie polskie niebo i jaką będzie konkurencją dla innych podmiotów działających, jeśli chodzi o przewoźników lotniczych na rynku krajowym, ale – niestety – ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego zabrakło, po prostu, skutecznego sprawdzenia tych informacji, które były w przestrzeni publicznej a dotyczyły pana Marcina P., jako prezesa jednej ze spółek lotniczych.

Ale chciałbym zapytać też panią dyrektor o to, czy ma pani poczucie popełnionego błędu w sprawie dwóch podmiotów z grupy OLT, jeśli chodzi o to, czy mogła pani zrobić coś więcej, żeby można dzisiaj było mówić o tej rzetelności i staranności w stu procentach.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie przewodniczący… panie pośle, jest to bardzo trudne pytanie, bo ja na dzień dzisiejszy mam zupełnie inną wiedzę niż miałam wtedy. Tak jak powiedziałam wcześniej, mając tę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To spójrzmy z dzisiejszego punktu widzenia, bo ja pytam konkretnie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…mając tę wiedzę, którą mam dzisiaj prawdopodobnie, przynajmniej ze swojej strony, rekomendowałabym troszeczkę szersze działania ze strony prezesa urzędu. Natomiast

po tych kontrolach, które były, po tych przypadkach, z którymi mamy do czynienia, które widzimy, jakie skutki za sobą przyniosły, wyciągnęliśmy w ramach Urzędu Lotnictwa Cywilnego szereg wniosków i staraliśmy się wprowadzić nowe narzędzia, nowe procedury, dodatkowe rozwiązania, które mamy nadzieję, że pozwolą przynajmniej w szerokim zakresie na przyszłość takich, takiej sytuacji, przynajmniej prawdopodobieństwo wystąpienia tego typu sytuacji ograniczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o wydział… pani dyrektor wspomniała, że były to jedynie cztery osoby?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, razem z naczelnikiem tego wydziału.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówimy o latach 2011-2012?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Były to cztery osoby, które miały podejmować decyzje, jeśli chodzi o ocenę wiarygodności finansowej.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Były to… był to czteroosobowy wydział, który zajmował się wszystkimi sprawami, które wymieniłam na początku swojej wypowiedzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja wiem, dysponuję zakresem obowiązków wydziału.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, tak naprawdę – jeżeli chodzi o nadzór finansowy nad i przewoźnikami zarządzającymi lotniskami, agentami obsługi naziemnej – do tych zadań dedykowana była jedna spośród trzech osób, które poza naczelnikiem w tym wydziale wówczas pracowały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy, w pani ocenie jako naczelnika wydziału, była to odpowiednia liczba osób i czy te osoby dysponowały odpowiednimi kompetencjami do tego, żeby wydać rzetelną opinię, na podstawie której bazowały pozostałe wydziały w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli pyta pan poseł o moją ocenę wówczas jako naczelnika tego wydziału…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…uważałam, że obsada kadrowa i poziom przygotowania pracowników nie jest wystarczający do realizowania wszystkich zadań, które były wydziałowi powierzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy zgłaszała pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…takie uwagi do kierownictwa ULC?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I z jaką odpowiedzią te uwagi się spotkały?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Bezpośrednio do mnie, jako naczelnika tego wydziału, żadna informacja nie dotarła, tzn. ja kierowałam swoje wnioski poprzez dyrekcję departamentu. One były kierowane wyżej do kierownictwa czy to do dyrektora generalnego chyba, o ile dobrze pamiętam.

No, obsada wydziału wówczas zwiększona nie została, w związku z czym, no, mogę tylko domniemywać, że nie było pozytywnej decyzji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy wszyscy pracownicy mieli wykształcenie ekonomiczne?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego, co pamiętam, pracownicy, którzy zajmowali się tym nadzorem finansowym, mieli wykształcenie ekonomiczne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego o tym wspominam, ponieważ świadek, pan Grzegorz Gaweł stwierdził, że konkluzja, która wynikała z opinii finansowej, którą otrzymywali od wydziału strategii i analiz, była niejako wiążąca dla jego wydziału. I tak naprawdę to, co państwo zarekomendowaliście, było przyjmowane jako ta wiarygodna ocena przewoźnika lotniczego.

Rozumiem, że pani potwierdza, że tak to wyglądało – czy spotkała się pani kiedykolwiek z takim podważeniem państwa opinii przez innych pracowników lub kierownictwo urzędu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… nie przypominam sobie, żebym spotkała się z podważeniem opinii finansowej przez pracowników Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej, który – z tego, co pamiętam – miał w swoim składzie, przede wszystkim, osoby z wykształceniem prawniczym, nie finansistów i nie ekonomistów. Natomiast z uwagi na to, że jedna z osób kierujących Departamentem (wówczas) Rynku Lotniczego posiadała wykształcenie ekonomiczne to zdarzało mi się też omawiać kwestie finansowe bezpośrednio z tą osobą, gdzie poziom zrozumienia na temat takiej analizy finansowej, był trochę inny niż jak się rozmawia z osobami, które nie mają tego typu wykształcenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawa firm… czy sprawa postępowań, które prowadził Urząd Lotnictwa Cywilnego, w pani ocenie to były prowadzone postępowania w sposób standardowy, czy jednak można było zauważyć faworyzowanie i takie przymykanie oka na sytuację finansową tych dwóch spółek z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli pyta pan o moją ocenę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, pytam o pani ocenę.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ja nie doświadczyłam w czasie swojej pracy jakichkolwiek sygnałów wskazujących na faworyzowanie podmiotów z grupy OLT. W mojej ocenie, wszystkie podmioty były traktowane tak samo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek w latach 2011-2012 doświadczyła pani szczególnego zainteresowania ze strony swoich przełożonych sprawą firm z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To zależy, co rozumiemy, pod pojęciem szczególnego zainteresowania?... Ponieważ te firmy miały swoje problemy finansowe to, oczywiście, o nich rozmawialiśmy częściej niż o podmiotach, które mają dobrą sytuację finansową a skala ich działalności z uwagi na to, że na przykład operują jednym małym statkiem powietrznym, jest dużo mniejsza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miała pani dyrektor poczucie, że ktoś wpływa na panią, jeśli chodzi o np. wskazywanie, że jeśli chodzi o ten konkretny podmiot gospodarczy, że warto wydać pozytywną opinię lub nie starać się za wszelką cenę uzyskać sprawozdania finansowego zaległego a należy, po prostu, spojrzeć na ten podmiot w taki pozytywny sposób, tak to nazwę?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, ja sobie nie przypominam tego typu sugestii czy nacisków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie miała pani poczucia w latach 2011-2012 jakichkolwiek prób wpływania na panią, jeśli chodzi o kierunek decyzji podległego pani wydziału.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, nie w sposób inny niż ogólnie omawialiśmy sytuację podmiotów nadzorowanych. Bo, tak jak powiedziałam wcześniej, w przypadku podmiotów, gdzie istniały jakieś wątpliwości czy problemy, spotykaliśmy się czasem i rozmawialiśmy o tych podmiotach, nie tylko o tych z grupy OLT, ale też o innych, czy to przewoźnikach lotniczych, czy to o innych podmiotach działających na rynku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze, już tak kończąc, chciałbym odnieść się też do kolejnych przesłuchań (które już miały miejsce przed komisją śledczą) osób z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tutaj mam na myśli świadka pana Zbigniewa Mączkę, który podczas zeznań przed Komisją powiedział, że żałuje, iż ULC nie zastosował kary do spółki, która nie dostarczała sprawozdań.

Czy pani zgadza się z tą opinią i pani też żałuje tego, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nie podjął takich skutecznych działań?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie wiem, czy te działania byłyby skuteczne, bo – oczywiście – nie możemy zagwarantować, że nałożenie kary finansowej by zaskutkowało tym, że sprawozdanie zostałoby finalnie zaopiniowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale kara… ale to moglibyśmy…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dzisiaj mówić o jakiejkolwiek karze ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego wobec spółek z grupy OLT.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Natomiast – tak, uważam, że urząd powinien był wówczas wszcząć postępowanie mające na celu nałożenie kary. W pierwszym etapie wezwanie do usunięcia naruszenia tam w oznaczonym terminie a docelowo, jeżeli to sprawozdanie nie będzie przedstawione, do nałożenia kary finansowej.

Z tym, że był to przepis tak naprawdę, który (z tego, co pamiętam) wszedł w życie we wrześniu 2011 r., po zmianie ustawy Prawo lotnicze. Więc, no, dopiero na tym finalnym etapie w drugiej połowie 2011 r. można było, czy pod koniec 2011 r., można było realnie całą tę procedurę wszcząć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze mamy jeden cytat ze świadka pana Zbigniewa Mączki, który stwierdził, że – w jego ocenie – powinien być „znacznie lepszy przepływ informacji między organami państwa i wewnątrz Urzędu Lotnictwa Cywilnego”.

Jak pani odniesie się do tych słów pana Zbigniewa Mączki? Czy pani też dostrzega problem, jeśli chodzi o obieg informacji, przepływ informacji w ówczesnym Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, nie potrafię się jednoznacznie do tego odnieść, dlatego że ja zajmowałam się tylko wycinkiem i bezpośrednio jakby ode mnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pani pracowała…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor, pani przez osiem godzin, wierzę w to, że wykonywała swoje obowiązki…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Zwykle przez więcej niż przez osiem godzin, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A nawet więcej.

Więc jakby zakładam, że jeżeli pani pracuje w miejscu, w siedzibie Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to również ma pani swój… swoją ocenę działania instytucji.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, natomiast, natomiast moja ocena może się odnosić tylko do tego wycinka, którym się zajmowałam. Trudno mi powiedzieć, jak wyglądał przepływ informacji w obszarach, w których – po prostu – nie doświadczałam tego przepływu informacji.

Natomiast – tak, prawdopodobnie ten przepływ informacji powinien być lepszy. I tak jak powiedziałam wcześniej – po kontrolach, które miały miejsce, i tych wydarzeniach, które miały miejsce w 2012 r. i kolejnych latach – ten przepływ informacji w urzędzie został, w mojej przynajmniej ocenie, istotnie usprawniony. Zostały przyjęte nowe formalne uzgodnienia co do przepływu informacji. I na dzień dzisiejszy, z tego przynajmniej, co mi się wydaje, wygląda on zupełnie inaczej niż wówczas, chociaż nie mogę jeden do jednego porównać, bo skala informacji i doświadczenia tego przepływu informacji na dzień dzisiejszy przeze mnie jest zupełnie inna niż miało to miejsce wówczas.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A według pani, które organy państwa powinny w tamtym czasie jednak zadziałać w sposób lepszy, już używając tego sformułowania ze świadka Zbigniewa Mączki?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, nie potrafię ocenić, który organ powinien inaczej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pani nie odczuła, żeby jakikolwiek organ państwa mógł przy współpracy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego dostarczyć państwu takich informacji, które rzutowałyby tym, że państwo mielibyście pełen obraz, czym jest Amber Gold, kto to jest pan Marcin P. i co kryje się pod nazwą OLT Express Regional, OLT Express Poland?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, panie pośle, nie to chciałam powiedzieć, chciałam powiedzieć, że nie potrafię wskazać konkretnego organu, który uważam, że powinien być, był być taką informację przekazać.

Natomiast uważam z perspektywy czasu, patrząc na to, że – jak wynika z dostępnej teraz informacji – wiele organów państwa posiadało tego typu informacje, które – gdyby dotarły wówczas zapewne do urzędu – mogłyby skutkować innym postępowaniem wobec przewoźników z grupy OLT niż miało to miejsce. Bo, o ile mi przynajmniej wiadomo, te informacje od innych organów wówczas przed lipcem 20.. …. czy czerwcem 2012 r. do urzędu nie dotarły.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy miała pani poczucie, już po wybuchu afery Amber Gold, czyli mam na myśli lipiec, sierpień – bo lipiec jeszcze mówię o tym, jak decyzje o upadłości ogłosiły linie lotnicze a później w sierpniu, kiedy Polską wstrząsnęła 13 sierpnia 2012 r. informacja o tym,

że Amber Gold ogłosiła upadłość – czy pani miała wówczas takie poczucie, że niestety, ale Urząd Lotnictwa Cywilnego nie stanął na wysokości zadania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Może nie tyle, że urząd nie stanął na wysokości zadania co, że – prawdopodobnie – powinien był (czy mógł) szukać szerszych informacji niż to, do czego bezpośrednio zobowiązują go przepisy prawa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Sprawa jasno mówi, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to dajmy rozwinąć pani dyrektor jakby ten wątek, bo rozumiem, że Urząd Lotnictwa Cywilnego mógł zrobić więcej, żeby mieć czyste sumienie. Mówię o osobach, które kierowały tym urzędem, ale również o pracownikach, którzy przygotowywali (lub mieli w zadaniach) weryfikację informacji od firm z grupy OLT.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam wcześniej, mając tę wiedzę, którą później mieliśmy, wiedzieliśmy, gdzie powinniśmy byli szukać. Wówczas prawdopodobnie nie wiedzieliśmy po prostu, gdzie pewnych informacji szukać i w związku z czym dostępu do nich nie mieliśmy...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…gdybyśmy wówczas dużo więcej czasu poświęcili na szukanie pewnych informacji…

Poseł Marek Suski (PiS):

A rejestr skazanych był znany wtedy przecież….

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Abstrahując od wiarygodności tych informacji, bo państwo się powołują często na informacje prasowe, które wiadomo, że podstawą do podjęcia formalnych działań ze strony urzędu być nie mogą, natomiast, no, mogą – oczywiście – prowadzić do tego, że urząd podejmuje formalne działania zmierzające do wyegzekwowania pewnych czy to dokumentów, czy informacji od nadzorowanych podmiotów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani dyrektor, ostatni wątek chciałem w tej puli pytań.

Ponieważ uzyskaliśmy informację, że pani została zdymisjonowana – czy pani została zdymisjonowana za sprawę OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nigdy nie dostałam formalnie uzasadnienia swojej dymisji. Dymisja została mi przekazana telefonicznie przez dyrektora generalnego urzędu wówczas, z te…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto to był?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pan Grzegorz Mroczek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy to miało miejsce?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Dokładnej daty nie pamiętam… był to październik 2012 r. Po prostu, po południu, dostałam telefon z informacją, że – z uwagi na wyniki kontroli i ogólnie sytuację, jaka ma teraz miejsce, w szczególności jeżeli chodzi przewoźników z grupy OLT – wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób miały do czynienia, mówiąc kolokwialnie, z tymi podmiotami, powinny, znaczy są… została podjęta decyzja o tym, żeby odsunąć je ze stanowisk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy miała pani poczucie, że to była decyzja prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czy decyzja *nomen omen* ministra Sławomira Nowaka?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nigdy nikt mi nie powiedział, czyja formalnie to była… znaczy formalnie, oczywiście, to była to decyzja dyrektora generalnego, natomiast nie dotarły do mnie informacje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Formalnie tak, ale…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…z czyjego polecenia taka decyzja została wydana.

O ile pamiętam, na stronie internetowej, w komunikacie na stronie internetowej ministerstwa została zamieszczona informacja, że to pan minister Nowak polecił te osoby zdymisjonować, więc tylko na tym się mogę opierać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego o tym wspominam, ponieważ świadek pani Sylwia Ciszewska też informowała Komisję o tych zdarzeniach i wskazywała, tutaj cytat: „Z informacji na stronie ministerstwa transportu wynikało, że była to decyzja pana ministra, ale ponieważ pan minister nie jest moim bezpośrednim, jak rozumiem, przełożonym, nie był moim bezpośrednim pracodawcą, więc naturalne jest, że wykonanie faktyczne tej decyzji zostało, nastąpiło w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego rękami dyrektora generalnego i pełniącego obowiązki wówczas prezesa urzędu”.

Jak rozumiem, pani nie zgadzała się z tą decyzją.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Jeżeli się mnie pan pyta o moje zdanie, uważam, że decyzja nie jest w pełni uzasadniona, biorąc pod uwagę, że tak jak mówiłam wcześniej, że wiele zadań było w tym wydziale realizowanych, ograniczonymi zasobami kadrowymi staraliśmy się – w mojej ocenie przynajmniej – zawsze działać jak najbardziej rzetelnie, wnikliwie pracując kosztem życia prywatnego po godzinach.

No i nie miałam sobie w tym momencie nic do zarzucenia z punktu widzenia naruszenia jakichś obowiązków członka korpusu służby cywilnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to była dymisja, czy to… bo tu jakby, żebyśmy też to precyzyjnie określili. To było tak, że pani została zwolniona z pracy, czy została pani przeniesiona na inne stanowisko?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Zostałam przeniesiona na inne stanowisko zgodnie z ustawą o służbie cywilnej. Ja jestem urzędnikiem mianowanym, w związku z czym – zgodnie z ustawą – po prostu, powierzono mi pełnienie innego stanowiska (głównego specjalisty w urzędzie).

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Jak zakładam, pani dyrektor miała pani poczucie głębokiego… no, głębokie poczucie niesprawiedliwości. Ale, czy miała pani takie poczucie, że za błędy innych wskazano, jak pamiętam, cztery osoby z Urzędu Lotnictwa Cywilnego, które zostały zdymisjonowane i, że miała pani poczucie takie, że – za błędy osób, które…

Poseł Marek Suski (PiS):

Poczucie wolno mieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…stoją na czele np. ministerstwa, osób, które stoją na czele Urzędu Lotnictwa Cywilnego – wskazano czterech niższych rangą urzędników Urzędu Lotnictwa Cywilnego po to, żeby wskazać, że te cztery osoby (z imienia i nazwiska, w tym pani) są odpowiedzialne za zaniedbania urzędu w sprawie firm z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, nigdy nie starałam się patrzeć na to przez taki pryzmat. Uznałam, że skoro taka decyzja względem mnie została podjęta to ktoś uznał, że jest ona uzasadniona. I nie zastanawiałam się, czy – być może – ponoszę konsekwencję za błędy innych osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ostatnie pytanie.

Rozumiem, że przed tą decyzją nikt nie oczekiwał od pani jakichkolwiek wyjaśnień, jeśli chodzi o postępowanie podległego pani wydziału odnośnie do firm z grupy OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Tak jak wspomniałam, od końca marca nie było mnie w pracy, więc ja nie brałam udziału, czy to w kontroli, która miała miejsce z ministerstwa, czy w późniejszych rozmowach, czy jakichkolwiek innych wymianach pism dotyczących tej sprawy.

I, o ile sobie przypominam, to nikt do mnie się nie zwracał, na tamtym etapie, o przedstawienie jakichś wyjaśnień w sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A pani była wtedy na urlopie macierzyńskim, tak?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo za te informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowna pani dyrektor, czy kiedykolwiek – według pani wiedzy – pan Marcin P. lub pani Katarzyna P. kontaktowali się z jakimkolwiek pracownikiem Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Według mojej wiedzy – nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy dowiedziała się pani o tym, że Amber Gold umieszczony jest na liście ostrzeżeń KNF?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak wspomniałam wcześniej – nie pamiętam dokładnej daty, ale był to prawdopodobnie 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pierwsza, druga połowa? Po upadku OLT, przed?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie pamiętam…

No, pewnie pierwsza połowa, no.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pierwsza połowa.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Wydaje mi się, że w momencie, kiedy to zostało bardzo nagłośnione w mediach, a to chyba było w pierwszej połowie… natomiast proszę mnie zrozumieć, że ja od tego marca 2012 r. miałam trochę inne obowiązki na głowie. Nie śledziłam tak dokładnie tego, co się dzieje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja to wszystko rozumiem, ale na pewno lipiec 2012 r. przejdzie wszystkim pracownikom urzędu do pamięci.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na pewno.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I to jest taka dobra data.

To było przed lipcem, w lipcu, czy po lipcu 2012 r.?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie potrafię, niestety, na to pytanie odpowiedzieć. Nie chciałabym państwa wprowadzić w błąd. Po prostu, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w urzędzie dokonywano „prasówki", przeglądu artykułów na tematy branżowe? Dostarczano państwu, jako też…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, mailowo, codziennie chyba. Z tego, co pamiętam, dostawaliśmy maila z wykazem artykułów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dostawaliście takiego maila z wykazem artykułów branżowych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Natomiast obecnie jest w intranecie, nie pamiętam, jak było w 2012 r. i kiedy nastąpiła zmiana. No, po prostu nie pamiętam. Najpierw przychodziło to mailowo a od pewnego momentu zostało zamieszczane w intranecie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dysponuję takim artykułem z 31 sierpnia 2011 r. (trojmiasto.pl) – ten artykuł myślę, można było bez problemu wygooglować, wpisując nazwy: „OLT", czy też „Amber Gold" – *Nowy inwestor, który nie ma doświadczenia w prowadzeniu biznesów lotniczych został przyjęty w Niemczech z rezerwą". Firma Amber Gold pojawiła się znikąd, wykupiła wszystkie udziały w OLT. Kontrowersje wokół Amber Gold. W 2010 r. KNF umieścił Amber Gold na liście ostrzeżeń. Komisja twierdziła, że spółka nie posiada zezwolenia na wykonywanie czynności bankowych. Właścicielem jest Marcin P., powiedzmy. Kilka lat temu został on skazany przez sąd prawomocnym wyrokiem na rok i 10 miesięcy więzienia. Chodziło o wyłudzenia pieniędzy przy użyciu firmy-krzak o nazwie Multikasa. Firma nie przekazywała jednak pieniędzy na wskazane konta bankowe.*

Pani chce nas przekonać, że państwo tej wiedzy o Amber Gold – firmie, która przebojem wchodzi na polskie niebo – w tamtym okresie w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego nie posiadaliście?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… ja nigdy nie powiedziałam, że nie docierały do urzędu sygnały. Powiedziałam, że ja osobiście nie miałam wówczas (z tego, co sobie przypominam) informacji wskazujących, że jest to, jak pan to nazwał, „przekręt".

Rzeczywiście, „prasówka" była wysyłana. Nie wiem, czy ten artykuł się w „prasówce" znalazł. W tym momencie nie jestem w stanie tego zweryfikować. Natomiast to nie oznacza, że za każdym razem ta „prasówka" była czytana przez wszystkich pracowników, bo – tak jak powiedziałam wcześniej – naprawdę obowiązków było bardzo wiele. I często zdarzało się (przynajmniej z tego, co ja sobie przypominam), że przez wiele dni nie

miałam czasu zajrzeć do „prasówki”, bo po kilkanaście godzin dziennie pracowaliśmy nad zupełnie innymi tematami.

I ta „prasówka”, no, z uwagi na swoje znaczenie (nie były to formalne dokumenty, tylko doniesienia prasowe) nie była decydującym czy kluczowym elementem w pozyskiwaniu wiedzy w urzędzie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie wiem, czy poseł Krajewski chciał tutaj dodać jedno pytanie?

Proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja tylko chciałbym zapytać, ponieważ dzisiaj jest pani jednym z dyrektorów w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, to – czy pani orientuje się, czy z przyczyn takich technicznych istnieje wgląd do tej prasówki z 2011 r. i 2012 r., którą otrzymywali pracownicy ULC?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, tak jak powiedziałam, nie pamiętam, na którym etapie przeszło do przejścia z informacji mailowej do informacji w intranecie. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy – jeżeli to była informacja mailowa – te maile są gdzieś zachowane. Ja, osobiście, z uwagi na przekroczenie dostępnego limitu skrzynki pocztowej byłam zmuszona kasować wiele maili. I, niestety, „prasówka” się do tego materiału, który był…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Skasowała się „prasówka”?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie… no, zalicza się do tego materiału, który po prostu był kasowany. No, bo coś kasować musiałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Przekażę pani pismo pana ministra Sławomira Nowaka, pismo z 14 czerwca 2012 r.

Na półtora miesiąca przed upadkiem OLT, pan minister Nowak kieruje tego typu pismo. Prosi o przekazanie wszelkich informacji, analiz, na temat sytuacji finansowej przewoźnika.

Kiedy pani dowiedziała się o tym, że takie pismo minister transportu skierował do urzędu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego co sobie przypominam, w trakcie któregoś (ale nie powiem teraz którego) z przesłuchań Komisji tutejszej, szacownej (bo mnie, tak jak powiedziałam, wówczas nie było w pracy, więc dla mnie informacje, postępowania i akta spraw od końca marca 20..)…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dzisiaj się pani dowiedziała, dobrze rozumiem?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakich przesłuchań?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Słuchałam któregoś z wcześniejszych przesłuchań, które państwo prowadzili …

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tych przesłuchań wcześniejszych, tak?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, tak, tak.

I tam, o ile pamiętam, była…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Naprawdę? Na temat wpływu pisma ministra transportu dowiaduje się pani teraz? Wcześniej nie rozmawialiście państwo o tym, wtedy, w czerwcu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, tak jak powiedziałam – nie było mnie wtedy w pracy, od końca marca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A później?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Od końca marca nie było mnie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W okresie późniejszym, jak pani kontaktowała się też pani z kolegami, z koleżankami z urzędu?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nikt ze mną się w tej sprawie w czerwcu czy lipcu 2012 r. nie kontaktował. A potem, jak przyszłam, jak wróciłam, po urlopie macierzyńskim do urzędu, nie przeglądałam całości historycznych spraw, dokumentacji dotyczącej OLT.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy dowiedziała się pani w takim razie o tym, że funkcjonariusze ABW (bo mówimy o bardzo ważnym okresie, o czerwcu i lipcu 2012 r.), że funkcjonariusze ABW zjawili się w sprawie akurat też tego inwestora w urzędzie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Podobnie, jak o tym piśmie, usłyszałam o tym w trakcie przesłuchiwania jednego… z wcześniejszych państwa przesłuchań świadków w tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w toku pani pracy zdarzyło się, żeby minister transportu osobiście kierował pismo do prezesa urzędu, zwracając uwagę na któregokolwiek z przewoźników, czy to była sytuacja ekstraordynaryjna? Zdarzało się to, czy raczej jest to sytuacja wyjątkowa?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ja sobie nie przypominam raczej. Znaczy, być, była… przypominam sobie, że była korespondencja prowadzona z ministerstwem, jeżeli chodzi o innego polskiego dużego przewoźnika. To raczej było na zasadzie przekazywania informacji przez prezesa urzędu do ministerstwa.

Nie przypominam sobie osobiście, żeby minister transportu zwracał się do prezesa urzędu z prośbą o informację odnośnie jakiegoś przewoźnika.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy znana jest pani treść wystąpienia pokontrolnego ministerstwa transportu w sprawie kontroli w urzędzie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tego z 2012 r.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy znana jest pani treść zawiadomienia do prokuratury złożonego przez pana ministra Nowaka w 2013 r.?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ktokolwiek z prokuratury w tej sprawie się z panią kontaktował kiedykolwiek?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ze mną, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Występowano o materiały w 2013 r., organy…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Wiem, że prokuratura nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…występowały do urzędu o jakiekolwiek materiały?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego co wiem, prokuratura zwracała się do urzędu o dokumenty, ale nie znam szczegółów, bo (o ile sobie przypominam) to było przed powołaniem mnie na stanowisko dyrektora i ja, osobiście, tych dokumentów wówczas nie przekazywałam.

Ze mną, osobiście, nikt z prokuratury się w tej sprawie nie kontaktował.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę pani, proszę świadka, proszę powiedzieć taką rzecz – zgodnie z art. 209l, przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wykonywania przewozu lotniczego za naruszenie obowiązków, o których mowa w art. 8 – tu chodzi o dostarczenie właściwemu organowi wydającemu koncesję sprawozdania finansowego – za niedostarczenie, za naruszenie tych obowiązków podlega karze pieniężnej w wysokości do 0,5% obrotu przedsiębiorstwa osiągniętego w roku poprzednim, nieprzekraczającej kwoty 50 tys. zł.

Czy pani wie, dlaczego nie zastosowaliście tego rozwiązania tego artykułu, tej sankcji?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie potrafię udzielić stuprocentowej odpowiedzi. Tak jak powiedziałam wcześniej, był to przepis nowy i, prawdopodobnie, urząd jeszcze nie był świadomy stosowania tych przepisów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja wiem, że to był przepis nowy, ale…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie – nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy kiedykolwiek słyszała pani o tym, żeby prezes urzędu zastosował tego typu sankcję, karę administracyjną?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Od 2013 r. – tak, takie postępowania prowadzone były kilkukrotnie. Czasami było umarzane przed formalnym nałożeniem kary z uwagi na dostarczenie dokumentów, czasami kończyły się nałożeniem kary finansowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile takich kar było nałożonych? Może pani powiedzieć?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli sobie przypominam – trzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mhm.

Proszę świadka, koledzy wyczerpali już dużą część tych wątków, ale zapytam panią o taką rzecz. Pan Frankowski zeznał, że linia lotnicza (mowa o OLT) będzie sprzedana.

I tu cytat: „Od samego początku były takie założenia, taki był mój plan. Pan Marcin P. zgadzał się z tym, ale nie wykluczał utrzymania w portfelu inwestycyjnym OLT jako dojnej krowy. Na rynku krajowym to było realne, na zagranicznym – nie. Jeżeli chodzi

o moment sprzedaży, najlepiej zrobić, jeśli jest nowe wznoszenie, jest to od 12 do 18 miesięcy po uruchomieniu projektu”.

Frankowski zeznał też: „Myślałem o jakiejś dużej grupie kapitałowej, która byłaby potencjalnym inwestorem”.

Docierały do pani takie informacje, żeby jakakolwiek duża grupa kapitałowa miała przejąć OLT?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, pierwsze słyszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zna pani taką grupę?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie zna pani.

W sprawie kontaktów pana Wicherka telefonicznych już kolega tutaj pytał, ale… z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Czy pani wiadomo, że pan Wicherek dzwonił na przykład do innych… do dyrektorów?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, panie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani rozmawiała z panem Wicherkiem telefonicznie? Tak załatwialiście sprawy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, nie przypominam sobie, żebym z nim rozmawiała ja, osobiście. Natomiast niewykluczone, że tak jak inni klienci dzwonią, on też dzwonił i o coś się pytał. Natomiast ja sobie nie przypominam takiej rozmowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, nie mam więcej pytań w tej turze.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani dyrektor, ja chciałem panią zapytać o to, czy w sytuacji, w której podmiot nie dostarczył sprawozdania finansowego wymaganego prawem (po tym, jak już państwo wzywaliście, czy prosiliście spółkę o dostarczenie tych dokumentów), czy pani podejmowała jakieś działania, czy – na przykład – myśleliście o przeprowadzeniu jakiejś kontroli? Jak reagowaliście w sytuacji, w której firma nie wywiązywała się z obowiązków?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… podstawą były w pierwszej kolejności, oczywiście, wezwania pisemne do przedstawienia tych dokumentów. Pamiętam, że rozważane było przeprowadzenie kontroli w celu pozyskania tych dokumentów, natomiast chyba wówczas podjęto decyzję, że przeprowadzenie kontroli w celu pozyskania sprawozdania poddanego badaniu, skoro spółka go nie ma, i tak nie zakończy się faktycznie pozyskaniem tego dokumentu.

Więc taka kontrola w tym celu wówczas nie została z tego powodu, chyba, tak mi się wydaje, przeprowadzona.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pani, a może pani wymienić krąg osób, które uczestniczyły w tych rozważaniach o podjęciu lub niepodjęciu kontroli?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… z tego, co ja sobie przypominam, te rozważania były w gronie osób z Departamentu Rynku Transportu Lotniczego, które zajmowały się kwestiami koncesji szeroko pojętymi, czyli dyrektor departamentu, zastępca, naczelnik…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy możemy prosić o imiona i nazwiska?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… ja nie chcę powiedzieć, że te wszystkie osoby w tych spotkaniach udział brały, bo być może część z nich, natomiast, no, była to pani dyrektor Sylwia Ciszewska, pani zastępca dyrektora Anna Kolmas, pan naczelnik Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej – pan Grzegorz Gaweł, być może ktoś z pracowników Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej (ale w tym momencie nie pamiętam, kto w tym wydziale osobiście – bo wiadomo, że była rotacja pracowników – kto tam pracował), ja – ewentualnie ktoś z pracowników kierowanego przeze mnie wydziału, kto zajmował się oceną sytuacji finansowe.

Takie jest potencjalne grono.

Natomiast, tak jak powiedziałam, nie jestem w stanie w tym momencie powiedzieć, czy wszystkie te osoby, czy może część z nich albo ewentualnie jakieś inne brały udział w tego typu rozważaniach.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pani, to proszę nam powiedzieć (proszę się zastanowić chwileczkę, tak, by nikogo nie pominąć), proszę nam powiedzieć, z jakimi osobami na temat problemów spółki Jet Air, potem OLT, pani rozmawiała wewnątrz Urzędu Lotnictwa Cywilnego i na zewnątrz. Wszystkie osoby, z którymi pani miała kontakt w związku ze spółkami grupy OLT.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… nie przypominam sobie, żebym rozmawiała na ten temat z kimkolwiek spoza urzędu. Raczej, no, nie rozmawiamy o tego typu sprawach z osobami spoza grona pracowników urzędu.

Jeżeli chodzi o pracowników urzędu to, oczywiście, rozmawiałam ze swoimi przełożonymi, czyli z panią dyrektor Sylwią Ciszewską, z panią dyrektor Anną Kolmas, ewentualnie z panem Grzegorzem Gawłem lub z pracownikami któregoś z wydziałów lotniczej działalności gospodarczej albo strategii i analiz finansowo-ekonomicznych.

No, to było to grono, które, no, zajmowało się tego typu sprawami i wydawało się właściwe do tego, żeby rozmawiać o sprawach dotyczących tych podmiotów.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem jeszcze panią zapytać: czy angażowała się kiedykolwiek pani przed jeszcze rozpoczęciem pracy, w jakąś działalność społeczną, polityczną?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy zna pani jakichś polityków?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Chyba, nie.

To znaczy, wiem, że jeden z byłych prezesów Urzędu Lotnictwa Cywilnego miał za sobą karierę jakąś polityczną (mówię tu o panu Piotrze Ołowskim), natomiast no kontakty służbowe ze swoim przełożonym… tak to żadnych polityków nie znam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję pani uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

A ja mam takie pytanie: na którym etapie państwo konsultowali decyzje z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… ja, osobiście, w takich rozmowach udziału nie brałam i nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, jakiego rodzaju decyzje i problemy były zgłaszane do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Co do zasady były zgłaszane takie kwestie, które były problematyczne, wiązały się z jakimiś trudnościami i koniecznością podjęcia jakiejś trudnej decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy decyzji…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Teraz nie jestem w stanie podać wykazu, bo to był przepływ informacji na linii: dyrekcja departamentu i kierownictwo urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a czy takie decyzje właśnie – jak zaniechanie kontroli, wszczęcie kontroli, wszczęcie procedury weryfikacji koncesji, ewentualnie wszczęcie procedury zawieszenia koncesji czy też właśnie uporczywa niemożliwość wyegzekwowania dokumentów od podmiotu, czy to były decyzje w stosunku co do tego, co robić dalej – były one konsultowane z prezesem ULC?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Według mojej wiedzy, raczej tak. Natomiast jednoznacznie nie potrafię powiedzieć, które konkretnie decyzje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy nałożenie kary (tak jak pan poseł pytał, pani powiedziała, że były trzy nałożone), czy takie nałożenie kary też było konsultowane z prezesem?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie wiem, czy we wszystkich trzech przypadkach, ale na pewno w pierwszym to było takie, powiedzmy, precedensowe postępowanie było i za kierownictwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W stosunku do jakiego podmiotu była ta kara, jakby pani zechciała powiedzieć.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pierwsza nie pamiętam, mogę tylko powiedzieć, że te kary były wobec przewoźnika Eurolot i… i chyba Heliseco, ale nie pamiętam, która była pierwsza.

Nie chcę państwa wprowadzić w błąd, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zaniechanie nałożenia tej kary też było konsultowane, według pani?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To znaczy, pani przewodnicząca, jeżeli chodzi teraz o postępowanie to, tak naprawdę, przepisy ustawy mają charakter…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie teraz, interesuje nas ten okres do momentu pani pójścia na urlop macierzyński.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam, te przepisy dopiero od końca września 2011 r. obowiązywały i ja nie potrafię powiedzieć, ile było wówczas w tym okresie takich przypadków, że ktoś się z tych zobowiązań nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko chodzi mi o co innego, chodzi mi o to, że…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…wywiązał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, OLT się nie wywiązało.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, natomiast nie wiem, czy były jeszcze jakieś inne przypadki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy właśnie decyzja o tym, że mimo tego uporczywego uchylania się nie będą wyciągane konsekwencje – czy wedle pani wymagała akceptacji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Co do zasady, pewnie powinna była być konsultowana z kierownictwem urzędu, natomiast ja sobie nie przypominam, tak jak powiedziałam wcześniej, żeby były rozważania co do nałożenia tej kary finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę mi powiedzieć, czy kondycja finansowa, trudna kondycja finansowa podmiotu wpisanego, była relacjonowana prezesowi Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, zresztą z tego, co udało mi się przejrzeć w dokumentacji, część (czy to maili, czy to pism) przechodziła przez ręce kierownictwa urzędu w tej sprawie, więc, no, wnioskuję, że mieli informacje na temat tego, jak wygląda sytuacja finansowa nadzorowanego podmiotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na tym etapie dziękuję.

Pan przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę pani, w dniu 12 grudnia 2011 r. została sporządzona przez LER-3 opinia dotycząca sytuacji finansowej spółki Jet Air na koniec 2010 r. We wstępnej części opinii znajduje się cytat, pani pozwoli, że przeczytam: „Opinia została sporządzona w oparciu o sprawozdanie finansowe spółki na dzień 31 grudnia 2010 r. wraz z dodatkowymi informacjami i objaśnieniami…"

I tutaj bym zrobił na chwilę przerwę – jakie informacje i objaśnienia? O czym tutaj mowa konkretnie, bo w dokumentach nie ma odzwierciedlenia przedmiotowych informacji i objaśnień?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… ja w tym momencie nie potrafię się do tego ustosunkować, bo nie mam dokumentów przed oczami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja mogę pani pokazać.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Trudno mi powiedzieć, jakie dokumenty jeszcze były.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja pani pokażę, proszę bardzo.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie, ale rozumiem, że pan ma opinię, natomiast ja nie pamiętam, jakie dokumenty mieliśmy w ręku, sporządzając tę opinię, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Aha.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…no, trudno mi się do tego odnieść w tym momencie.

Zakładam, że – skoro tak było napisane – to pewnie poza samym sprawozdaniem finansowym w tej wersji takiej przed poddaniem go badaniom biegłego rewidenta…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani… papier jest cierpliwy, może przyjąć wszystko, natomiast my pytamy o konkrety: jakie informacje i objaśnienia państwo uzyskali?

Ale kontynuujmy ten cytat: „…oraz o dokumenty potwierdzające dokapitalizowanie spółki poprzez podwyższenie kapitału zakładowego spółki. Jednocześnie informujemy, że spółka nie dostarczyła raportu z badania sprawozdania finansowego i opinii biegłego rewidenta".

Jak pani to skomentuje?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak już powiedziałam wcześniej, rozumiemy, że dokument, który dostaliśmy, był sprawozdaniem finansowym sporządzonym przez zarząd, zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości, co do zasady, w terminie 3 miesięcy od… od zakończenia roku obrotowego i następnie tego typu dokument powinien był zostać skierowany do biegłego rewidenta w celu weryfikacji danych tam zawartych i wydania opinii w tej sprawie przez biegłego rewidenta.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A na jakiej podstawie państwo stwierdzili, że nastąpiło dokapitalizowanie spółki?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile pamiętam, mieliśmy informacje od inwestora w postaci spółki Amber Gold, od Jet Air, plus kopie przelewów, z których wynikało, że są to wpłaty na podwyższenie kapitału.

Nie pamiętam, czy już w tym momencie to podwyższenie było zarejestrowane w KRS czy… czy jeszcze nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale takie dokumenty państwo mieli? Ale to była kserokopia?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Uchwały, tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Były dostarczone, dobrze.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego, co pamiętam, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przeprowadzona analiza wskazuje na bardzo trudną sytuację finansową przewoźnika na koniec 2010 r.

I tutaj również cytat: „Spółka była nierentowna, nadmiernie zadłużona i jednocześnie miała problemy z płynnością finansową. Ponadto spółka wykazywała ujemny kapitał własny ze względu na stratę netto przewyższającą kapitał podstawowy".

I znajduje się troszeczkę dalej dopisek dotyczący konkretnej straty, która wynosiła (za 2010 r.) 6 mln 411 tys. zł. Z jakiego powodu w dalszej części opinii, i tutaj pani przeczytam, jest zupełnie co innego?

„Przed upadłością uchroniło spółkę dodatkowe dokapitalizowanie dokonane przez nowego inwestora Amber Gold Sp. z o.o. w 2011 r. Z przekazanych potwierdzeń operacji bankowych wynika, że w okresie od czerwca do listopada br. Amber Gold Sp. z o.o.

dokonała sukcesywnych wpłat na podwyższenie kapitału podstawowego na łączną kwotę 10 mln 150 tys. zł oraz dodatkową kwotę 245 tys. euro w czerwcu br. Z uwagi, że dokonane dokapitalizowanie ma istotne znaczenie dla sytuacji finansowej przewoźnika (ochrona przed upadłością i przywrócenie płynności finansowej)… – to się znajduje w nawiasie, – „…w rozumieniu art. 8 ust. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r.”

Proszę się również ustosunkować do tego stwierdzenia.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… tak jak już chyba pani poseł wcześniej mówiła, art. 8 ust. 5 rozporządzenia 1008 zobowiązuje podmioty do informowania prezesa urzędu m.in. o zmianie swojej struktury kapitałowej.

Na podstawie tego typu informacji, prezes urzędu ocenia, czy ma to wpływ na sytuację finansową. Jeżeli oceni, że tak, to żąda przedstawienia skorygowanego planu gospodarczego i informacji, o których mowa w punkcie 2. załącznika 1. do rozporządzenia. Ponieważ to podwyższenie kapitału (z tego, co pamiętam) związane było z objęciem nowych udziałów przez nowego udziałowca i zmianą struktury kapitałowej, stosownie do art. 8 ust. 6 tego rozporządzenia, zażądaliśmy skorygowanego planu gospodarczego i dokumentów, o których mowa w punkcie 2. załącznika 1. do rozporządzenia 1008.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, z czyjej inicjatywy ten fragment akurat znalazł się w tej opinii? Z pani inicjatywy, czy ktoś pani sugerował, aby to się znalazło?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… znalazł się z inicjatywy pracowników mojego wydziału i mnie. Nie przypominam sobie, żeby… żeby ktokolwiek sugerował mi treść opinii, jaka wychodziła w tej sprawie z wydziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę pani, w konsekwencji fakt dokapitalizowania, o którym mowa, nie poprawił radykalnej kondycji finansowej spółki, która w roku 2011 kończyła stratą netto w wysokości 11 mln 745 tys. zł. Jak wynika z analizy finansowej za 2011 r. sporządzonej przez LER-3 26 czerwca 2012 r., wartość kapitału własnego na dzień 31 grudnia 2011 r. była niższa niż wartość kapitału podstawowego, co wskazuje, że wysokość straty netto za 2011 r. oraz za lata ubiegłe, skonsumowała kwotę przeznaczoną na podwyższenie kapitału własnego.

Czy zbieg zawarcia w opinii finansowo-ekonomicznej za 2010 r. faktu podwyższenia przez Amber Gold Sp. z o.o. w drugiej połowie 2011 r. kapitału własnego spółki OLT Express z 750 tys. zł do, bagatela, 31 mln zł miał na celu wykazanie, że dokonane dokapitalizowanie miało istotne pozytywne znaczenie dla sytuacji finansowej przewoźnika i, tym samym, stanowiło podstawę do wydania przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego korzystnej dla OLT Express Regional decyzji prezesa urzędu, tej z 28 lutego 2012 r. i tej decyzji z 14 marca 2012 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie wiem, co było przedmiotem decyzji z końca lutego i 14 marca 2012 r., nie, niestety, nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy pokazać pani te decyzje?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, no, jakby pan mógł powiedzieć, co… co w treści tej decyzji było tak naprawdę, co się zmieniało. Bo tak, jak… z tego, co mi wiadomo, tak jak, jeżeli chodzi o Jet Air, a później OLT Express Regional…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…to koncesję spółka miała wcześniej i ja sobie nie przypominam, żeby opinia LER-3 była wydawana w ramach jakiegoś przyznania dodatkowych uprawnień.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już pani mówię.

Pierwsza decyzja, z 28 lutego 2012 r., jest to zmiana decyzji o udzieleniu spółce OLT Express Regional sp. z o.o. koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego z dnia 31 października 2005 r. I dalej jest sygnatura, jak również kwestia zmiany nazwy spółki.

A druga decyzja, również dotyczy zmiany decyzji o udzieleniu spółce OLT Express Regional koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego, tylko, że z 28 marca 2004 r.

Szczegóły, jeśli pani chce, to pani mogę również podać.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie, rozumiem, że głównym przedmiotem była zmiana nazwy firmy, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, nie tylko, wie pani, tu jest cały szereg zmian dotyczących koncesji, jednej z 2005 r., a potem z 2004 r., przy czym…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, ale to były zmiany nieprzyznające tak naprawdę dodatkowych nowych uprawnień. I, tak jak powiedziałam, ja sobie nie przypominam, żeby opinia LER-3 w tym zakresie były wydawane w związku z jakimiś prowadzonymi postępowaniami, zmierzającymi do zmiany koncesji czy przyznania nowych uprawnień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pani przypomnę troszkę.

Koncesja dla Jet Air była zmieniona jedna 28 lutego 2012 r., a druga (mogę pomylić datę dzienną…) 29 marca 2012 r.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale, czy to było przyznanie nowych uprawnień czy to była…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pani, jeżeli dochodziło do zmiany koncesji, to znaczy, że dochodziło do zmian w różnych elementach. Natomiast teraz głos ma pan poseł, więc tylko pani mówię, że dochodziło do zmian…

Poseł Marek Suski (PiS):

Swoją drogą, to pani powinna nam odpowiadać a nie nas pytać, przecież pani tam pracowała a nie my.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, ale teraz nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani powiedziała, że nie doszło do zmiany koncesji, a ja pani mówię, że doszło do zmiany koncesji.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, ja powiedziałam, że nie doszło do przyznania nowych uprawnień do wykonywania przewozu lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Doszło, w jednym przypadku, doszło.

Oddaję, przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Doszło, tak.

Punkt 4. Zawarty w decyzji punkt 7. – Rodzaj i zakres i przedmiot działalności objętych koncesją w brzmieniu: „Nieuregulowany przewóz lotniczy pasażerów, towarów i poczty w ruchu krajowym i międzynarodowym, wykonywany przy użyciu statków

powietrznych o maksymalnej masie startowej poniżej 10 tys. kg i posiadających mniej niż 20 miejsc pasażerskich".

Więc to dotyczy istotnych kwestii związanych z wykonywaniem koncesji.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak wspomniałam, no, nie przypominam sobie, żeby opinia była w ramach postępowania, przynajmniej, no, nasza opinia w tym przypadku była…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na jakiej podstawie pani tak twierdzi, że to nie było brane pod uwagę, ta opinia przez państwa przygotowana?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy ja nie twierdzę, że nie była brana pod uwagę – nie wiem, czy była brana pod uwagę, bo opinia po prostu została wysłana do Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej. Czy była rozpatrywana, jako element decyzyjny w tym postępowaniu czy nie, tego nie wiem. Nie przypominam sobie, żeby w tym postępowaniu o rozszerzenie koncesji (jak rozumiem – o dodatkowe uprawnienia co do nieregularnego przewozu lotniczego), wydział, któremu wówczas szefowałam, był proszony o stanowisko, czy takie rozszerzenie uprawnień w tym momencie jest uzasadnione czy nie.

Z tego, co rozumiem, ta opinia, którą sporządziliśmy wówczas, w grudniu 2011 r., była standardową opinią w ramach nadzoru bieżącego na podstawie dokumentu, który dostaliśmy, w której – w związku z różnymi zdarzeniami, które miały miejsce, które, w naszej ocenie, miały wpływ na sytuację finansową, a przynajmniej mogły mieć wpływ, na sytuację finansową przewoźnika lotniczego – zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia 1008 zwróciliśmy się o przedstawienie dodatkowych dokumentów celem oceny perspektyw tej spółki do regulowania swoich zobowiązań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a w takim razie, czy – zgodnie z tym rozporządzeniem, które pani teraz wymieniła – zgodne było rozszerzenie koncesji podmiotowi, który nie złożył sprawozdana finansowego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie potrafię ocenić tamtej sytuacji, mogę tylko powiedzieć, że na dzień dzisiejszy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pani, bardzo proszę nie…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…prawdopodobnie byśmy nie rozszerzyli takich uprawnień gdybyśmy nie mieli kompletu dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, my wiemy, że na dzień dzisiejszy wszystko inaczej działa na szczęście, od pewnego czasu.

Natomiast pytanie moje jest takie: jakie warunki trzeba spełniać do tego, aby uzyskać koncesję, utrzymać koncesję i rozszerzyć koncesję?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… jeżeli chodzi o uzyskanie koncesji po raz pierwszy (bo takim sformułowaniem posługuje się 1008 w art. 5 ust. 1) to, tak jak wspomniałam wcześniej, zdolność do regulowanie zobowiązań w okresie 24 miesięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli sytuacja finansowa, plan gospodarczy, tak?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

No, jeżeli chodzi o sytuację finansową – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zgodnie z tym rozporządzeniem, przez cały okres posiadania koncesji podmiot ma obowiązek spełniać te warunki, czyli przedkładać co roku sprawozdanie finansowe oraz – w sytuacjach zmiennych lub na wezwanie urzędu – plan gospodarczy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, podmiot powinien…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w tej sytuacji…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Jeżeli to jest duży przewoźnik, czyli operujący dużymi statkami powyżej 10 czy tam 20 miejsc, powinien dostarczać sprawozdania finansowe…

Poseł Marek Suski (PiS):

Taki duży…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…informować nas o istotnych zmianach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z opinią biegłego rewidenta, bo tamten, poniżej, bez. Dobrze.

Czy w tej sytuacji do rozszerzenia koncesji, o której tutaj powiedział pan przewodniczący Rzymkowski, czyli na przejście na statki bez ograniczeń, w takim razie koniecznym było bieżące składanie sprawozdań finansowych oraz planu gospodarczego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, na pewno było konieczne, w mojej przynajmniej ocenie, dokonanie oceny sytuacji finansowej tego podmiotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli, jeżeli nie było dokumentów (bo cały czas trwał ten proceder wzywania), rozszerzono koncesje, czy to było wedle pani zgodne z tym rozporządzeniem i innymi aktami prawnymi czy nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam, na dzień dzisiejszy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani: tak lub nie, te przepisy są bardzo jasne w tym zakresie.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na dzień dzisiejszy uważam, że powinien być był dostarczony komplet dokumentów, żeby zmiana decyzji powinna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy na ówczesny okres czasu, było to zgodne z przepisami czy nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, nie potrafię oceniać decyzji podejmowanych wówczas.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie pytam o decyzję, pytam panią o przepisy, czy zgodne z przepisami było rozszerzenie koncesji na statki powietrzne bez ograniczeń bez utrzymania tego elementu, czyli oceny sytuacji finansowej, na którą się składały, między innymi, plan gospodarczy i sprawozdania finansowe.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Uważam, że zanim nastąpiło rozszerzenie koncesji, przynajmniej plan gospodarczy powinien być dostarczony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy zgodne z przepisami było to rozszerzenie koncesji w takich warunkach, w jakich to nastąpiło?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Prawdopodobnie powinny być dostarczone wcześniej dokumenty finansowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy zgodne z przepisami: tak lub nie, proszę pani, nie ma innej odpowiedzi, czy to było zgodne z przepisami czy nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Znaczy, pani przewodnicząca, ja nie odpowiem jednoznacznie dlatego, że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Jak nie, no przecież to jest urząd…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Tak, natomiast ja nie znam pełnej sytuacji faktycznej…

Poseł Marek Suski (PiS):
Przecież to jest podstawowy przepis.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale jak…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
… jaka miała miejsce wówczas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Powiedziałam, że powinien był być, moim zdaniem, dostarczony dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ale ja nie pytam panią o czyjąś decyzję, ja panią pytam, czy na podstawie pani znajomości przepisów zgodne by z przepisami było rozszerzenie koncesji bez posiadania sprawozdania finansowego i planu gospodarczego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
Jeżeli chodzi o sprawozdanie, moim zdaniem, nie ma jednoznacznej odpowiedzi, dlatego że, o ile pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
…załączniki do rozporządzenia mówią: sprawozdanie finansowe z opinią biegłego, o ile dostępne (jeżeli sobie dobrze przypominam) – przepisy tego rozporządzenia.

Natomiast, moim zdaniem, plan gospodarczy i informacje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, o ile jest dostępny, odnosi się do sytuacji, w której np. jest złożony i czekamy na kolejne zamknięcie roku bilansowego.

Pytam panią, czy wolno było rozszerzyć koncesję, czy to było zgodne z przepisami w momencie, w którym podmiot jest nieweryfikowalny, jeżeli chodzi o sytuację finansową a urząd go wzywa od przeszło roku, regularnie, o przedłożenie tych dokumentów finansowych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:
W mojej ocenie powinny być dokumenty najpierw złożone, a dopiero potem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że opinia jest miażdżąca, a państwo w tej opinii próbujecie tłumaczyć… I proszę wytłumaczyć, czy – bo pani nie była w stanie powiedzieć, czy to wpłynęło na wydanie tych pozytywnych dla koncesjonariusza decyzji o zmianie koncesji – a czy jest pani w stanie powiedzieć, że w sposób negatywny wypłynęło w jakikolwiek sposób?

Bo państwo, z jednej strony, przedstawili, że spółka jest nierentowna, nadmiernie zadłużona i jednocześnie miała problemy z płynnością, a – z drugiej strony – piszecie o dokapitalizowaniu z kwoty 750 tys. zł do 30 mln zł. Czy ten opis, który w dziewięćdziesięciu procentach jest miażdżący, że spółka od lat ma gigantyczne problemy, koszty operacyjne rzędu (żebym nie skłamał…) wzrosły w 2008 r. z 21,7 tys. zł, w roku 2009 do 31 mln zł, a jeśli chodzi o…

Należy jednocześnie wykazać – tutaj cytat przywołam – „należy jednocześnie wskazać, iż ze wskaźnikowego punktu widzenia wskaźnik rentowności działalności podstawowej uległ poprawie i jego ujemna wartość zmniejszyła się z -94% do 73%".

Czyli generalnie, no, należałoby ogłosić upadłość tej spółki a państwo próbujecie tłumaczyć tę spółkę dla szefa urzędu, co zaskutkowało zmianą koncesji i rozszerzeniem działalności.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… panie przewodniczący, tak jak wspomniałam wcześniej, wszyscy wówczas mieliśmy świadomość, że spółka jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Zresztą sama spółka pisała, że nie jest w stanie regulować swoich zobowiązań i rozważa złożenie wniosku o upadłość, po czym tego nie zrobiła, jak rozumiem, z uwagi na wejście inwestora i istotne dokapitalizowanie spółki.

Z punktu widzenia jej bieżącej sytuacji w tamtym momencie, każdy zastrzyk gotówki, szczególnie tak istotny (bo, o ile pamiętam, wniesienie podwyższonego kapitału miało postać gotówkową), poprawia jej bieżącą sytuację finansową, w tym momencie pozwalając jej przynajmniej uregulować swoje zaległe zobowiązania.

Odrębną kwestią od tego jest zdolność spółki do dalszego prowadzenia działalności w sposób stabilny finansowo. Ale do tego, żeby być w stanie to ocenić, powinniśmy byli mieć dostęp do jakichś prognoz finansowych i planu gospodarczego tej spółki, bo trudno jest ocenić, jaką zdolność spółka będzie miała do regulowania swoich kolejnych zobowiązań, nie mając żadnych informacji na temat tego, co spółka dalej planuje robić, jaką działalność planuje prowadzić, jakie zakłada koszty i przychody związane z tą działalnością.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja wejdę pani w słowo.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Stąd zwróciliśmy się…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przepraszam…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…o przekazanie dodatkowych dokumentów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przepraszam, bo…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…które na taką analizę pozwolą.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…pewną nieścisłość usłyszałem.

Znaczy… pani twierdzi, że pojawiły się te środki, potem pani mówi, że nie wiadomo, czy wpłynęły. Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie państwo stwierdzili, że te środki rzeczywiście pojawiły się na koncie i jakie były zobowiązania spółki?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

To, że środki pojawiły się na koncie, stwierdziliśmy na podstawie dokumentów, które dostaliśmy, o których był pan uprzejmy wspomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie to były dokumenty?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Były potwierdzenia przelewów bankowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani… potwierdzenia przelewów bankowych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, no, mówię, że były.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale miała pani je w ręku? Widziała je pani, czy tylko słyszała?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

No tak, były do nas dostarczone wówczas potwierdzenia dokapitalizowania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani mówi o której spółce teraz?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Rozumiem, że mówimy o Jet Air?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pani mówi o tych czerwcowych przelewach, tak? Czy o kapitale zakładowym?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Od czerwca do, nie pamiętam, sierpnia czy września, nie pamiętam tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Do listopada.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…do listopada.

Nie pamiętam dokładnie, w jakim okresie te przelewy były sukcesywnie dokonywane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, a podniesienie kapitału miała pani przelew, widziała pani, że jest zaksięgowany na koncie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, z tego, co pamiętam, wprost w tytule przelewu bankowego było wskazane, że jest to tytułem podwyższenia kapitału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a jak to do tego mogło dojść, skoro pani mówi o przelewach czerwcowych i lipcowych a udziały zostały przeniesione 30 sierpnia?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, nie, ja mówię o przelewach od czerwca do listopada, ja dokładnie nie powiem, w jakiej dacie, jakie przelewy miały miejsce. Z tego, co pamiętam, to nie był przelew jeden w czerwcu, tylko ich było ileś rozciągniętych w jakimś tam okresie czasu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale wydaliście obowiązek sprawdzenia, czy oni regulują swoje zobowiązania, a nie to, czy jakieś pieniądze na koncie się pojawiły. To są dwie kwestie. Nie skontrolowaliście, czy wypełnia swoje zobowiązania a zobowiązań nie wypełniała, po części tylko.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy na podstawie tej opinii można wywnioskować, że nawet podwyższenie tego kapitału spowoduje ni mniej, ni więcej, tylko pokrycie bieżących zobowiązań i to również państwo zawarliście w tej opinii…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie w całości.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…i to nawet nie w całości. Natomiast, no, brak jakichkolwiek propozycji, restrukturyzacji tego przedsiębiorstwa.

I skąd dodatkowy kapitał na działanie?

No, ta opinia jest, w mojej ocenie, miażdżąca.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, ale ja się z panem zgadzam i o tym właśnie powiedziałam, że to dokapitalizowanie pokazało tylko tyle, że na dzień bieżący, sytuacja finansowa spółki się o tyle poprawiła, że ona była w stanie uregulować swoje zaległe zobowiązania i przynajmniej myśleć o dalszej działalności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale bieżących już nie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Natomiast, o ile pamiętam, ona w tym okresie jeszcze nie działała, dopiero przygotowała się do wznowienia swojej działalności, w związku z czym w pewnym stopniu nowych zobowiązań chyba nie generowała.

Mogę się mylić, ale tak mi się wydaje, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Koszty ponosiła cały czas.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…była informacja o tym, że została zawieszona działalność Jet Air na jakiś okres i potem będzie wznawiana w…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Działalność operacyjna?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale koszty ponosiła?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Oczywiście, koszty działalności bieżącej – tak, ale nie wszystkie. Mało tego, doszło (z tego, co pamiętam) też do przekazania chyba na własność statków powietrznych. W związku z czym, no, odeszły koszty związane z ratami leasingowymi, które, no, z punktu widzenia bieżących kosztów działalności też mają istotne znaczenie, z punktu widzenia ogólnej grupy kosztów przewoźnika.

Natomiast, żeby być w stanie ocenić, na ile ta spółka swoje kolejne zobowiązania będzie w stanie regulować, niestety, potrzebowaliśmy kolejnych dokumentów finansowych, którymi na tamten moment nie dysponowaliśmy. Stąd się o nie zwróciliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kiedykolwiek dysponowaliście tymi dokumentami, czy będą w stanie regulować swoje zobowiązania?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile mi wiadomo, spółka chyba tych dokumentów nie dostarczyła finalnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy, zgadzamy się.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…mimo tego, że była do tego wzywana i deklarowała, że je dostarczy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja jedno pytanie odnośnie do tej opinii LER-3.

Pani naczelnik, pani dyrektor, to – czy prognoza 500 mln zł w 2012 r. przychodu była realna? Bo to przecież jedna siódma przychodów LOT. Czy można było więc przyjąć, że taki nowicjusz wywiąże się z takich prognoz?

Taką prognozę pani zawarła w tej opinii.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Przepraszam, tylko, czy my mówimy o, dalej o Jet Air, czy mówimy OLT Express Poland? Bo to jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mówimy o przewoźnikach, którzy są w powiązani z OLT.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak, ale to jest istotne, dlatego, że skala działalności Jet Air i OLT Express Poland była trochę różna. Więc…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale pani nie widzi przyczynowo-skutkowego finału?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, pytam po prostu, którego przewoźnika te projekty finansowe dotyczą, żebym mogła się do tego odnieść.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, czy pani zdaje sobie sprawę i czy pani ma taką wiedzę, ile… jaka jest łączna przelewów Amber Gold i Amber Gold Invest do spółek lotniczych? I to umożliwiło właśnie Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy, w tej chwili nie pamiętam, jakie kwoty zostały przelane…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To jest ponad 250 mln zł.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Być może, tak jak powiedziałam nie znam tych kwot.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, że ja panią informuję.

To, czy pani ponosi jakąś wewnętrzną moralną odpowiedzialność za to, że wiele podatników zostało oszukanych, w tym zakresie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Ale, przepraszam – czy pani mnie pyta, czy czuję się odpowiedzialna za to, że inwestor przelewał pieniądze do spółek?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie.

Czy pani wykonywała należycie swoje obowiązki, bo była pani odpowiedzialna za monitorowanie oraz analizowanie sytuacji finansowej podmiotów funkcjonujących na rynku lotniczym.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam, w mojej ocenie, swoje obowiązki wykonywałam rzetelnie, bo wszystkie dokumenty, które do mnie trafiały, były poddawane ocenie – w mojej ocenie, w najbardziej rzetelny sposób, w jaki byliśmy to w stanie zrobić.

Natomiast ja nie mam takiej wiedzy, jaką mają państwo teraz – dużo szerszą, z różnych źródeł i po fakcie. Nikt z nas wówczas nie zakładał, że inwestycja Amber

Gold w przewoźników lotniczych ma na celu jakiekolwiek oszukanie kogokolwiek czy wyprowadzenie środków ze spółki…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, ja rozumiem.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…albo jakiekolwiek inne działania o charakterze nie do końca legalnym.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, ja rozumiem pani linię. Ale rozporządzenie 1008 i przestrzeganie wszystkich tych przepisów naprawdę eliminuje wszelkie zagrożenia. Bo my często mamy naprawdę dobrze napisaną ustawę, dobrze napisane rozporządzenia, tylko zawodzą ludzie. I tutaj rzetelność pewnych urzędników, którzy mieli po prostu weryfikować pełną dokumentację… ja widzę, nawet czytając i analizując dokumenty, że tak naprawdę…

Czy pani mi odpowie na takie pytanie: czy te prognozy się nie sprawdziły, ponieważ zawiodły tutaj… zawiodła tutaj rzetelność pracowników, czy pracownicy ślepo zawierzyli w dokumenty, które zostały państwu przekazane a państwo nie zweryfikowaliście, nie dokonaliście krytycznej analizy.

Może w ten sposób…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani przewodnicząca, tak jak powiedziałam, staraliśmy się te dokumenty najbardziej rzetelnie analizować. Natomiast, tak jak już wspomniałam wcześniej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale czy były te dokumenty, żeby je rzetelnie przeanalizować?

Przecież ich nie było.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Były, już wspominałam o tym, w jakim zakresie ta ocena była prowadzona.

Natomiast odrębną kwestią od tego jest później sprawdzalność tego typu prognoz w momencie, jeżeli faktyczna działalność przewoźnika odbiega od tego, co napisał w przedłożonym do nas wcześniej planie. A taki, przynajmniej w pewnym zakresie… z taką sytuacją mieliśmy tutaj (z tego, co pamiętam) do czynienia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, to pani dyrektor, to już na koniec.

To, według pani doświadczenia życiowego, czy pani tego doświadczenia zawodowego – czy na przełomie roku 2011, 2012 można było spowodować, że osoba spoza branży lotniczej wykona taki budżet i uzyska określone dochody, przy nisko kosztowych przewozach lotniczych?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł….

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak się pani odniesie do słów pana prezesa Belki, że nazwał to tzw. paleniem pieniędzmi na niebie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł, tak naprawdę to, że właścicielem przewoźnika jest osoba niemająca doświadczenia w lotnictwie, nie jest czymś nadzwyczajnym. Tak naprawdę (z tego, co pamiętam) osoby, które faktycznie prowadziły tę działalność, zarządzały przewoźnikiem lotniczym, zajmowały się tam kwestiami operacyjnymi, miały doświadczenie w sektorze lotniczym. To, że udziałowiec, inwestor finansowy nie ma takiego doświadczenia, nie przesądza o tym, że ta firma – jeżeli zatrudni osoby w swoich strukturach, które doświadczenie mają – nie będzie w stanie takiej działalności prowadzić.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlatego pokazujemy pani powiązania, pani dyrektor, odnośnie do nawet tych sprawozdań czy przekazywania lub nie i odnośnie do powiązania tych spółek z przewoźnikami

OLT i z grupą Amber Gold. I państwo tego nie potrafiliście zweryfikować. To daje to rozporządzenie w każdym zakresie, chociażby dobrej reputacji, zmiany właścicielskiej, informacji przed lub po… i braku rzetelności, naprawdę, sytuacji finansowej w zakresie czy sprawozdań finansowych, czy planu gospodarczego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy.

Pan Rzymkowski kontynuuje?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, ostatnie pytanie.

Proszę pani, proszę mi wytłumaczyć, bo ja tego do tej pory nie zrozumiałem – dlaczego w opinii finansowo-ekonomicznej za 2010 r. (która jest przygotowywana w 2011 r., która jest miażdżąca – za 2010 r. dla spółki) państwo umieszczacie fakt, który nie dotyczy roku 2010, tylko wydarzenia z 2011 r. (podwyższenia kapitału zakładowego z 750 tys. zł do 31 mln zł)? Co mogło, sama pani to stwierdziła, przyczynić się do wydania dwóch pozytywnych decyzji dotyczących zmiany koncesji.

Dlaczego państwo w opinii za 2010 r. uwzględniacie fakty, które są już z roku kolejnego?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… panie przewodniczący, wydaje mi się, że nie do końca uzasadnione jest sporządzanie odrębnych opinii do każdego dokumentu finansowego, dlatego, że opinie należy sporządzać w oparciu o całość zgromadzonych dokumentów, dotyczących danego podmiotu.

I taka była przyjęta praktyka. Całość dokumentów, które trafiły do Wydziału Strategii Analiz Finansowo-Ekonomicznych była poddawana ocenie w sposób kompleksowy, nie każdy dokument osobno, bo w takiej sytuacji, jaka by była wartość analizowania jednego przelewu bankowego, którego poprzedzenie na przykład dostaliśmy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, ale my się nadal nie rozumiemy. Znaczy, wie pani, opinia jest za 2010 r., a państwo przywołujecie fakty z 2011 r., żeby zdyskontować fatalny obraz spółki…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Znaczy… panie pośle, opinia najpierw w swojej pierwszej części (z tego, co rozumiem) odnosi się do wykonania roku 2010, ale ponieważ jest sporządzana pod koniec 2011 r., to przedstawia też w swojej treści, w kolejnych akapitach tego pisma, co się wydarzyło potem, tak, żeby mieć całościowy obraz sytuacji finansowej tego podmiotu i tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co ile lat państwo robiliście takie opinie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Na podstawie każdego dokumentu, który do nas trafia. Tak jak powiedziałam wcześniej, jeżeli przewoźnik był w dobrej sytuacji finansowej to, co do zasady, raz na rok na podstawie sprawozdania finansowego opinia jest przygotowywana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w tym przypadku rzadziej niż raz na rok.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie, dlaczego rzadziej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, no, bo są dokumenty z 2010 r. i fakty z 2011 r. w oparciu o dokumenty, o których pani mówiła, czyli rzadziej niż raz na rok.

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Panie pośle, jak tylko dostaliśmy dokument, taki dokument był poddawany analizie, ocenie i była tworzona do niego opinia. To, kiedy dostaliśmy dokument… rozumiem,

że w tym przypadku nie mieliśmy wcześniej tego dokumentu, stąd opinia do sprawozdania za 2010 r. jest robiona dopiero pod koniec 2011 r., kiedy dokument wpłynął.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy… panie pośle, po prostu jak państwo z OLT byli łaskawi w końcu po kilkudziesięciu monitach coś przynieść to państwo się bardzo ucieszyli, że cokolwiek przynieśli i nie miało to znaczenia, że to jest rok wcześniej czy później – coś przynieśli, trzeba było zrobić opinię…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jedno pytanie?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Ja jedno zdanie chcę pani przytoczyć. Przesłuchiwany był przed Komisją były prezes Narodowego Banku Polskiego pan Belka. Na pytanie jednego z posłów Komisji Śledczej, zacytuję: „Wspomniał pan o analfabetach. To analfabetami byli ci, którzy powierzali środki w Amber Gold, czy ci pracownicy instytucji państwa, którzy tego nie dostrzegali?” – pytał poseł. Belka odpowiedział: „Z przykrością muszę powiedzieć, że i ci, i ci”.

Pani była pracownikiem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Komisja Nadzoru Finansowego to instytucja nadzorująca rynek finansowy w Polsce. To ta instytucja umieściła firmę Amber Gold na liście ostrzeżeń. I chce nam pani powiedzieć, że przez te parę godzin, przez które panią słuchamy, chciała nam pani udowodnić, że instytucje, które miały jednego szefa, premiera, nie zawiodły, że one pracowały prawidłowo?

Pani nie odpowiedziała na pytania, czy państwa wymagania, działania określone prawem były z nim zgodne.

Jak pani się odniesie do słów, które przed chwilą zacytowałam, byłego prezesa Narodowego Banku Polskiego, że analfabetami byli również ci, którzy nie dostrzegali tego, że firma Amber Gold działała nieuczciwie? Przecież miała pani „prasówkę”, była pani, jeszcze raz podkreślę, pracownikiem urzędu, który podlegał pod tego samego premiera co KNF i inne instytucje i organy, których prawidłowość bada Komisja?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Pani poseł, mogę tylko powiedzieć jeszcze raz to, o czym mówiłam – niestety, czas, jakim dysponowałam nie pozwalał mi na bieżące śledzenie wszystkich informacji prasowych i wyszukiwanie szeregu informacji w internecie. Po prostu, fizycznie przy ilości spraw i dokumentów, jakie trafiały…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja to słyszałam, ale przepraszam, że przerwę, bo nie chcę…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…nie było to możliwe. Natomiast nie dotarły do mnie wówczas jakiekolwiek informacje od innych organów, wskazujące na to, że temu podmiotowi należałoby się, z punktu widzenia kompetencji prezesa urzędu, bliżej przyjrzeć. Gdyby trafiły, być może byśmy podjęli nieco inne działania, bo mielibyśmy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wcześniej… przepraszam, przerwę, bo…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

…szerszą wiedzę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…to już pani mówiła i nie ma sensu powtarzać, bo szkoda po prostu czasu, za chwilę kolejny świadek.

Wymienialiście się podobno, czy powinniście się państwo między departamentami wymieniać informacjami. I w świetle słów świadka przed Komisją Śledczą pana Belki, że tylko analfabeta… ktoś, kto miał trochę oleju w głowie, musiał wiedzieć, że firma Amber Gold jest przekrętem. Pani nie żyła w wyizolowanym świecie, te reklamy firmy były wszędzie, na ulicach. Państwo mieliście badać i dawać Polakom bezpieczeństwo, nie tylko finansowe. Nie zrobiliście tego.

Nie przekonuje mnie pani, bo nadmiar obowiązków nie tłumaczy. To znaczy, że powinna pani wcześniej z wykonywania swojej pracy zrezygnować, bo pani po prostu jej nie podołała.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja jeszcze na koniec mam do pani trzy pytania.

Pierwsze moje pytanie jest takie: czy informacja o braku możliwości wyegzekwowania dokumentów finansowych i o trudnej sytuacji finansowej Jet Air została przekazana do komórki odpowiadającej za certyfikat?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

O ile mi wiadomo – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na którym etapie i ile razy?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Z tego, co przeanalizowałam przed dzisiejszym spotkaniem część akt, do których miałam dostęp, chyba w lipcu 2011 r. albo gdzieś w okresie lata 2011 r. Ja, osobiście, dotarłam do dwóch pism w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kogo adresowanych konkretnie?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie pamiętam… do dyrektora Departamentu Operacyjno-Lotniczego chyba…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli kto to był?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Chyba pan Albert Ortyl, z tego, co pamiętam, ale nie pamiętam, czy on w tym okresie tę funkcję pełnił, przepraszam, ale, no, zmieniają się osoby na stanowiskach kierowniczych.

Natomiast nie były to pisma, które wychodziły z wydziału kierowanego przeze mnie, stąd nie wiem, czy były jeszcze jakieś inne, których nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli tylko te dwa pani kojarzy, tak?

Dobrze.

Drugie pytanie moje jest takie: proszę pani, czy pani znała opinię pana prezesa Kądziołki na temat spółki Jet Air, czy później – Regional i Poland? Czy on się wypowiadał: czekamy, nie czekamy, kara, wchodzimy, kontrola…

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie mam takiej wiedzy, jaka była opinia pana prezesa. Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pani?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Tak jak powiedziałam wcześniej, ja nie uczestniczyłam w bezpośrednich rozmowach z prezesem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I trzecie moje pytanie, ostatnie, jest takie: proszę pani, jak pani weryfikowała, czy podmioty pani podległe posiadają ubezpieczenie na swoją działalność?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie weryfikowałam, bo nie było to w gestii wydziału, którym kierowałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani miała dostawać informacje związane z tym, że takiego ubezpieczenia nie ma?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A przesyłać je gdzieś?

Świadek Katarzyna Mętrak-Wacięga:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Dziękuję.

Po sporządzeniu protokołu będzie pani proszona o jego podpisanie.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo, na wezwanie Komisji stawił się pan Albert Ortyl.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Albert Ortyl:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na przesłuchaniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań, co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi i jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Albert Ortyl:

Albert Ortyl, wiek 52 lata, aktualnie jestem zastępcą dyrektora Departamentu Techniki Lotniczej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Albert Ortyl:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Albert Ortyl:

Świadomy znaczenia i obowiązków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Albert Ortyl:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Albert Ortyl:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Albert Ortyl:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Albert Ortyl:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Albert Ortyl:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”

Świadek Albert Ortyl:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce zaczynać?

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć na wstępie, bo to już jest taka tradycja naszej Komisji (widzę od kilku przesłuchań), co świadek aktualnie robi, od kiedy pracuje w ULC, czym się zajmował, czym się zajmuje, nim przejdziemy do szczegółowych pytań.

Świadek Albert Ortyl:

W urzędzie rozpocząłem pracę w sierpniu 2003 r. na stanowisku inspektora w Departamencie Techniki Lotniczej. Zmieniałem stanowiska: specjalista, główny specjalista. Od 2007 r. byłem naczelnikiem Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych w Departamencie Techniki Lotniczej. W sierpniu 2010 r. zostałem przeniesiony na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Operacyjno-Lotniczego, a pod koniec marca 2011 r., po wygraniu konkursu na stanowisko dyrektora, mianowano mnie dyrektorem, którym byłem do końca marca 20.. … tego roku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co się stało?

Świadek Albert Ortyl:

Pod koniec marca zostałem odwołany i przeniesiony do Departamentu Techniki Lotniczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do jakiego departamentu?

Świadek Albert Ortyl:

Techniki Lotniczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli został pan zdegradowany, tak?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakie są tego powody?

Świadek Albert Ortyl:

Ustawa o służbie cywilnej nie przewiduje uzasadnienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, no, to mówimy o ustawie a ja pana pytam, nie ustawę.

Świadek Albert Ortyl:

Nie przekazano mi żadnych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie ma pan nic do powiedzenia?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, nie przekazano mi żadnego uzasadnienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W listopadzie 2014 r. na konferencji naukowej prezentował pan nowy system sprawowania nadzoru nad podmiotami będącymi pod nadzorem prezesa ULC. Kojarzy pan ten fakt?

Świadek Albert Ortyl:

Chodzi panu o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

RBO, Risk-based Oversight.

Świadek Albert Ortyl:

Konferencję bezpieczeństwa lotów, tak, Risk-based Oversight.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest profilowanie ryzyka, organizacji i zarządzanie ryzykiem operacyjnym.

Czy ten system został wdrożony i czy był konsekwencją błędów w ULC w sprawie braku należytego nadzoru nad spółkami OLT?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, w 2012 r. nastąpiła drastyczna zmiana przepisów Unii Europejskiej w zakresie operacji lotniczych. Komisja Europejska opublikowała nowe rozporządzenie, które we wszystkich państwach członkowskich Unii zostało wdrożone 28 października 2014 r., (w tym i w Polsce) i to nowe prawo Unii Europejskiej wprowadziło obowiązek oparcia nadzoru na analizie ryzyka. Obowiązuje od października 2014 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli żadnego związku ze sprawą Amber Gold?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, przepis został uchwalony przez Komisję Europejską pod koniec października 2012 r., a prace legislacyjne w Unii Europejskiej trwają średnio pięć lat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tu w pana życiorysie również nie sposób pominąć takiego faktu, że współpracował pan z prywatnym podmiotem, biurem Veritas Polska, uczestnicząc w spotkaniach branżowych.

Świadek Albert Ortyl:

Tak, byłem proszony o takie spotkanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wie pan, że były pobierane opłaty za te spotkania?

Świadek Albert Ortyl:

Prawdopodobnie, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha, czyli ma pan taką wiedzę?

Świadek Albert Ortyl:

Tak, otrzymywałem zgodę dyrektora generalnego na udział w takich spotkaniach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, i to było moje pytanie, czy było to z oficjalną…

Świadek Albert Ortyl:

Zgodnie z ustawą o służbie cywilnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…drogą…

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…sformalizowane.

W dniu 27 czerwca 2012 r., w tym gorącym czasie, otrzymuje pan pismo z Departamentu Rynku Transportu Lotniczego z prośbą o ocenę, czy problemy finansowe spółek OLT Express Regional i Poland mają mieć wpływ na bezpieczeństwo przewozów lotniczych.

Proszę powiedzieć Komisji, czy zagrażały bezpieczeństwu (czy nie zagrażały) techniki, praktyki stosowane przez te spółki w transporcie lotniczym publicznym?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, czy mam się odnieść do pisma, czy do stwierdzenia o zagrożeniu bezpieczeństwa?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, no, proszę się odnieść do sprawy najlepiej – im obszerniej, im szczerzej, tym lepiej.

Świadek Albert Ortyl:

Każde braki finansowe mogą potencjalnie zagrozić bezpieczeństwu wykonywania operacji lotniczych. Nie ma to bezpośredniego przełożenia, należy to indywidualnie oceniać.

Jeżeli chodzi o firmę, i tu jest moje pytanie – o którą firmę pan poseł pyta?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, po kolei wszystkie te spółki.

Świadek Albert Ortyl:

OLT Express Poland i OLT Express Regional – w tym czasie nie mieliśmy żadnych przesłanek wskazujących na to, że jest zagrożenie bezpieczeństwa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A protoplaści, czyli Jet Air itd.?

Świadek Albert Ortyl:

Jet Air było firmą funkcjonującą przed przekształceniem. Również w tym czasie nie mieliśmy przesłanek o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli wszystko cacy, jednym słowem, tak?

Świadek Albert Ortyl:

Firma Jet Air, jak i firma Yes Airways, czyli poprzedniczki firmy OLT, działały na polskim rynku. Były to normalne firmy, co do których, na każdym audycie można było znaleźć (lub nie znaleźć) większą ilość niezgodności mniejszych lub wyższych kategorii. Indywidualnie, za każdym razem, są oceniane takie niezgodności.

Statki powietrzne tych dwóch operatorów były kontrolowane zarówno przez inspektorów Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jak i inspektorów obcych nadzorów lotniczych w ramach programu SAFA.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, ale 17 maja 2012 r. miał miejsce poważny incydent lotniczy jednej z maszyn OLT – awaryjne lądowanie w Sofii (rozhermetyzowana kabina, dym, iskrzenie, awaria przetwornicy tlenu). Z analizy sporządzonej przez zespół bezpieczeństwa lotów ustalono, że przewoźnik działał zgodnie z procedurami i jest OK, ale jakie wnioski płynęły z raportu bułgarskiej komisji wypadków lotniczych? Czy były one przez państwa analizowane?

Świadek Albert Ortyl:

Do tej pory do urzędu nie wpłynęły… nie wpłynął raport końcowy bułgarskiej komisji badania wypadków lotniczych. To, co…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Co jest tego przyczyną?

Świadek Albert Ortyl:

To zależy od tej komisji. Te komisje krajowe są niezależne. Zwykle zdarzenia lotnicze bada komisja kraju, w którym to zdarzenie się odbyło. W tym momencie było to na terytorium Bułgarii, lądowanie odbywało się w Bułgarii.

Tego typu zdarzenie, czyli utrata ciśnienia w kabinie (bo do tego się to sprowadziło) są przewidziane przez konstruktorów statków powietrznych. Są przewidziane szczegółowe procedury a załogi lotnicze są w tym celu szkolone.

naszych sprawdzeń wynikało, że załogi lotnicze tego przewoźnika wykonały wszystkie procedury zgodnie z tym, co przewidział producent i to, co mieli w instrukcji operacyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, proszę świadka, no, ja czegoś tu nie rozumiem, bo 15 czerwca 2012 r. Inspektorat ds. Nadzoru i Certyfikacji kieruje właśnie do pana, osobiście, pismo informujące, że w instrukcjach przewoźnika OLT Express Poland wykryto duże ilości błędów a ponadto cytuję: „Ze względu na uchybienia merytoryczne wynikające z niechlujnego tłumaczenia oraz liczne błędy stylistyczne, językowe…” – i tu ortograficzne również – „…konieczne jest ponowne przeczytanie i przeredagowanie instrukcji przez autora”.

Czy takie nieprofesjonalne działania często zdarzało się w spółkach lotniczych czy tylko to miało miejsce w wypadku OLT?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, problem z tłumaczeniem dokumentów przygotowanych w języku polskim, gdyż żądamy od podmiotów…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A z jakiego języka to było tłumaczone może pan tak…?

Świadek Albert Ortyl:

Z języka polskiego na język angielski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, właśnie. Bardzo trudna sytuacja.

Świadek Albert Ortyl:

Ustawa o języku polskim wymaga od nas (od nas, od podmiotów), aby dokumentacja przygotowana przez podmioty była w języku polskim. Część operatorów… przepisy Unii Europejskiej dotyczące certyfikacji, przewozu z wykorzystaniem samolotów, dają uprawnienie podmiotom do określenia tzw. wspólnego języka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pan już wchodzi w takie szczegóły… no, tutaj na pierwszy rzut oka widać, że to…

Świadek Albert Ortyl:

Dochodzę do tego języka angielskiego właśnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…wyglądało to nieprofesjonalnie.

Świadek Albert Ortyl:

Wspólnym językiem może być również język angielski. I wtedy dokumentem użytkowym, po zatwierdzeniu przez prezesa urzędu (o ile podlega zatwierdzeniu ten dokument) staje się ten język, który wybrał sobie dany podmiot. Okresowo dokonujemy przeglądu tego dokumentu, jakim jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie: czy to było typowe dla przewoźników czy tylko w OLT to tak…?

Świadek Albert Ortyl:

To jest typowe działanie dla przewoźników. Wykorzystują…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Takie niechlujstwo, i tak dalej.

Świadek Albert Ortyl:

…automaty do tłumaczenia z języka polskiego na język angielski. Okresowo dokonujemy przeglądu tych dokumentów i, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, przygotowujemy takie pisma, jak pan poseł wskazał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Tutaj rozmawialiśmy o 27 czerwca i tym piśmie z Departamentu Rynku Transportu Lotniczego i po miesiącu, 27 lipca 2012 w swojej notatce opisuje pan działania podejmowane przez ULC w stosunku do spółek OLT.

Jakie wnioski wynikały z tej notatki?

Świadek Albert Ortyl:

Nie pamiętam w tej chwili – jeżeli pan poseł mi pozwoli się zapoznać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

25-26 kwietnia 2012 prowadzony był pełnozakresowy audyt w spółce OLT Express Regional – proszę powiedzieć, jakie były wnioski poaudytowe.

Świadek Albert Ortyl:

W kwietniu 2012 był audyt w OLT Express Poland.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No…

Świadek Albert Ortyl:

Nie wiem, gdzie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W Poland – nie, w Poland był w lipcu.

Świadek Albert Ortyl:

Też, w 2012 było kilka audytów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

31 lipca, to, o czym pan mówił.

Świadek Albert Ortyl:

Też.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W Poland.

Świadek Albert Ortyl:

To był audyt doraźny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

27 lipca też kolejny.

Świadek Albert Ortyl:

Tak, tak, audyt doraźny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i co z tego wynikało?

Świadek Albert Ortyl:

O ile dobrze pamiętam, to był problem z przeprowadzeniem audytu, gdyż nie było z kim rozmawiać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było z kim rozmawiać?

Świadek Albert Ortyl:

Znaczy… nie było personelu nominowanego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale może pan to tak po ludzku powiedzieć?

Świadek Albert Ortyl:

Każdy operator musi wskazać grupę osób zarządzających firmą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I tam, w tych spółkach OLT Regional…

Świadek Albert Ortyl:

Podczas tego audytu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…i Poland nie było takich osób.

Świadek Albert Ortyl:

Podczas tego audytu (z tego, co pamiętam) inspektorzy nie zastali całego zestawu personelu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, co było tego powodem? Brak powiadomienia spółki o audycie czy…?

Świadek Albert Ortyl:

To była inspekcja doraźna, więc nie było powiadomienia z odpowiednio dużym wyprzedzeniem. W tym momencie nie wszyscy, nie cały personel nominowany, mógł się stawić na tym audycie.

Nie pamiętam, jakie były końcowe wnioski z tego, gdyż później byłem na urlopie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak. No i coś jeszcze?

To koniec, tak? Nie pamięta pan?

Świadek Albert Ortyl:

Jeżeli chodzi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było z kim rozmawiać, nie pamięta pan, jakie były wnioski.

Świadek Albert Ortyl:

Był raport sporządzony z tego audytu. I po tym, na wniosek, podmiotu został zawieszony certyfikat AOC.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Certyfikat.

Świadek Albert Ortyl:

Certyfikat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale na początku lipca 2012 r., Inspektorat Operacyjny Usług Lotniczych stwierdza, że problemy finansowe OLT Express mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo wykonywania operacji lotniczych. I dlaczego właściwie od razu nie zawieszono koncesji dla OLT Express?

Świadek Albert Ortyl:

Pan poseł cytuje odpowiedź na zapytanie Departamentu Rynku Transportu Lotniczego, czy problemy finansowe mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo?

Odpowiedź była: tak, mogą być.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego od razu nie zawieszono koncesji?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, nie było dowodów na to, że są problemy finansowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha.

A wiedział pan w ogóle na przykład, że firma Amber Gold i Marcin P. jest na liście ostrzeżeń KNF?

Świadek Albert Ortyl:

Oglądam, od czasu do czasu, telewizję i pewne informacje do mnie docierają. Natomiast, pod kątem lotniczym w zakresie operacji lotniczych, ta spółka OLT Express Poland nie była w żaden sposób piętnowana, że ma problemy finansowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kto powinien problemy finansowe spółek OLT wychwycić?

Świadek Albert Ortyl:

Departament Rynku Transportu Lotniczego, Urząd Skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, świadek zeznający przed chwilą powiedziała, że – zgodnie zresztą z rozporządzeniem – wysyłała do pana informację o tym, że spółka Jet Air nie składa sprawozdań finansowych, nie można uzyskać dokumentów świadczących o pewnej sytuacji finansowej, a te, które są dostępne, wskazują na trudną sytuację finansową.

Świadek Albert Ortyl:

Nasze kontrole prowadzone w tych dwóch podmiotach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy dostawał pan takie informacje z departamentu, z LER-1 i z LER-3?

Świadek Albert Ortyl:

Nie mogę potwierdzić i nie mogę zaprzeczyć, ponieważ nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan świetnie się przygotował, bo już pan pamięta jak to wygląda, pracuje pan dalej – czy pan również zapoznał się z dokumentami, które są w urzędzie przed przesłuchaniem Komisji?

Świadek Albert Ortyl:

W departamencie była kontrola Najwyższej Izby Kontroli, w związku z tym musiałem się wtedy z tymi dokumentami zapoznać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym pytam pana, czy dostawał pan informacje z LER o tym, że sytuacja przewoźnika jest skrajnie trudna, ale niepewna, bo nie przesyłają dokumentów.

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak odpowiedziałem wcześniej – nie mogę zaprzeczyć i nie mogę potwierdzić, nie pamiętam takiej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pana informuję, że pan dostawał takie dokumenty.

Świadek Albert Ortyl:

Dostawałem informacje, te pisma z zapytaniem, czy problemy finansowe mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo operacji lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan odpowiadał?

Świadek Albert Ortyl:

Tak, że problemy finansowe mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo operacji, pytanie było otwarte.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł już skończył?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, jeszcze dwie minuty proszę dla mnie i to będzie koniec.

W wyniku kontroli doraźnej przeprowadzonej przez ministra Nowaka (tak dzisiaj sławnego na Komisji), w dniu 20 sierpnia, 14 września 2012 r. jednak stwierdzono (mimo tego, co zeznała np., pana poprzedniczka) nieprawidłowości. „Wyniki kontroli wskazują na występowanie uchybień w badanym obszarze. Ocenę powyższą uzasadniają ustalenia w zakresie przyjętej złej organizacji pracy".

I to słowo „organizacja pracy" jest dla mnie tutaj kluczowe – proszę powiedzieć, czy według wiedzy świadka kwestia „załatwiaczy" i takiego frywolnego podejścia do kontaktów z petentami (no, bo to w końcu urząd) to było coś charakterystycznego dla pracy w ULC w ówczesnym czasie?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, wszelkie moje spotkania, jakie były organizowane, są zarejestrowane w biurze ochrony – kto przychodził i kiedy przychodził, w jakiej sprawie, zasadniczo unikam spotkań z klientami i większość rzeczy w obszarze operacyjnym odbywa się poprzez składanie dokumentów przez podmiot.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Większość, tak?

Świadek Albert Ortyl:

Są spotkania, które muszą się odbyć i które się odbywają na żądanie podmiotu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy to była taka częsta praktyka, na przykład, żeby z dżentelmenami, jak na tej fotografii, się spotykać często? Kojarzy pan te osoby? Ja mam wiele takich zdjęć, to są osoby, które często u państwa bywały. Czy pan kojarzy te osoby?

Świadek Albert Ortyl:

Podejrzewam, że niektóre mogę kojarzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak? Na przykład, Michał Swoboda, Andrzej Dąbrowski, Jacek Łyczba, Jarosław Frankowski.

Świadek Albert Ortyl:

Pan Andrzej Dąbrowski pracował w wielu firmach lotniczych, w tym również…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W tym w spółkach Marcina P.

Świadek Albert Ortyl:

…w Jet Air i później w OLT Express Regional.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To niech pan opowie, jakie były relacje z panem, o którym pan wspomniał – czy to było coś ponad te służbowe, bo skoro pracował w wielu spółkach, to miał chyba mocne przebicie u państwa.

Świadek Albert Ortyl:

Trudno nazwać to mocnym przebiciem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jakby to pan nazwał? Wychodzone ścieżki, wydeptane szlaki?

Świadek Albert Ortyl:

Był przedstawicielem, o ile dobrze pamiętam, to w firmie Jet Air, a następnie w OLT Express Regional był kierownikiem odpowiedzialnym, prezesem. Taki pan, taka osoba, na tym stanowisku podpisuje wszystkie dokumenty składane do prezesa urzędu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i co dalej?

Świadek Albert Ortyl:

Taki pan jest w tym momencie z imienia i nazwiska nam znany, gdyż kierownik odpowiedzialny podlega zatwierdzeniu prezesa urzędu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A to proszę mi powiedzieć – to pan się nie zgadza z tym raportem przedstawionym przez doraźną kontrolę ministra Nowaka, gdzie – oprócz tej złej organizacji pracy – stwierdzono luki w procedurach, nieskuteczność działań w stosunku do podmiotów wykonywujących działalność lotniczą?

Czy w ogóle pan ma coś sobie do zarzucenia w te sprawie, czy również twierdzi, że wykonywał wszystko zgodnie z procedurą.

Świadek Albert Ortyl:

Ale kontrola ministerstwa nie dotyczyła, zasadniczo, rynku transportu lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę się skupić, bo pan poseł pyta o kontrolę NIK?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I między innymi właśnie kontrola NIK.

Świadek Albert Ortyl:

Ale pan pytał o kontrolę ministerstwa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale i NIK i ministerstwa, bo rozmawiamy tutaj, pani przewodnicząca, o kontroli NIK-u.

Świadek Albert Ortyl:

Kontrola NIK stwierdziła pozytywną… była pozytywna z nieprawidłowościami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak? To bardzo ciekawe, bo ja tutaj panu zacytuję: „Procesy certyfikacji, koncesjonowanie i zezwoleń prowadzone były z naruszeniem przepisów prawa”.

NIK tak stwierdził…

Świadek Albert Ortyl:

Połączył pan poseł dwie rzeczy: certyfikaty i koncesjonowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

„Nierzetelne oceny składanych dokumentów niezgodne z przepisami, zatwierdzanie instrukcji wykonawczych, dopuszczanie podmiotów niegwarantujących bezpieczeństwa, brak właściwego nadzoru, i tak dalej, *et cetera*, *et cetera*.

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, kontrola NIK w zakresie certyfikacji działalności lotniczej zakończyła się opinią pozytywną z nieprawidłowościami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I może pan to jakoś wyjaśnić, bo pozytywna z nieprawidłowościami?

Świadek Albert Ortyl:

Taka jest klasyfikacja kontroli NIK: jest pozytywna, negatywna… pozytywna z nieprawidłowościami i negatywna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To bardzo dobrze, czyli negatywna z nieprawidłowościami.

Świadek Albert Ortyl:

Tak, pozytywna z nieprawidłowościami,

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nieprawidłowości obejmowały również obszar pańskich kompetencji.

Świadek Albert Ortyl:

W zakresie certyfikacji, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O, bardzo fajnie, cieszę się.

Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

To może ja bym troszkę tutaj uporządkowała to.

Proszę pana, czy pan odpowiadał jako dyrektor za proces certyfikacji w stosunku do przewoźnika lotniczego, bo ten nas interesuje?

Świadek Albert Ortyl:

Którego przewoźnika lotniczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przewoźników lotniczych generalnie…

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, że interesuje nas OLT.

Dobrze.

Proszę powiedzieć Wysokiej Komisji oraz opinii publicznej, na czym polega proces certyfikacji i jakie dokumenty pan gromadzi, żeby wydać pozytywną opinię o wydaniu certyfikatu?

Świadek Albert Ortyl:

Proces certyfikacji operatora lotniczego w zakresie przewozu pasażerów i towarów samolotami, podkreślam – samolotami, zasadniczo jest opisany w ustawie – Prawo lotnicze oraz rozporządzeniu w sprawie certyfikacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w praktyce, jak to wygląda, bo my wszyscy wiemy, gdzie to jest opisane.

Świadek Albert Ortyl:

W praktyce, w tym czasie (opieram się na rozporządzeniu w sprawie certyfikacji działalności lotniczej, które obowiązywało w tym czasie) aplikant składa wniosek o spotkanie przedaplikacyjne (dlatego wspominałem, że niekiedy musimy się spotkać z podmiotem).

W przypadku firmy Jet Air takiego spotkania ja nie pamiętam, ponieważ certyfikacja odbyła się wiele lat wcześniej, natomiast w przypadku firmy Yes Airways – tak, było takie spotkanie za mojej kadencji. Osobiście nie uczestniczyłem w tym spotkaniu przedaplikacyjnym.

Jest to przewidziane rozporządzeniem spotkanie – podczas którego… w którym uczestniczą ci kandydaci na personel nominowany, kierownik odpowiedzialny – w którym informuje się podmiot, jaki będzie… jak będzie odbywał się proces certyfikacji, jakie dokumenty powinni złożyć i ile to trwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jakie dokumenty powinni złożyć?

Świadek Albert Ortyl:

W zależności od tego, o jaki wniosek firma wnioskuje, firma składa: wyciąg z właściwego rejestru, krótki opis z właściwego rejestru (np. z KRS), krótki opis działalności, jaką zamierza prowadzić, wykaz sprzętu szeroko pojętego, jaki będzie wykorzystywać w tej działalności z opisem tego sprzętu. Szczegóły dotyczące operacji lotniczych i pod kątem operacyjnym zawarte są już w rozporządzeniu Komisji Europejskiej 2659.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę nie mówić o przepisach, tylko chcemy, żeby pan opowiedział w sposób skrótowy, ale też takim zrozumiałym językiem dla nas oglądających, co musi zrobić taki

podmiot, jeżeli chce dostać certyfikat, albo chce rozszerzyć, bo kupuje sobie np. kolejne samoloty.

Świadek Albert Ortyl:

Jeżeli chodzi o wydanie certyfikatu, jest to proces w miarę długi, nawet rozporządzenie tak przewiduje, że jest dość długi. Składa m.in. instrukcję operacyjną, w której opisuje procedury, opisuje swój system zarządzania, opisuje procedury funkcjonowania tego podmiotu, jak zamierza realizować te operacje lotnicze, o które wnioskuje, przy pomocy tych statków powietrznych, o które wnioskuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Którymi ma dysponować, czy dysponuje, dobrze.

Świadek Albert Ortyl:

Którymi będzie dysponował na zakończenie procesu certyfikacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę powiedzieć teraz konkretnie, jakie dokumenty (pan powiedział odpis z KRS), co dalej składa?

Świadek Albert Ortyl:

Krótki opis działalności, jaką zamierza prowadzić, instrukcję operacyjną w czterech tomach, listy minimalnego wyposażenia dla każdego typu statku powietrznego, charakterystyki personelu kierowniczego, który będzie nominował (czy też nominuje) do działalności tej organizacji, potwierdzenie opłaty lotniczej (zależne, oczywiście, od wnioskowanego zakresu, o który wnioskuje), umowy z podwykonawcami (jeżeli takowe umowy są już zawarte).

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Mamy teraz te podmioty i teraz proszę powiedzieć, czy – jeżeli chodzi o te dokumenty, które później są weryfikowane, czy były weryfikowane w pana komórce – czy do pana docierają dokumenty ubezpieczenia samolotu?

Świadek Albert Ortyl:

Przed lotem pokazowym muszą być przekazane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jak pan weryfikował, że firmy lotnicze posiadają ubezpieczenie przez cały okres trwania swojej działalności?

Świadek Albert Ortyl:

Rozporządzenie w sprawie ubezpieczeń OC w lotnictwie cywilnym przewiduje ubezpieczenie lotu, nie – statku powietrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, to w takim razie pismo, które państwo żeście wysyłali do OLT wprowadzało ich w błąd, bo m.in. pani Kolmas wysłała takie pismo (wzywając po raz, nie wiem, który o to), żeby OLT przedłożyło kopię ubezpieczenia, napisała, iż obowiązkiem podmiotu jest posiadanie polisy ubezpieczeniowej dla każdego statku wpisanego dla AOC.

Czy to jest prawda, czy nie?

Świadek Albert Ortyl:

Dla każdego statku, wpisanego do AOC, który będzie wykonywał lot.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli nie wykonuje lotu np. w tym tygodniu, to nie musi posiadać?

Świadek Albert Ortyl:

Może być taka sytuacja, że nie będzie wykonywał lotu, bo np. został odstawiony na kilka miesięcy na ciężkie prace.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy powinien wtedy, zgodnie z przepisami, zostać wykreślony na ten moment z AOC?

Świadek Albert Ortyl:

Nie ma takiej podstawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, dlaczego pani Kolmas wprowadzała OLT w błąd?

Świadek Albert Ortyl:

Nie mogę się odnieść do tego twierdzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma takiej podstawy wedle pana, tak?

Świadek Albert Ortyl:

Rozporządzenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, dlaczego w takim razie (abstrahując od przepisów wynikających z rozporządzenia, abstrahując od pism pani Kolmas…), to w takim razie to, że się mylę, to jest najmniejszy problem, ja nie jestem od tego specjalistą, ale rozumiemy, że myli się również Najwyższa Izba Kontroli, która podziela również to stanowisko i mylą się wszyscy kontrolerzy, którzy u państwa byli… którzy dokładnie wam to wytykają i mówią, że dopuściliście państwo do tego, że statki powietrzne były bez ubezpieczenia wpisane do AOC.

Wszyscy się mylimy?

Świadek Albert Ortyl:

Nie jest to prawdą, rozporządzenie 785…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, dlaczego…

Świadek Albert Ortyl:

…rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczące ubezpieczeń w lotnictwie cywilnym, przewiduje, że ma być ubezpieczony pasażer, jego bagaż, cargo i osoby trzecie na ziemi w zakresie wykonywanego lotu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan przygotowywał w takim razie wystąpienie w tym zakresie, np. do NIK?

Świadek Albert Ortyl:

Podczas kontroli NIK prowadziliśmy liczne dyskusje z kontrolerami NIK i próbowaliśmy im to wytłumaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu teraz przeczytam to wystąpienie, które pan tutaj wysłał 11 marca 2013 r., odpowiedź w zakresie OC: „W zakresie wskazanych przez państwa w piśmie ubezpieczeń, dotyczących poszczególnych statków powietrznych, ULC wystosował stosowne pisma wzywające przewoźnika do przedłożenia tych dokumentów.

I muszę panu powiedzieć, że tutaj są wymienione, których państwo żeście nie posiadali, to jest w zasadzie raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć – sześć statków powietrznych nieubezpieczonych w przeróżnych okresach czasu.

I jak państwo się tłumaczycie w stosunku do NIK, a w stosunku do tego, co pan tutaj dzisiaj zeznaje: „Nie posiadaliśmy narzędzi prawnych do tego, aby wyegzekwować należycie ubezpieczenie. Urząd wzywał podmiot do przedłożenia stosownego dokumentu. Jak wskazano powyżej, jedyną sankcją możliwą do zastosowania przez prezesa ULC w przypadku braku dokumentów ubezpieczeniowych byłoby uniemożliwienie przewoźnikowi prowadzenia działalności operacyjnej, tj. cofnięcie koncesji na wykonywanie przewozu”.

Zechce pan powiedzieć w takim razie, jak to, co pan dzisiaj powiedział, ma się – po pierwsze – do przepisów, po drugie – do wszystkich stanowisk, które przytoczyłam, a – po trzecie wreszcie – do stanowiska Urzędu Lotnictwa Cywilnego, gdzie ustosunkowaliście się państwo do zarzutów NIK.

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, czy to jest odpowiedź Departamentu Operacyjno-Lotniczego, czy to jest odpowiedź Departamentu Rynku Transportu Lotniczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest odpowiedź Urzędu Lotnictwa Cywilnego, bo muszę panu powiedzieć jedną rzecz, że państwo żeście oczywiście pojedyncze… pan później (za chwilę będzie o tym rozmawiał), miał wezwania również w zakresie usterek, do których pan zezwalał, aby… znaczy zezwalał pan na to, aby samoloty posiadające poważne usterki latały. I tu się pan osobiście ustosunkowywał.

Przed chwilą zadałam panu pytanie, czy brał pan udział w odpowiedzi dotyczącym braku ubezpieczenia. Powiedział pan, że tak.

Więc, jako żywo, w tym stanowisku nie ma ani jednego słowa o tym, że nie było obowiązku posiadania ubezpieczenia, jeżeli samolot był wpisany a nie latał, tylko państwo tłumaczyliście się tutaj, że nie mieliście narzędzi. Co żeście mogli zrobić temu podmiotowi za to, że się nie ubezpiecza? Tylko mogliście mu cofnąć lub zawiesić koncesję a, jak żeście uznawali, to byłoby zbyt drastyczne działanie i (jak tu jest napisane) niewspółmierna dolegliwość dla tego przedsiębiorcy.

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani poseł, odpowiedź, którą pani zacytowała, prawdopodobnie jest w odpowiedzi na uwagi kontrolerów NIK do Departamentu Rynku Transportu Lotniczego.

Posiadanie ubezpieczenia to jest jedna rzecz, a okres ubezpieczenia i wykonywanie lotu z ubezpieczeniem to jest druga rzecz. Podmiot, który wykona lot bez ubezpieczenia, podlega bardzo wysokim karom, zgodnie z ustawą Prawo lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie, bo to jest uważany za lot wykonany bez koncesji, natomiast… to jest jeden aspekt.

Ale drugi aspekt jest taki, że z przepisów wynika obowiązek ubezpieczenia samolotu wpisanego do AOC.

I muszę panu powiedzieć, że w żadnym dokumencie, w żadnym tłumaczeniu (i, oczywiście, absolutnie tego nie przyjmuje Najwyższa Izba Kontroli ani żaden kontroler) nie ma słowa o tym, co pan dzisiaj mówi, jest dokładnie mowa o tym, że mogliście zastosować tylko najsurowszą sankcję – uznawaliście, że to będzie krzywdzące dla tego podmiotu.

Świadek Albert Ortyl:

Nie przyznaję się do tego tekstu, który pani poseł zacytowała, ponieważ mówię, to nie jest odpowiedź z Departamentu Operacyjno-Lotniczego a w każdym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest odpowiedź Urzędu Lotnictwa Cywilnego – z całym szacunkiem, ale Najwyższa Izba Kontroli wydała dokument, jako całość a państwo żeście się do niego ustosunkowali jako Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Proszę pana, to jest kwestia pierwsza.

Skoro już jesteśmy w tej sytuacji, że jesteśmy przy tych usterkach, proszę powiedzieć, ile lat, czy pan pamięta, w momencie… bo OLT Express (a wtedy Jet Air) miało… w czerwcu – już panu dokładnie powiem – 2009 r. doszło do zmiany decyzji, gdzie rozszerzono mu koncesję.

Czy pan pamięta, ile samolotów wtedy posiadał pan Wicherek i ile miały lat?

Świadek Albert Ortyl:

Czy może pani poseł powtórzyć…, w którym dniu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

19 czerwca 2009 r.: „Zmieniam decyzję o udzieleniu Jet Air z siedzibą w Warszawie koncesji z regularnego przewozu o ograniczeniach tych do 10 tys. kg i 20 miejsc na bez ograniczeń”.

Czy pamięta pan wtedy, ile samolotów miał pan Wicherek i ile miały lat?

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, jak wspomniałem, pracowałem w Departamencie Operacyjno-Lotniczym od końca sierpnia 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, czy pamięta pan, jak pan przyszedł w 2010 r. – ile samolotów miała wtedy firma Jet Air.

Świadek Albert Ortyl:

Nie jestem w stanie z pełną świadomością powiedzieć, prawdopodobnie cztery (należy zajrzeć do certyfikatu tej firmy), cztery samolot Jetstream 32.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan, ile lat miały?

Świadek Albert Ortyl:

Średnio – piętnaście, dwadzieścia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy to były usterkowe samoloty i stare?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak każdy obiekt mechaniczny – im starszy, tym częściej się psuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wolno dopuścić do ruchu (czy wydać certyfikat dla samolotu), jeżeli jest ta niezgodność poważna?

Świadek Albert Ortyl:

O jakim certyfikacie pani mówi – dopuszczeniu statku powietrznego i jakiej poważnej niezgodności?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pamięta pan tę kontrolę, do której doszło w marcu 2011 r. w firmie Jet Air?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan tę niezgodność, która została zakwalifikowana jako poważna?

Świadek Albert Ortyl:

Mniej więcej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dlaczego pan wydał zgodę na certyfikat w momencie, w którym ona nie była usunięta?

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, proces certyfikacji, recertyfikacji (bo to był audyt recertyfikacyjny), prowadzony jest przez zespół audytorów, wyznaczonych przez prezesa urzędu. Ci audytorzy (nazywani inspektorami w rozporządzeniu sprawy certyfikacji) prowadzą ten audyt w szerokim zakresie i, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości z przepisem rozporządzenia 859 Komisji Europejskiej stwierdzają niezgodność. Niezgodność jest opisywana w odpowiednim formularzu przez tego inspektora, który ją stwierdził.

Zgodnie z obowiązującymi wtedy procedurami, w przypadku przedstawienia przez podmiot materiałów, dowodów, wyjaśnień w zakresie usunięcia tej niezgodności inspektor, który tę niezgodność stwierdził, ocenia, czy te niezgodności mogą być usunięte, czy nie mogą być usunięte. Ta niezgodność, o którą pani poseł pyta, stwierdzona przez kontrolera NIK, została przez inspektora oceniona, jako możliwa do zamknięcia. W oparciu o to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, sekundeczkę.

Pan odpowiadał za ten departament. Ja wiem, że teraz będzie pan usiłował zrzucić to na tego konkretnego kontrolera, ale to pan za to odpowiadał, w związku z powyższym (dlatego nie zaprosiliśmy tutaj tego kontrolera, tylko pana) – w związku z powyższym, czy pan pamięta, jaka to była niezgodność?

Świadek Albert Ortyl:

Były problemy, jeżeli dobrze pamiętam, z programem bezpieczeństwa i zapobiegania wypadkom.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, czy można dopuścić tutaj do lotów samoloty, które nie mają programu bezpieczeństwa?

Świadek Albert Ortyl:

Program bezpieczeństwa zapobiegania wypadkom, jest to taki program proaktywny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy można dopuścić do takich sytuacji, do lotu taki samolot?

Świadek Albert Ortyl:

Kwestia, czy nie mają, czy mają wady w tym programie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Czy można dopuścić bez?

Świadek Albert Ortyl:

Z tego, co pamiętam, program był, tylko były wady w tym programie i to stwierdzili kontrolerzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, muszę panu powiedzieć, że – nie, nie tylko, że programu nie było, ale to pismo… bo państwo żeście jeszcze dokonali rzeczy niesamowitej – to tak dla opinii publicznej.

Szanowni państwo, jak powstał raport NIK (który jest w internecie dostępny, może go każdy przeczytać), on jest miażdżący dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego – podsumowanie tego raportu jest takie (ono jest szersze, nie dotyczy tylko OLT), że ten urząd dopuścił do tego, że przez kilka lat, to był trzyletni okres do kontroli, prawie trzyletni, nic nie spełniało norm bezpieczeństwa. Certyfikaty i koncesje były wydawane niezgodnie z przepisami. Dotyczyło to nie tylko przewoźników lotniczych, dotyczyło to lotnisk, dotyczyło to firm obsługujących właśnie choćby przewoźników na płytach lotnisk.

Jednym słowem wielki cud, że nikt w tamtym okresie czasu nie zginął i nic się nie wydarzyło na EURO 2012, to jest miażdżący raport. To jest raport, który… ja jestem bardzo zdziwiona, że NIK nie przesłał do prokuratury, bo może przewidział, że będzie komisja śledcza i nie chciał jej wyręczać. Ale zmierzam do czego – raport jest miażdżący, ilość… w zasadzie tam jest ciężko znaleźć cokolwiek, co by pracownicy ULC robili w sposób prawidłowy.

Natomiast, jak on powstał to pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego zostali poproszeni o ustosunkowanie się do tych sformułowanych zarzutów. I najbardziej chyba szokujące jest to, że – po prostu – w żywe oczy pisali nieprawdę do NIK. NIK zresztą odpowiadał na to, odpowiadał, że mijacie się co drugie zdanie, mijacie się państwo z prawdą, kłamiecie, to jest nieprawda, odpowiedź jest szokująca. Generalnie odpowiedź sprowadzała się do tego, że państwo nic nie mogli, nie mieli narzędzi, nic nie mogli sprawdzić. Więc na to odpowiadał NIK, że proszę czegoś takiego nie pisać, bo to jest nie do uwierzenia, że Urząd Lotnictwa Cywilnego odpowiada, że w zasadzie nie może nic zweryfikować, co mu podaje firma przewozowa, czy jakaś inna, bo opiera się na tym, co ona mówi. To, po co on istnieje?

Natomiast, jeżeli chodzi choćby o tę usterkę, panie dyrektorze, to pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego skłamali, odpowiadając do Najwyższej Izby Kontroli –

mianowicie skłamali, że ta usterka została usunięta przed wydaniem tego certyfikatu. Tylko, że NIK miał dokumenty i poprosił o te dokumenty i to… ten dokument, który rzekomo miał świadczyć o usunięciu tej usterki, brzmi w ten sposób, że „firma podejmie się opracowania w przyszłości programu bezpieczeństwa”. Więc, wie pan co, proszę się dobrze zastanowić, co pan tutaj mówi.

Tak jak dotyczyło to ubezpieczeń przed chwilą, co pan opowiadał a z dokumentów wynika kompletnie co innego. To proszę przyjąć do wiadomości, że my jesteśmy przygotowani na to, jak żeście odpowiadali państwo NIK na to, jak jest napisana Biała Księga, i na to, jak pan teraz, w tym momencie próbuje odpowiadać przed Komisją. Więc proszę nie mówić o tym, że… opowiadać o tym, że programu bezpieczeństwa nie było, bo oni się podjęli dopiero jego opracowania i na tej podstawie pan uznał, że ta usterka została usunięta i dopuścił do lotu.

Świadek Albert Ortyl:

Nie mówimy o usterce, tylko mówimy o niezgodności stwierdzonej na audycie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… proszę pana, ja coś panu powiem – oczywiście ja nie posługuję się tą terminologią tak sprawnie jak pan, bo nie pracuję tam tyle lat, natomiast, czy mówimy dokładnie o tym, że była niezgodność kategorii poważnej i nie została usunięta. I nie tylko zadowoliliście się państwo pismem, z którego wynikało, że oni dopiero to zrobią to jeszcze, po prostu, państwo bezczelnie okłamaliście kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli. Po prostu, napisaliście do nich nieprawdę, nie tylko zresztą w tym miejscu, tylko w kilku innych.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, jeszcze jedno pytanie do świadka, jeżeli pani pozwoli.

Proszę świadka, dzisiaj jest 9 maja, prawda, pewna ważna rocznica w pańskiej branży – wie pan, co się stało?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W 1987 r. ginie 183 pasażerów, katastrofa w Lesie Kabackim.

Ja mam pytanie do pana: czy gdyby zgodnie ze standardami prowadzenia biznesu, jakie reprezentowały spółki Marcina P. w branży lotniczej, trwało to jeszcze dłużej, czy frywolność w podejściu do procedur wszystkich tych, o których rozmawiamy na Komisji, nie jest pewnego rodzaju gwarantem powtórzenia się takiej tragedii?

Przecież ten epizod, o którym rozmawialiśmy ze świadkiem na początku, z Sofii, wskazuje na to, że nie było dobrze z kondycją samolotów. To mogło doprowadzić do tragedii, do tragedii, w której zginęliby również pasażerowie.

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, jeżeli chodzi o ten incydent (wracam do niego) jest to normalne działanie zarówno statku powietrznego, jak i załogi, przewidziane przez konstruktorów, przewidziane…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, a normalne jest, że oszuści, pierwszoligowi oszuści prowadzą biznes lotniczy, zapraszają pasażerów na pokład swoich samolotów zdefraudowanych pieniędzy…

Świadek Albert Ortyl:

Rozmawiamy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…i wożą ich po polskim niebie? To jest normalne?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, zapytał się pan o incydent, więc staram się go wyjaśnić.

W przypadku utraty dopływu odpowiedniej ilości powietrza na odpowiedniej wysokości statki powietrzne, które latają powyżej pewnej wysokości, mają problem z hermetyzacją (za mało tlenu). W tym momencie załoga lotnicza jest sygnalizowana przez odpowiednie czujniki i samolot musi jak najszybciej zejść poniżej wysokości. Mogą automatycznie albo wymuszone przez pilota wypaść maski, tak jak w tym przypadku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ja rozumiem, maski pod siedzeniem, wszystko gra…

Świadek Albert Ortyl:

To jest normalne działanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…tylko ja zadaję fundamentalne pytanie. Przecież sam świadek powiedział, że jeżeli kondycja finansowa spółki jest fatalna to, ma to bezpośrednie, wprost proporcjonalne przełożenie na bezpieczeństwo…

Świadek Albert Ortyl:

Nie powiedziałem tego, powiedziałem, że może…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…lotu.

Czyli nie ma, tak?

Świadek Albert Ortyl:

…że może mieć bezpoś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, może mieć…

Świadek Albert Ortyl:

Może mieć przełożenie, taka była odpowiedź.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, rozumiem. Czyli brak serwisu samolotów może mieć albo może nie mieć wpływu na przykład? Bo przecież serwis jest chyba płatny?

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, obsługa techniczna samolotów jest realizowana przez certyfikowane organizacje…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest gratis, czy trzeba za nią płacić?

Świadek Albert Ortyl:

Jest realizowana przez certyfikowane organizacje obsługowe, certyfikowane zgodnie z prawem unijnym. Operator ma obowiązek podnająć taką firmę, która wykonuje mu te obowiązki. Za obsługę techniczną odpowiada operator.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jak nie ma pieniędzy to nie wynajmuje.

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, nie mamy dowodów na to, że nie wynajmował, że nie wykonywał obsługi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale mamy dowody na to, że nie miał pieniędzy, a te, które miał, były ukradzione Polakom.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jeżeli tak chce pan z nami rozmawiać, to ja może panu odczytam (a w zasadzie do opinii publicznej, bo pan doskonale wie, jaka jest rzeczywistość), co było w dokumentach i co pan dzisiaj opowiada.

„Podsumowanie wyników kontroli. Najwyższa Izba Kontroli ocenia negatywnie sprawowany przez prezesa ULC nadzór nad prawidłowością wykonywania przez uprawnione podmioty działalności lotniczej, a w szczególności nad zgodnością z warunkami udzielonych uprawnień”.

Dalej, ja tylko fragment przeczytam – „Procesy wydawania certyfikatów lotnisk użytku publicznego były niezgodne z przepisami ustawy Prawo lotnicze i aktów wykonawczych. We wszystkich 13 skontrolowanych postępowaniach certyfikacyjnych nie sprawdzono, nie udokumentowano spełniania przez podmioty ubiegające się o certyfikaty wymagań mających istotny wpływ na bezpieczne wykonywanie operacji lotniczych. Raporty z testów praktycznych i kontroli wykonywanych w ramach certyfikacji sporządzane przez ULC były nierzetelne. Część niezgodności ujawnianych, w tym o charakterze istotnym dla bezpieczeństwa operacji lotniczych była po prostu nieklasyfikowana…” czyli udawaliście państwo, że ich nie ma.

Ja odczytuję tylko mały fragment.

Świadek Albert Ortyl:

Czy mogę się do tego odnieść?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście.

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, zacytowała pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale teraz się odnoszę do opinii publicznej.

Świadek Albert Ortyl:

Zacytowała pani fragment, dotyczący…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz, jak skończę, to pan się odniesie.

Świadek Albert Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Każdy może ten dokument w internecie znaleźć, to jest bardzo gruby dokument mówiący o tych nieprawidłowościach. Jest porażający. Jest, proszę pana, porażające, jak żeście igrali państwo z naszym bezpieczeństwem, życiem i zdrowiem.

Pan mówi o usterkach, to ja panu mogę odnaleźć (to nie dotyczy akurat OLT) ten samolot, który państwo żeście dopuścili i doszło do takiej serii usterek, że omal iluś pasażerów nie zginęło.

Wie pan dokładnie, o którym mówię, o tym przewoźniku…

Świadek Albert Ortyl:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan?

Już szukamy… z 2014 r., kiedy został sprowadzony samolot bez zweryfikowania przez państwa i ludzie to pamiętają, bo to był okres wakacyjny, to był czarter, jak bez przerwy lądował awaryjnie, bo był problem za problemem. I nie dlatego, że to były nieprzewidywalne usterki, tylko dlatego, że państwo żeście nie dokonali weryfikacji tego samolotu. I NIK to bardzo dokładnie opisał.

W związku z powyższym… zaraz to panu zacytuję.

Czy ktoś z państwa chce teraz jeszcze…

Świadek Albert Ortyl:

Czy mogę się odnieść do pani wypowiedzi wcześniejszej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, zacytowała pani fragment dotyczący certyfikacji lotnisk. Chciałbym przypomnieć, że ja odpowiadałem za certyfikację operatorów lotniczych, to jest całkowicie inna działalność lotnicza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, to ja zaraz panu odczytam, bo to była globalna ocena. A ja zaraz panu odczytam w takim razie ocenę dotyczącą operatorów lotniczych, tylko teraz pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o fakcie, iż syn premiera Tuska pracuje w firmach związanych z Amber Gold, czyli OLT?

Świadek Albert Ortyl:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie pamięta pan ani czasu, ani okoliczności, w jakich pan się o tym dowiedział?

Świadek Albert Ortyl:

Prawdopodobnie jak została powołana ta komisja.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Która komisja?...

Poseł Marek Suski (PiS):

A wcześniej nie?

Świadek Albert Ortyl:

Nie interesuję się takimi rzeczami.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale która komisja?

Świadek Albert Ortyl:

Ta komisja, na której w tej chwili jesteśmy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan kpi sobie z nas i z opinii publicznej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pana obowiązki były takie, żeby wiedzieć o tym…

Świadek Albert Ortyl:

Nie oglądam… nie oglądam telewizji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Gazet też pan nie czyta?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Zapytam zatem, czy dostawał pan „prasówkę” w urzędzie, gdzie pan pracował?

Świadek Albert Ortyl:

W urzędzie jest „prasówka” w intranecie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy miał pan dostęp czy zapoznawał się pan z materiałami, które były do państwa przesyłane?

Świadek Albert Ortyl:

Niekiedy, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w przypadku firmy Amber Gold i grupy spółek lotniczych, związanych z tą firmą, zapoznał się pan z informacjami?

Świadek Albert Ortyl:

Nie przypominam sobie takich informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jest niebywałe to, że pamięta pan (zresztą inni świadkowie również) pewne fakty bardzo dokładnie a tak istotnych zdarzeń państwo nie wychwyciliście.

Zwłaszcza, że nie chcę powtarzać, bo na poprzednim przesłuchaniu (nie wiem, czy pan słuchał czy nie) cytowałam zdania wypowiedziane przez byłego prezesa Narodowego Banku Polskiego, który mianem wręcz analfabetów określał również pracowników instytucji państwowych, którzy nie wiedzieli, nie słyszeli, nie domyślali się, że firma Amber Gold jest firmą, delikatnie mówiąc, nieuczciwą.

Pan, nadzorując tak poważny rynek lotniczy, chce nam wszystkim powiedzieć, że pan nie spotkał się z informacją o zatrudnieniu syna premiera w spółkach OLT do posiedzenia, do rozpoczęcia prac przez komisję śledczą w 2016-2017 r., tak?

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, tak jak wspomniałem wcześniej, interesowało mnie sześć osób wskazanych przez podmiot jako osoby, z którymi prowadzimy rozmowę, które uczestniczą w audycie, które zarządzają odpowiednimi obszarami operacyjnymi.

Jeżeli pan Tusk nawet pracował w tej firmie, nie był osobą wskazaną wśród tych osób nominowanych. Gdyby był, byłby ujęty w instrukcji operacyjnej tego przewoźnika.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z kim pan zatem kontaktował się w przypadku spółek związanych z firmą Amber Gold w zakresie lotnictwa?

Świadek Albert Ortyl:

Pisma były najczęściej wysyłane na kierownika odpowiedzialnego. W tym przypadku był to, w jednej firmie, chyba pan Wicherek, zanim się nie… firma nie zmieniła nazwy, później pan Dąbrowski. W drugiej, jeżeli się nie mylę, pan Łyczba.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nazwisko pana Marcina P. nigdzie się panu nie przewinęło?

Świadek Albert Ortyl:

W dokumentach operacyjnych, nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie.

Czy znał pan zatem strukturę właścicielską spółek, o których mówimy, czy znał pan skład zarządów?

Świadek Albert Ortyl:

W KRS były ujawnione pewne zapisy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy znał pan te zapisy?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli miał zatem pan informację również o osobie pana Marcina P.

Świadek Albert Ortyl:

Jak mi przekazano KRS do wglądu, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie sprawdzaliście państwo w żaden sposób przeszłości pana Marcina P.?

Świadek Albert Ortyl:
Nie ma takich obowiązków.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Niebywałe.
Przepraszam, ale pozwolę sobie na refleksję, bo – albo, tak wręcz powiem, kpi pan sobie z nas, albo no, nie wiem, jak to jest możliwe, że uchował się dyrektor, bo pan był dyrektorem, tak, w czasach afery Amber Gold w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Albert Ortyl:
Szanowna pani poseł, w ramach certyfikacji operatora lotniczego, przewożącego pasażerów samolotami nas nie interesuje, kto jest właścicielem firmy, tylko kto ją reprezentuje i wskazał, czy ma prawo reprezentowania przed organem administracji państwowej i czy został wyznaczony tzw. kierownik odpowiedzialny.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale…

Poseł Marek Suski (PiS):
Z przepisów wynika, że powinno was to interesować.

Świadek Albert Ortyl:
Czy może pan poseł zacytować, z których przepisów?

Poseł Marek Suski (PiS):
No, w przyznaniu koncesji.

Świadek Albert Ortyl:
Panie pośle, bardzo proszę nie mylić dwóch procesów niezależnych – przyznania koncesji i certyfikacji operatora lotniczego, to są dwa rozdzielone przez Unię Europejską procesy. Jeden zajmuje się sprawdzeniem, czy podmiot jest w stanie wykonywać operacje lotnicze a drugi proces weryfikuje finanse i możliwości funkcjonowania.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale tym się zajmował Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Gdybyście państwo w swoim czasie tak zdecydowanie pouczali firmy, grupy spółek, o których mówimy i egzekwowali wymagane prawem dokumenty, to nie doszłoby do tak gigantycznych strat, jakie poniosło nasze państwo i obywatele tego kraju.
To my zaufaliśmy, że państwo, pracując w ULC, jesteście fachowcami, posiadacie stosowną wiedzę i weryfikujecie (jeszcze raz podkreślę – zgodnie z prawem) stosowne dokumenty.
Nas może pan pouczać, my mamy w tej chwili ogromną wiedzę na temat nieprawidłowości, jakie były również w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Rozumiem, że tylko i wyłącznie z tego powodu próbuje pan w taki a nie inny sposób pouczać pana posła i nas, innych posłów zasiadających w tejże komisji.
Czy pamięta pan, skąd i kiedy po raz pierwszy dowiedział się pan o kłopotach finansowych spółek OLT?

Świadek Albert Ortyl:
Do urzędu swego czasu wpłynęło pismo z firmy Petrolot informujące, że firma OLT Express Poland poinformowała Petrolot, żeby nie tankować jej samolotów, gdyż mogą być problemy z zapłaceniem za tankowanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Kiedy to pismo wpłynęło? Kiedy pan się dowiedział?

Świadek Albert Ortyl:
Końcówka lipca 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Wcześniej nie miał pan żadnych informacji?

Świadek Albert Ortyl:

Nie miałem informacji, że są problemy z wykonywaniem operacji lotniczych z przyczyn finansowych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy może pan powiedzieć laikom, osobom, które nie pracują w ULC, ale ufają, że państwo wykonujecie swoje obowiązki prawidłowo: jakie (tylko w prostych słowach) czynności mógł pan… pana departament, podjąć, żeby zweryfikować legalność działania tychże spółek? Czy mógł pan przeprowadzać kontrole? Jeżeli tak, to czy takie kontrole były przeprowadzane?

Świadek Albert Ortyl:

Każdy operator certyfikowany podlega tzw. nadzorowi operacyjnemu, planowemu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale mówimy o grupie, przepraszam, wybranej, którą wiele burz ominęło i przetrwała, oszukując Polaków.

Czy skutkiem tego było… były, może, nie chcę używać takich słów do protokołu, chociaż to wszyscy wiedzą, straty i państwa, i obywateli i w tej konkretnej grupie pytam. Nie o każdym, bo jeżeli tak postępowaliście państwo w przypadku każdego… każdej firmy, jak w przypadku tej, to wieje grozą, dlatego chcę się skupić i pana proszę o to, żebyśmy rozmawiali tylko o grupie spółek związanych z firmą Amber Gold.

Świadek Albert Ortyl:

Zarówno w jednej firmie OLT Express Regional, jak i w drugiej OLT Express Poland było kilka audytów w ciągu roku i kilkanaście inspekcji statków powietrznych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co z nich wynikało?

Świadek Albert Ortyl:

Nie było rażących naruszeń, nie było zagrożenia bezpieczeństwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie było rażących…

Świadek Albert Ortyl:

Inspekcje statków powietrznych były prowadzone zarówno przez polskich inspektorów, jak i inspektorów innych państw członkowskich w Unii Europejskiej w ramach programu SAFA. Obie firmy miały bardzo niski współczynnik SAFA (nieważne, co to jest), poniżej, poniżej limitu uznawanego przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Lotniczego za próg alarmowy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrym zwyczajem jest, jeżeli pan jednak używa pewnych określeń, wyjaśnienie zarówno członkom Komisji, jak i opinii publicznej, o czym mówimy.

Świadek Albert Ortyl:

Współczynnik SAFA jest bardzo skomplikowanym współczynnikiem, który wynika… który jest liczony przez…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Generalnie dotyczy ilości zdarzeń w stosunku do danego samolotu.

Świadek Albert Ortyl:

To nie są ilości zdarzeń, tylko to są przeliczane, stwierdzone nieprawidłowości na statku powietrznym podczas inspekcji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i już wszyscy rozumiemy.

Dobrze, proszę pana…

Pani poseł, to ja pani chętnie odpowiem, dlaczego tego było tak niewiele – ponieważ z tego raportu wynika, że państwo na większość usterek ich w ogóle nie wpisywali, jak

je definiowali, w ogóle nie wpisywali do tych protokołów, w związku z powyższym było ich tak niewiele.

A teraz panu odczytam to, co pan powiedział, że nie pamięta: „Ustalono, że 18 czerwca 2014 r. decyzja uznająca certyfikat AOC przewoźnika zagranicznego oraz decyzje zezwalające polskiemu operatorowi na ich używanie, no, były…" – ja skracam, nie czytam dokładnie, bo to jest ileś stron – „…decyzje te zostały wydanymi mimo niezakończenia przez ULC czynności sprawdzających, które miały umożliwić rzetelną ocenę" – czyli wyeliminowano, bym powiedziała, wszystkie problemy lotnicze tutaj.

I teraz tak: „Na podstawie tej decyzji dopuszczono tego przewoźnika do działania w okresie od czerwca do sierpnia 2014 r. Zrealizował on 680 rejsów lotniczych, w trakcie których odnotowano incydenty: pęknięcie szyby w kokpicie, usterka silnika, niewłaściwe działanie systemu hermetyzacji, usterka klap samolotu. Z ustaleń kontroli wynika, że dlatego nie zakończono procesu kontrolowania tego samolotu, bowiem polski przewoźnik powiedział, że ma zarezerwowane loty dla biur podróży i bardzo potrzebuje tego samolotu" – więc wspaniałomyślnie, panie dyrektorze, mimo. że samolot był nieskontrolowany (jak widać, doszło do szeregu usterek), wy wydaliście taką zgodę, aby pasażerowie czy klienci latali tym samolotem na wakacje przez cały ten okres, który odczytałam.

I, jak stwierdza NIK: „Działania te stwarzały poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa pasażerów podróżujących statkami powietrznymi leasingowanymi przez… od przewoźnika zagranicznego".

Chciałby pan się do tego ustosunkować?

Świadek Albert Ortyl:

Oczywiście….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Albert Ortyl:

…ponieważ jest to subiektywna opinia kontrolera NIK, że nie zakończono czynności kontrolnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ja wiem, że wszystko, co pan mówi dzisiaj, to jest… albo przepisy są inne wbrew temu, co jest napisane, albo mylą się wszyscy, łącznie z dyrektorami z waszego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, tak jak w przypadku TOC. Ja już nie mówię o tym, że mylą się kontrolerzy NIK, ja już nie mówię o tym, że mylą się kontrolerzy z ministerstwa infrastruktury.

W związku z powyższym, proszę powiedzieć, czy pan reagował w takim razie w jakikolwiek sposób na to, co ustalił NIK odnośnie Urzędu Lotnictwa Cywilnego za ten okres od 2011 r. do 2013 r.?

Świadek Albert Ortyl:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak?

Świadek Albert Ortyl:

W ramach działań naprawczych, mianowicie został przygotowany program działań naprawczych. Zostały bardzo poważnie zmienione procedury funkcjonowania zarówno departamentu, w którym ja pracowałem. Wynikało to m.in. z wprowadzenia tego nowego prawa Unii Europejskiej i przygotowania się do certyfikacji według nowego prawa. Ustanowiono… zmieniono zarządzenie o zasadach współpracy między departamentalnej – między departamentem operacyjnym i Departamentem Rynku Transportu Lotniczego. Zmieniono programy szkoleń inspektorów, przeprowadzono te szkolenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to co, to było tak jak NIK napisał, że była tragedia i trzeba było to wszystko pozmieniać, czy też pan mówi, że kontroler to jest jego subiektywna ocena i było wszystko w porządku?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani poseł…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie dał się przekonać…

Świadek Albert Ortyl:

Urząd Lotnictwa Cywilnego podlega również kontrolom Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego, która ocenia urząd pod kątem merytorycznym. I te kontrole wcale nie wyglądały tak tragicznie, jak pani poseł była raczyła mówić… czytać w raporcie NIK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z kim podzieliście się państwo wynikami tych kontroli zagranicznych?

Świadek Albert Ortyl:

Wszystkie raporty z kontroli zagranicznych są przekazywane: a) – do prezesa urzędu, b) – do polskiego przedstawiciela przy Komisji Europejskiej. Przynajmniej jeden raport osobiście wysyłałem pismem do ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to wróćmy teraz do czegoś innego.

Czy przypomina pan sobie kontrolę w Jet, czyli Regional późniejszym, w październiku 2011 r.?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, na jaką firmę było zlecenie do kontroli?

Świadek Albert Ortyl:

Jet Air.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy taka firma istniała w momencie, kiedy kontrolerzy weszli?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie?

Świadek Albert Ortyl:

Istniała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie?

Świadek Albert Ortyl:

W Polsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ta firma została 30 sierpnia zmieniona, została jej struktura, nazwa, siedziba i wszystko inne.

Świadek Albert Ortyl:

Nie, pani poseł. Zmiana w KRS nastąpiła na początku grudnia, trwała ponad trzy miesiące procedowana, do czasu opublikowania zmiany w KRS, istniała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Które, proszę pana, które zmiany w KRS mają, wpisy mają charakter obligatoryjny a które deklaratoryjny?

Świadek Albert Ortyl:

Według mojej wiedzy konstytutywna jest właśnie zmiana nazwy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co jeszcze?

Świadek Albert Ortyl:

Nie jestem prawnikiem, jestem inżynierem lotniczym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto reprezentował firmę?

Świadek Albert Ortyl:

Pan Wicherek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan Wicherek był uprawniony do reprezentacji?

Świadek Albert Ortyl:

Był jednoosobowym reprezentantem firmy w KRS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zgodnie ze starą firmą czy z nową firmą?

Świadek Albert Ortyl:

Ze starą i z nową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja panu coś odczytam. Jakby pan zechciał powiedzieć, co to miało znaczyć: „Wystąpić z informacją do (chyba) ULC o zmianę nazwy firmy, siedziby oraz wystąpić z nową (to jest nieczytelne) o zatwierdzenie. Punkt drugi. Do czasu zmiany osób nominowanych wszędzie pisma podpisują osoby aktualnie posiadające nominację."

Zechciałby pan nam powiedzieć, co to znaczy?

Świadek Albert Ortyl:

Rozumiem, że pani poseł przeczytała chyba fragment raportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Protokół kontroli.

Świadek Albert Ortyl:

Protokół kontroli.

Była taka obserwacja inspektora, który uczestniczył w tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a co to znaczy, że do czasu zmiany osób nominowanych wszędzie pisma podpisują osoby aktualnie nominowane?

Świadek Albert Ortyl:

Osoby nominowane to są te osoby, o których wspomniałem wcześniej, zarządzające pracą operatora w odpowiednich obszarach plus kierownik odpowiedzialny. Co inspektor miał na myśli pisząc w takim tekście, nie wiem. Wszystkie pisma do połowy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan to zatwierdził. To, jeśli my nie wiemy, to dlatego, że to jest nieczytelne, ale do pana to przyniósł i pan w tym momencie, jako dyrektor powinien, (jak pan dziś nie wie) to pan powinien wtedy mu powiedzieć: proszę pana, a co pan miał na myśli pisząc coś takiego w protokole kontroli?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani poseł, to nie jest niezgodność, tylko obserwacja stwierdzona na miejscu w firmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, poszli kontrolować inną firmę a zastali na miejscu inną. No i co pan na to?

Świadek Albert Ortyl:

Nie, dla nas zastali firmę Jet Air. I cała korespondencja w tym czasie odbywająca się między prezesem urzędu a firmą odbywała się na papierze firmowym Jet Air, z podpisem: kierownik odpowiedzialny Jet Air pan Wicherek, jako firma Jet Air.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, ale to, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to było fałszerstwo w takim razie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…Jet Air robił, co chciał, to jest jedna rzecz. To, że Jet Air miał koncesję i certyfikaty a nie miał go OLT Regional przez pewien czas (i latał, i państwo się na to zgadzali, że tak naprawdę latał podmiot, który nie posiada koncesji ani zezwolenia, to jest inna rzecz). To, że oni pisali do państwa, co chcieli, a państwo żeście tego nie weryfikowali, to jest jedno.

Natomiast pytanie moje jest takie. Przychodzi pan i ma pan zlecenie na kontrolę Jet Air z siedzibą w Warszawie, a przyjeżdża pan i dowiaduje się pan, że nie ma Jet Air, siedziba nie jest w Warszawie, tylko w Gdańsku, zmienił się zarząd, zmieniła się struktura, jest nowy właściciel: kogo pan przyszedł kontrolować?

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, zgodnie z moją wiedzą, zmiana nazwy jest obowiązująca od momentu publikacji w KRS, która nastąpiła na początku grudnia 2011 r., do tego czasu nie było wiążącej zmiany nazwy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę mi powiedzieć – a w takim razie, kto był dla pana reprezentantem, jeżeli chodzi o zarząd: stary zarząd czy nowy zarząd?

Świadek Albert Ortyl:

Zarząd z KRS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zarząd z KRS, tak?

Proszę pana, znaczy, może się powstrzymam od komentarza…

Świadek Albert Ortyl:

Cały czas był pan Wicherek, również na początku grudnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chce?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, mam pytanie: czy kiedykolwiek do pana przyszedł jakikolwiek pracownik albo otrzymał pan informację na temat kłopotów czy nieprawidłowości w spółkach OLT?

Świadek Albert Ortyl:

Nic mi o tym nie wiadomo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A poprzedni świadek powiedziała nam tutaj podczas przesłuchania, że informowała pana o problemach z liniami OLT – czy pan to może potwierdzić?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak wspomniałem wcześniej, nie przypominam sobie takiego pisma.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A czy, informowała również, że później były przekazywane informacje o kłopotach finansowych? Czy o tych kłopotach finansowych Yes i Jet miał pan informacje?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak wspomniałem wcześniej, nie miałem takich informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie wiedział pan, że te dwie linie mają ujemny kapitał własny?

Świadek Albert Ortyl:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A gdyby pan wiedział, to czy to jest przesłanka do upadłości?

Świadek Albert Ortyl:

Nie wiem, czy to jest przesłanka do upadłości, nie znam się na upadłości.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Do ogłoszenia upadłości, czy to jest przesłanka?

Świadek Albert Ortyl:

Nie znam się na przepisach o upadłości firmy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy wyniki finansowe i wszelkie sprawozdania finansowe, które informują nas o możliwości, o gwarancji właśnie funkcjonowania są ujęte w przepisach dyrektywy 1008?

Świadek Albert Ortyl:

Dyrektywa 1008… nie dyrektywa, tylko rozporządzenie parlamentu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozporządzenie, przepraszam bardzo.

Świadek Albert Ortyl:

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 1008 z 2008 r., dotyczy koncesjonowania przewoźników lotniczych. Jak wspomniałem na początku, ja zajmowałem się (i ten departament) certyfikacją przewoźników lotniczych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja rozumiem…

Świadek Albert Ortyl:

Całkowicie inny rodzaj działalności.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, panie dyrektorze, to rozumiem, że pan się zajmował tylko swoim wycinkiem pełnionych funkcji, działalności, specjalizacją i nie interesowało pana rozporządzenie 1008, tak? Jak gdyby nie miało to wpływu na konsekwencje tych podejmowanych decyzji?

Świadek Albert Ortyl:

Sytuacja jest odwrotna – brak posiadania certyfikatu przewoźnika lotniczego uniemożliwia posiadanie koncesji, w drugą stronę jest to możliwe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W drugą stronę jest to możliwe.

A to dlaczego pan (powołując się na pana słowa) mówił, że kłopoty finansowe mogą być zagrożeniem bezpieczeństwa?

Świadek Albert Ortyl:

Przewoźnik lotniczy musi wykonywać pewne działania, które są kosztownymi działaniami, tak jak tutaj jeden z panów posłów wspomniał wcześniej – obsługa techniczna tak jak obsługa samochodu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, te wszystkie elementy.

Świadek Albert Ortyl:

…też kosztuje. Kupowanie różnych podzespołów, kupowanie różnych usług, szkolenie załóg lotniczych – to wszystko kosztuje.

Jeżeli w trakcie naszych kontroli (lub w trakcie naszych inspekcji statków powietrznych) stwierdzilibyśmy, że załogi mają nieważne licencje, nie mają ważnego badania medycznego, na pokładzie nie ma kupionych właściwych map to są oznaki wskazujące, że firma może mieć problemy finansowe, bo tego nie dopełniła, np. nie kupiła aktualnych map.

W tym momencie, gdyby taka sytuacja zaistniała podczas kontroli statku powietrznego, na pewno byłby to jakiś wyznacznik dla nas, że coś się dzieje niepokojącego w firmie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie dyrektorze, ale ujemny wynik finansowy może też wskazywać na to, że firma przestanie inwestować, chociażby w to spełnianie warunków utrzymania tych certyfikacji i dbałości o statki powietrzne.

Świadek Albert Ortyl:

Nie ma bezpośredniego przełożenia między ujemnym wynikiem finansowym i sprawami koncesyjnymi na działalność operatora lotniczego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak to nie ma?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak wspomniałem, nie ma bezpośredniego przełożenia na to.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale nie ma, nie może mieć wpływu?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak na początku było wspomniane, może być wpływ, ale te elementy, o których pani wspomniałem, muszą być brane pod uwagę. Jeżeliby zaistniały takie zdarzenia, wskazujące, że te elementy, te czynności, nie są wykonywane, załogi nie są szkolone, samoloty nie są obsługiwane, nie ma subskrypcji na Jeppesena, czy innego dostawcę map, byłoby to podejrzeniem, że coś w firmie funkcjonuje niepoprawnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie dyrektorze, a chociażby taki rodzaj braku wypłacania wynagrodzeń pracownikom firmy Jet?

Świadek Albert Ortyl:

Nie mamy takich informacji, prezes urzędu lotnictwa nie zajmuje się Kodeksem pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, przepraszam pani poseł, wie pan co…

Proszę przemyśleć to, do wszystkich państwa apeluję, bo oczywiście świadek ma prawo odpowiadać zupełnie, co mu się żywnie podoba, Komisja ma prawo, a nawet obowiązek ocenić to. I, oczywiście, świadek może mówić o tym, że mimo to – a nie chcielibyśmy opinii publicznej zanudzać, mówimy o tym, że trwała dwuletnia walka o uzyskanie dokumentów finansowych, a te które były, wskazywały, że sytuacja jest tragiczna – pomimo to, iż te informacje były przesyłane do komórki świadka, świadek nadal twierdzi, że nie miał takiej wiedzy i nie uzyskał takiej wiedzy…

Nie na tym etapie ocena, więc jakby apeluję do członków Komisji, tak jak powiedziałam, każdy ma prawo składać zeznania takie, jakie uznaje za stosowne, aczkolwiek zgodnie z prawdą powinny być prawdziwe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli, panie dyrektorze, nawet gdyby pan miał informacje, że jakakolwiek zorganizowana grupa przestępcza finansuje upadające linie lotnicze, dalej powinny one latać na polskim niebie, bowiem mają certyfikat, dobrze rozumiem? Bo to nie ma nic wspólnego z koncesją.

Świadek Albert Ortyl:

Odmawiam udzielenia odpowiedzi.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z uwagi na co, pan odmawia udzielenia odpowiedzi?

Świadek Albert Ortyl:

Ponieważ jest to odpowiedź, znaczy pytanie sugerujące odpowiedź zgodnie z ustawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan… może pan wystąpić do mnie o uchylenie tego pytania.

Świadek Albert Ortyl:

Pani przewodnicząca, proszę o uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pani poseł zechciała powtórzyć pytanie?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pan dyrektor zgodzi się ze stwierdzeniem, że… bo pan dyrektor usiłuje nam powiedzieć, że wydawanie koncesji a certyfikacja to dwie różne kwestie, nie ma informacji o problemach finansowych i kłopotach, ujemnym kapitale dwóch firm lotniczych, które latają po polskim niebie.

Domniemanie jest takie (wiemy, oczywiście, poprzez przesłuchanie poprzedniego świadka, mieliśmy informacje), że nie zbadano nawet reputacji właściciela, który był swego czasu w krótkim momencie prezesem linii lotniczych, a wiemy, że to był Marcin P. Czyli, panie dyrektorze, tak naprawdę, gdyby zorganizowana grupa przestępcza inwestowała w podmioty, które mają ujemny wynik, kapitał własny, ale mają certyfikat, dalej by latały po polskim niebie.

Taka była konkluzja, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan chce się do tego pytania ustosunkować?

Świadek Albert Ortyl:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja się, pani poseł, ustosunkuję do tego pytania.

Problem polega na tym, że zgodnie z art. 160 ust. 2 ustawy – Prawo lotnicze, proces certyfikacji obejmuje również weryfikację ubezpieczenia zdolności finansowej, ale myślę, że ta niechęć wynika nie z tego, że pan poseł… że pan dyrektor nie chce, tylko z tego powodu, że to należało do zakresu jego obowiązków, a jak widać nie jest w stanie dzisiaj pokazać tego, że ten obowiązek wykonał w sposób pozytywny.

W związku z powyższym, czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, chciałem pana zapytać, czy dotarły do pana informacje o złym stanie technicznym samolotów spółek OLT?

Bo, jak wiemy, część tych samolotów, to były samoloty leasingowane, stosunkowo nowe, a część – znacznie starsza. Czy dotarły do pana informacje o złym stanie technicznym tych statków powietrznych, albo – czy też dotarły do pana informacje o nieprawidłowościach w kontroli?

Świadek Albert Ortyl:

Zaczynając może od początku – dyrektor Departamentu Operacyjno-Lotniczego odpowiada za operacje lotnicze, za nadzór nad operacjami lotniczymi a nie za nadzór nad zdatnością do lotów statków powietrznych.

Odpowiadając na drugie pytanie – takie informacje do mnie nie docierały.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałbym pana jeszcze zapytać o ocenę.

Jak, wedle pańskiej opinii, wpłynęło na rynek usług lotniczych w Polsce powstanie linii lotniczych OLT a następnie upadek tych linii? Czy dostrzega pan jakąś zmianę? I czy mógłby pana się podzielić z Komisją swoją opinią?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowny panie pośle, firmy tego typu na polskim rynku powstawały od wielu lat i po kilku latach upadały, firmy, które próbowały wejść na rynek czarterowy bądź ewentualnie na rynek tzw. air taxi. Historia pokazuje, że były, działały rok, półtora i upadały. Dlaczego powstawały? Ja nie jestem ekonomistą, ja jestem inżynierem, jak wspomniałem. Ponieważ jest nisza ekologiczna, prawdopodobnie… było, jest, prawdopodobnie będzie zapotrzebowanie na przeloty czarterowe. Rynek nie lubi próżni.

Przed OLT Express Regional, OLT Express Poland, przynajmniej dwie lub trzy podobne firmy istniały. Powstały, rozpoczęły działalność, po roku, półtora, dwóch – upadały.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak.

Chciałem pana jeszcze zapytać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czy były równie traktowane przez państwa w taki sposób, że w zasadzie nie posiadaliście żadnej dokumentacji pełnej od tych firm?

Świadek Albert Ortyl:

Przepraszam, nie dosłyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy również były traktowane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego w taki sposób, jak spółki OLT, to znaczy, że nie musiały przedkładać dokumentów przewidzianych prawem?

Świadek Albert Ortyl:

Jeżeli chodzi o zakres certyfikacji (mogę się tylko do takiego elementu odnieść i tylko od momentu, kiedy objąłem stanowisko dyrektora departamentu) – w moich czasach takie firmy nie istniały już.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, jeszcze chciałem pana zapytać o taką sprawę – czym zajmował się pan zawodowo przed 2003 r.?

Świadek Albert Ortyl:

Byłem nauczycielem akademickim w Wojskowej Akademii Technicznej, jestem inżynierem z wykształcenia.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy ma pan jakiś stopień wojskowy?

Świadek Albert Ortyl:

Jestem majorem rezerwy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A, jaką uczelnię wojskową pan ukończył?

Świadek Albert Ortyl:

Wojskową Akademię Techniczną, obroniłem tam doktorat również.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

W którym roku?

Świadek Albert Ortyl:

1997 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Doktorat?

Świadek Albert Ortyl:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A, w którym roku ukończył pan?

Świadek Albert Ortyl:

1988 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy był pan członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej?

Świadek Albert Ortyl:

Nie przypominam sobie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w takim razie wróćmy do tego procesu certyfikacji.

Proszę powiedzieć, jak pan weryfikował, czy podmiot, nadal cały czas działając, spełnia wymagania przewidziane do utrzymania certyfikatu?

Świadek Albert Ortyl:

Po wydaniu certyfikatu dowolnemu podmiotowi, który staje się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozmawiamy o konkretnym podmiocie, on się nazywa OLT.

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, nie ma podmiotu OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Grupa podmiotowa OLT, proszę pana, pan może z nami kpić – tylko proszę uważać, żebyśmy z panem nie zagrali ostro.

Świadek Albert Ortyl:

Dla nas, z punktu widzenia posiadacza certyfikatu, były dwa niezależne podmioty – OLT Express Regional i OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ja będę je nazywała OLT, ponieważ, wie pan, ja nie będę z panem się spierała na terminologię, bo ta Komisja jest głównie prowadzona dla ludzi, którzy stracili pieniądze i oni mają rozumieć, o co chodzi.

W związku z powyższym oczywiście możemy robić takie przepychanki, aczkolwiek mnie na tym kompletnie nie zależy i będę mówiła: grupa spółek OLT.

Proszę powiedzieć, w jaki sposób pan kontrolował, czy grupa… te dwa podmioty OLT utrzymują wymagania przewidziane do tego, żeby mieć certyfikat.

Świadek Albert Ortyl:

Zgodnie z obowiązującym prawem, niezależnie dla każdego podmiotu należało ustanowić program nadzoru operacyjnego, niezależnie, który obejmuje planowe audyty, audyty doraźne oraz inspekcje statków powietrznych na płycie, inspekcje statków powietrznych w locie, w zakresie kabiny oraz w zakresie… znaczy kabiny pasażerskiej i kabiny pilotów.

Dodatkowo w zakresie zdatności do lotu robione są inspekcje tzw. ramp, doraźne, bez zapowiedzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, bardzo dobrze.

Proszę pana, to proszę powiedzieć w tej sytuacji, w jaki sposób pan weryfikował, czy te podmioty są ubezpieczone?

Świadek Albert Ortyl:

W trakcie inspekcji statku powietrznego kontrolowany jest zestaw dokumentów statku powietrznego. Jednym z dokumentów, który musi być na pokładzie statku powietrznego, jest kopia lub oryginał polisy ubezpieczeniowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pamięta pan, aby zetknął się pan z tym, że samoloty OLT nie posiadają ubezpieczenia w wymaganym zakresie?

Świadek Albert Ortyl:

Nie pamiętam przypadku, żeby inspektorzy stwierdzili, że na pokładzie nie ma ubezpieczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy z innych komórek otrzymywał pan informacje o tym, iż jest prowadzona szeroko korespondencja związana z tym (już później, nawet w 2011 r.), z zagrożeniem zawieszenia lub cofnięcia koncesji z uwagi na brak ważnego dokumentu ubezpieczeniowego?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani przewodnicząca, tak jak wspomniałem, inspekcje na płycie to są inspekcje statku powietrznego, który przyleciał lub odlatuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja panu powiem tak: ja nie jestem specjalistą, ale ja to rozumiem, co jest kontrolą niezapowiedzianą na płycie w dokumentach i tak dalej, to wszystko rozumiem. Natomiast, jeszcze lepiej rozumiem przepisy, muszę panu powiedzieć, i z tego, z art. 160, wynika, że do tego, aby uzyskać ten certyfikat, trzeba spełnić szereg wymagań m.in. trzeba mieć ważny dokument OC oraz trzeba wykazywać się zdolnością finansową, ale żeby przez cały okres posiadania tego certyfikatu na pana komórce ciążył obowiązek weryfikowania tych kryteriów, czy są spełniane.

W związku z powyższym, jeśli będzie taka potrzeba, to ja – oczywiście – przeczytam, aczkolwiek opinia publiczna już wie, ile samolotów, w jakim okresie było nieubezpieczonych.

Pytam pana, czy pamięta pan, czy przez ten okres, w zasadzie, od września 2011 r. do końca lipca 2012 r., pozyskał pan wiedzę o tym, iż jest problem z uzyskaniem wiedzy, czy część samolotów jest ubezpieczona.

Świadek Albert Ortyl:

Pani poseł, przed wprowadzeniem kolejnego egzemplarza statku powietrznego do certyfikatu, weryfikowane jest posiadanie ubezpieczenia tego statku powietrznego. I taki certyfikat zawsze był weryfikowany. Te inspekcje, o których wcześniej wspomniałem, są realizowane w rzeczywistym środowisku operacyjnym i uniemożliwiają zdjęcie lub przeniesienie certyfikatu na pokład statku powietrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę posłuchać mojego pytania.

Ja pana pytam o to, jak pan weryfikował… bo, oczywiście, każdy z tych samolotów na moment uzyskania tego certyfikatu miał kopie polisy ubezpieczenia, natomiast bezspornym jest, że szereg samolotów w różnych okresach OLT nie było ubezpieczonych. W związku z powyższym… zresztą była w tym zakresie przez urząd prowadzona korespondencja, gdzie prosiliście (bo wy żeście mieli taki zwyczaj, że OLT nie było wzywane, tylko było proszone), prosiliście bardzo elegancko, żeby może przysyłali te kopie, no, bo się denerwujecie, że samoloty są nieubezpieczone.

Czy pan pamięta, po pierwsze, ten fakt, że był ten problem w urzędzie, że samoloty nie posiadają (a przynajmniej wy nie posiadacie) kopii polis ubezpieczeniowych?

Świadek Albert Ortyl:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to – w takim razie – jak pan sobie zapewnił nadzór nad tymi podmiotami w zakresie zweryfikowania, czy one to kryterium, czyli posiadanie ważnej polisy, spełniają?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani poseł, wraz z wprowadzeniem takiego statku powietrznego do certyfikatu jest wymagane przedstawienie kopii lub oryginału polisy ubezpieczeniowej. I, za każdym razem, taka kopia była przedstawiana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Albert Ortyl:

Drugim krokiem jest weryfikacja, czy na pokładzie jest rzeczywiście taki certyfikat ubezpieczeniowy, bo to nie chodzi o to tylko, czy został przedstawiony do urzędu, ale przepisy rozporządzenia (Komisji Europejskiej) 859 wymagają, aby na pokładzie był oryginał lub kopia takiej polisy. Sprawdzane przez nas samoloty miały takie polisy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, tylko, że ja panu chcę… nie będę, tak jak mówię, nie chcę zanudzać już tutaj nikogo, natomiast bezspornym jest, że część tych samolotów nie posiadała tych ubezpieczeń (nie była to mała część), niektóre nie posiadały miesiąc, dwa, przez różny okres, bowiem nawet już później w wyniku różnych kontroli, nie uzyskaliście państwo tych dokumentów.

Ja pana pytam, jak pan zapewnił sobie proces weryfikowania, czy te podmioty, które pan nadzoruje, posiadają ważne dokumenty ubezpieczeniowe?

Świadek Albert Ortyl:

Tak jak wspomniałem na początku, przy wprowadzaniu weryfikujemy ważność ubezpieczenia, czy w ogóle jest i następnie poprzez inspekcję statków powietrznych, czy na pokładzie są ubezpieczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć, jak to się stało w takim razie, na ile pana inspekcje miały jakikolwiek sens, jeżeli w tej sytuacji pan chce powiedzieć, że pan nie wyłapał takiej ilości nieubezpieczonych samolotów?

Świadek Albert Ortyl:

Prawdopodobnie te samoloty nie wykonywały lotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie ma żadnego znaczenia, były wpisane do AOC.

Świadek Albert Ortyl:

Ubezpieczeniem objęty jest lot statku powietrznego. To, że jest chwilowo niezdatny do lotu (może być na „ciężkiej" obsłudze), operator ma prawo go nie ubezpieczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ja wiem, że świadek może mówić swoje a wszystkie inne organy i przepisy mogą mówić swoje, Najwyższa Izba Kontroli w sprawie ubezpieczenia statków powietrznych Jet Air oraz OLT Express w latach 2011-2012, zgodnie z AOC z 29 marca 2011 r. (to jest to AOC, które zostało wydane mimo nieposiadania programu bezpieczeństwa) posiadał pięć zarejestrowanych statków powietrznych o znakach rejestracyjnych.

I tutaj, żeby państwa nie zanudzać, są wypisane okresy, kiedy te samoloty nie posiadały ubezpieczenia i to ubezpieczenie nigdy nie zostało od tego przewoźnika wyegzekwowane w tej sytuacji. To są bardzo szczegółowe dane: kiedy i jak, przez jakie okresy i miesiące.

Ja pana pytam, jak pan zapewnił w takim razie bieżący nadzór nad przewoźnikami, że pan na przełomie 2011 i 2012 nie był w żaden sposób w stanie wychwycić tego, że w AOC są samoloty, które nie posiadają ubezpieczenia.

A chcę państwu powiedzieć, że to nie było takie trudne, dlatego że urząd wyłapywał to, oczywiście miał o tym wiedzę, że te dokumenty ubezpieczeniowe nie są wykupione. W przypadku pierwszego statku powietrznego trzykrotnie występował o przekazanie, dwukrotnie występował, dwukrotnie występował, kolejny raz wystąpił, nie posiadał wiedzy na temat ubezpieczenia po dwukrotnym monicie, lecz nadal jej nie otrzymał, po dwukrotnym monicie nadal nie otrzymał…

W związku z powyższym tak wyglądała nie tylko kwestia dokumentacji finansowej, egzekwowanej sytuacji finansowej, ale podobnie wyglądała sytuacja, jeżeli chodzi o ubezpieczenie tych samolotów.

Czy ktoś z państwa chciałby?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, ja.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, ja mogę jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja jeszcze.

Proszę świadka, mam takie pytanie dotyczące tych kontroli zagranicznych, na które się pan powołał, które wskazały, że było wszystko świetnie. Czy one też ograniczały się do sprawdzenia dokumentacji?

Świadek Albert Ortyl:

Kontrole SAFA, o których wspomniałem, jest to program Komisji Europejskiej do kontroli stanu technicznego statków powietrznych oraz dokumentacji i uprawnień załóg lotniczych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to jest wąska kontrola opierająca się…

Świadek Albert Ortyl:

Bardzo szeroka.

Poseł Marek Suski (PiS):

…opierająca się na dokumentach.

Świadek Albert Ortyl:

To jest bardzo szeroka…

Poseł Marek Suski (PiS):

W dokumentach było w porządku, więc uznali, że ULC działa doskonale, więc powoływanie się na tego rodzaju kontrolę, która nie dotyczy kontroli funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego, tylko ewentualnie sprawdza dokumenty przewoźników, jest nie na miejscu.

I proszę się na to nie powoływać, bo ta kontrola nie stwierdziła, że wy działaliście dobrze.

Świadek Albert Ortyl:

Panie pośle, czy mogę odpowiedzieć?

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pan odpowiedzieć, to jest moje stwierdzenie…

Świadek Albert Ortyl:

Szanowny panie pośle, kontrole SAFA, tak jak wspomniałem, obejmują kontrole stanu technicznego statków powietrznych oraz kontrole dokumentów operacyjnych operatora oraz uprawnień załóg lotniczych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, a nie funkcjonowania ULC i tego, czy ULC sprawdza, czy kontroluje firmy, które istnieją i wydaje certyfikaty firmom, w których prezesi są skazani za oszustwa. Tego nie sprawdzali, więc proszę się nie powoływać na tę kontrolę.

Tutaj pan powiedział o tym, że dla pana było ważne to, co było w KRS. Otóż w KRS w firmie (po przejęciu Jet Air) prezesem był wpisany pan Marcin P., skazany, co do którego nie było dokumentów z rejestru skazanych, że nie jest skazany. I, skoro pan mówi, że dla pana te wpisy były ważne to, na jakiej podstawie, pan nie kwestionował możliwości funkcjonowania takiej firmy, skoro w KRS była osoba skazana? Był oszust, który okradł wiele tysięcy Polaków. Z jednej strony poprzednicy mówili, że dla nich to było zupełnie co innego ważne i nie sprawdzili, co było w KRS, pan mówi, że było w KRS, no, ale w KRS był człowiek, który nie powinien tam nigdy figurować.

I to jest, niestety, bardzo smutne, bo – z jednej strony – wydał pan certyfikat firmie, która już nie istniała (no, ale tutaj pan powiedział, że opierał się pan na KRS, chociaż stan faktyczny już był zupełnie inny), a w innej sytuacji, kiedy w KRS był wpisany człowiek skazany to tego, jakby, wasz urząd nie dostrzegał i to panu nie przeszkadzało, więc… no, nie ma żadnego wytłumaczenia dla całkowitego niechlujstwa, niedbalstwa, a może jeszcze czegoś więcej. Myślę, że prokuratura powinna jednak zbadać ten cały proces wydawania koncesji, certyfikatów, kontroli, braku audytu, braku nadzoru, wydawania zgód na loty samolotów, które nie są ubezpieczone. To wszystko, po prostu, jest zgroza, narażaliście, naprawdę… cudem, że nie doszło do jakiejś katastrofy z ogromnymi skutkami, to tyle.

Ja nie oczekuję od pana odpowiedzi, bo już pan wielokrotnie tutaj odpowiadał na te rzeczy, o których my tutaj mówimy i które stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli i które my mamy, po prostu, w dokumentach, nawet przez was wydawanych, w których sami się przyznajecie, że czekaliście na zmianę w KRS osoby prowadzącej. Wiedzieliście, że firma nie wykonuje lotów, że praktycznie firma jest bankrutem, bo nawet nie miała na paliwo, a dla was to wszystko było nic.

Najważniejsze (nie wiem?) dobre stosunki koleżeńskie chyba, bo inaczej tego wytłumaczyć nie można, albo – być może – jeszcze coś więcej. Takiej tezy nie postawię, bo nie mam dowodu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja zacytuję panu kilka fragmentów (i państwu) z raportu Najwyższej Izby Kontroli, z którym, rozumiem, pan się nie zgadza, ale uważam, że są to bardzo istotne informacje, które jesteśmy winni opinii publicznej.

„Wyjaśnienia w sprawie zamykania raportów niezgodności po wydaniu certyfikatu AOC po deklarowanych terminach ich zamknięcia, nieodnotowaniu w protokołach kontroli, usunięcia nieprawidłowości stwierdzonych w procesie kontroli złożył dyrektor departamentu LOL”.

O kim mowa?

Świadek Albert Ortyl:

O mnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

„W wyjaśnieniu stwierdził, że zgodnie z procedurą opisaną w podręczniku nadzoru operacyjnego wszelkie stwierdzone w procesie certyfikacji odstępstwa i niezgodności, które zakwalifikowane zostały do kategorii krytyczne lub poważne, muszą być

skorygowane (usunięte) przed wydaniem certyfikatu AOC lub AWC. W odniesieniu do kontroli z dnia 14 marca… od 14 do 17 marca 2011 r. poinformował, że pierwsze działania naprawcze w stosunku do niezgodności zawartej w NCBR, sygnatura B1/03/2011, były podjęte przed wydaniem certyfikatu, o czym informowała spółka w piśmie z dnia 22 marca 2011 r. Zdaniem LOL działania podjęte przez operatora były satysfakcjonujące i stwierdzono, że główna przyczyna niezgodności została usunięta. Umożliwiło to wydanie nowego certyfikatu.

Natomiast analiza pisma przeprowadzona przez NIK wykazała, że na podstawie zapisów w nim zawartych nie istniała możliwość weryfikacji działań podjętych dla usunięcia niezgodności zawartej w NCBR B1/03/2011, sygnatura, spółka poinformowała jedynie o konieczności opracowania nowego wydania programu bezpieczeństwa i podjęciu decyzji o wykonaniu audytu jakości w dniu 29 marca 2011 r., którego zakres obejmować miał sprawy związane z ochroną przewozów i bezpieczeństwa lotów. Nie było więc możliwości weryfikacji programu bezpieczeństwa przed wydaniem certyfikatu przewoźnikowi. Tym samym, zgodnie z pragmatyką działania LOL, nie było podstaw do wydania certyfikatu AOC, bo nie usunięto niezgodności zakwalifikowanej jako poważna.”

Ostatnia rzecz, bo nie chcę tu państwa zanudzać, ale myślę, że to jest też istotne

„W odniesieniu do kontroli przeprowadzonej 13 października 2011 r. dyrektor LOL…” – czyli świadek – „…stwierdził, że nie przedstawiono operatorowi raportów niezgodności, a jedynie zalecenie, które nie wymaga działań korygujących. 16 grudnia 2011 r. do Urzędu Lotnictwa Cywilnego wpłynęła informacja od Jet Air Sp. z o.o. o zmianie zarządu i firmy, która to miała miejsce w dniu 15 grudnia 2011 r. Ustalenia kontroli najwyższej izby, NIK, wykazały, że zmiana nazwy i zarządu spółki nastąpiła w dniu 30 sierpnia 2011 r., kiedy to nazwa spółki zmieniła się z Jet Air Sp. z o.o. na OLT Jetair Sp. z o.o. W trakcie trwania kontroli nie istniała już więc spółka Jet Air, ale OLT Jetair i o taką zmianę wystąpił kontrolujący do operatora. Tak więc informacja, którą przesłał operator 15 grudnia 2011 r. dotyczyła już kolejnej zmiany nazwy spółki i zarządu, tym samym Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wyegzekwował od operatora zaleceń kontroli z dnia 13 października 2011 r.

Nie będę czytała, bo raport – jak powiedziała pani przewodnicząca – jest dostępny w internecie, ale proszę powiedzieć, tu jest czarno na białym, czy pan się z tym nie zgadza?

Świadek Albert Ortyl:

Szanowna pani poseł, tak jak wspomniałem, to była obserwacja, nie niezgodność. Inspektor w trakcie audytu stwierdził, że firma posługuje się w jakichś dokumentach inną nazwą. Z punktu widzenia prezesa urzędu obowiązywała nazwa firmy, która została ujawniona w KRS.

To, co pani zacytowała, że 30 sierpnia był podpisany akt notarialny, może i tak. Akt notarialny prawdopodobnie został złożony do KRS. Prawdopodobnie, tak. Trwało to widocznie bardzo długo. Na początku grudnia pojawił się dopiero KRS wskazujący, że firma ma inną nazwę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie dyrektorze, to ja już kończę. Tylko ostatnie dwa zdania z raportu NIK-u pod hasłem „Ustalone nieprawidłowości”.

„W działalności kontrolowanej jednostki w wyżej przedstawionym zakresie…” – czyli przytoczonym przeze mnie – „…stwierdzono następujące nieprawidłowości: wydanie certyfikatu AOC w dniu 29 marca 2011 r. dla spółki Jet Air przed weryfikacją usunięcia niezgodności zakwalifikowanej jako poważna, co było niezgodne z pragmatyką działań departamentu LOL. Stanowiła ona bowiem, że niezgodności zakwalifikowane jako krytyczne lub poważne winny być usunięte przed wydaniem certyfikatu”.

I drugie: „Nie wyegzekwowanie zalecenia zgłoszenia przez spółkę Jet Air zmiany nazwy spółki oraz jej zarządu”.

To są stwierdzone nieprawidłowości przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy chce się pan do tego odnieść?

Świadek Albert Ortyl:
Trudno wyegzekwować naz… zmianę nazwy spółki w takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Trudno było państwu cokolwiek wyegzekwować.

Świadek Albert Ortyl:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja mogę, jeszcze na koniec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę powiedzieć, proszę świadka, czy świadek brał udział w spotkaniu z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pod koniec czerwca 2012 r.?

Świadek Albert Ortyl:
Nie przypominam sobie mojego udziału w takim spotkaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale, no, nie no, proszę powiedzieć, nie przypominam sobie – brał pan czy nie?

Świadek Albert Ortyl:
Nie przypominam sobie, żebym uczestniczył w takim spotkaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze.

A czy w trakcie pracy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego kiedykolwiek uczestniczył pan w spotkaniu z funkcjonariuszami?

Świadek Albert Ortyl:
Tak, jak ABW wezwało mnie do siebie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Do siebie. To było raz czy kilka razy?

Świadek Albert Ortyl:
Dwa razy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kiedy dowiedział się świadek o wizycie funkcjonariusza ABW?

Świadek Albert Ortyl:
Nie jestem w stanie powiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy wiedział pan… od którego momentu pan wiedział, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego żywo interesuje się spółką OLT?

Świadek Albert Ortyl:
Nie jestem w stanie wskazać konkretnej daty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Porę roku?

Świadek Albert Ortyl:
Lipiec.

Poseł Marek Suski (PiS):
2012 r.?

Świadek Albert Ortyl:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy uczestniczył pan w spotkaniu, na którym państwo chcieliście koniecznie wiedzieć o tym, czy Marcin P. wejdzie do zarządu którejkolwiek spółki OLT?

Świadek Albert Ortyl:
Nie przypominam sobie takiego spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panu przypomnę, bo jest notatka z takiego spotkania, pewnie pan poseł ją miał na myśli.

Proszę powiedzieć, dlaczego państwo żeście tak bardzo wypytywali prezesa jednej ze spółek, czy aby na pewno Marcin P. nie wejdzie do zarządu żadnej ze spółek OLT?

Świadek Albert Ortyl:
Z punktu widzenia operacyjnego nie ma to większego wpływu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlatego pytamy, dlaczego pan tak…znaczy nie tylko pan, bo na tym spotkaniu było więcej osób…

Poseł Marek Suski (PiS):
Tam padło takie stwierdzenie, że: nie chcemy go widzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, dlaczego w urzędzie i od którego momentu była wiedza czy chęć uzyskania wiedzy, czy Marcin P. wejdzie do zarządu którejś ze spółek?

Świadek Albert Ortyl:
Nie wiem, od kiedy była taka wiedza, nie przypominam sobie takiego spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł chce jeszcze jakieś pytania?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Proszę pana, no nic, dziękujemy panu serdecznie. Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.

Przerwa do jutra, do godz. 10. Zaczynamy o 10…

Poseł Marek Suski (PiS):
Od 11.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…o 11, przepraszam. Pierwsze głosowania proceduralne, bezpośrednio po głosowaniach się tu widzimy.

Pierwszy jest pan prezes Kruszyński, drugi pan prezes Kądziołka.

Zamykam posiedzenie, dziękuję.